

# GOSPODARKA PLANOWA

Nr 4

Warszawa, kwiecień 1949

Rok IV

## TREŚĆ NUMERU

APEL KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

NA DRODZE KU PAŃSTWOWEMU PLANOWI FINANSOWEMU — *Konstanty Łubiński*

PROGRAM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W PLANIE SZESZCIOLETNIM — *inż. Al. Zmaczyński*

PRÓBA ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA MOTORYZACJI W PLANIE

SZESZCIOLETNIM — *Jan Smigielski*

ISTOTA PLANOWEGO SYSTEMU OSZCZĘDZANIA — *Zb. Pirożyński*

Z METODOLOGII PLANOWANIA W PORTACH MORSKICH — *J. K. Paszkowicz*

Z ZAGADNIENIŃ FINANSOWANIA HANDLU ZAGRANICZNEGO — *Jan Sokołowski*

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: **O planie techniczno - przemysłowo - finansowym radzieckiego przedsiębiorstwa przemysłowego** — *S. Orłow*. **Radzieckie przedsiębiorstwo w walce o przyspieszenie obrotowości środków** — *J. Czubukow*. **System kredytowania przemysłu w ZSRR** — *E. Kasimowski*.

BULGARSKI PLAN BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU — *A. Stam*

UWAGI I NOTATKI

**Jak działa dekret o najmie lokali** — *(sz)*. **O rozwój rybolóstwa morskiego** — *Jerzy Gutowski*

Z KRONIKI PLANOWANIA

**Na warsztacie centralnej instytucji planowania** — *Z.K.* Wyniki państwowej gospodarki finansowej w r. 1948 — *(Ł)*. Polskie Koleje Państwowe w r. 1948 — *(B.C.)*. Przemysł chemiczny w r. 1948 — *T.B.* Przemysł metalowy w r. 1948 — *E.D.* Przemysł elektrotechniczny w r. 1948 — *(S.)*. Zasięwy ozime w r. 1948 — *(K.D.)*.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Budżet ZSRR na r. 1949 — *(J.)*. Elektryfikacja wsi radzieckiej w planie pięcioletnim — *K.* Instytut współpracy międzynarodowej w rolnictwie i leśnictwie — *(—)*.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Z prasy krajowej. Z prasy czechosłowackiej.

PRAWO GOSPODARCZE, r. I, zeszyt III, za marzec r. 1949 (dodatek).

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, r. III, nr 2, za luty r. 1949 (dodatek).

WYTYCZNE DO SPORZĄDZENIA SZESZCIOLETNIEGO PLANU ROZWOJU I PRZEBUDOWY GOSPODARSTWA POLSKI (dodatek).



# APEL KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

**D**ZIĘKI ZDOBYCIU WŁADZY przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele i wkro-  
mu na drogę gospodarki planowej kraj nasz dźwigał się szybko ze zniszczeń wojennych.  
Ofiarny wysiłek mas pracujących, kierowany planowo przez władzę ludową, doprowadził  
już do pełnego uruchomienia krajowych sił produkcyjnych, ocalałych z pożogi wojennej i do  
odbudowy tych wszystkich warsztatów pracy, które dały się podnieść z ruin.

Wysiłek ten sprawił, że produkcja przemysłowa Polski już w czwartym roku po wojnie  
przekroczyła, zarówno w cyfrach absolutnych, jak i na głowę ludności, poziom przedwojenny,  
że nasz transport kolejowy przewozi dziś o 43 procent więcej tonażu niż przed wojną, a obro-  
ty towarowe portów kształtują się również na poziomie wyższym od średniego przeładunku  
przedwojennego.

Wysiłek ten sprawił, że również nasze rolnictwo, nie rozwiązawszy jeszcze co prawda  
sprawy zaopatrzenia kraju w tłuszcz i białko zwierzęce, przekroczyło jednak w r. 1948 prze-  
ciętny poziom przedwojennej produkcji zbóż na głowę ludności, zapewniając tym sposobem  
narodowi samowystarczalność w zbożu.

Ten szybki i silny rozwój produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej  
umożliwił wydatną poprawę bytu mas pracujących, czego wyrazem jest systematyczny wzrost  
realnych zarobków świata pracy. Po dokonanej ostatnio podwyżce płac, uposażeń i świadczeń  
socjalnych, przeciętny realny dochód rodziny robotniczej kształtuje się dziś na poziomie wyż-  
szym niż przed wojną.

Wszystkie te osiągnięcia naszej ludowej gospodarki, prowadzonej w warunkach znisz-  
czeń, jakim podobnych nie zna historia ostatnich wieków, świadczą dobitnie o jej wyższości  
nad gospodarką krajów kapitalistycznych, gdzie szerzy się wciąż masowo bezrobocie i sto-  
pa życiowa mas pracujących ulega systematycznemu pogorszeniu.

Osiągnięcia te umożliwiają nam przejście już obecnie od odbudowy gospodarczej do pla-  
nowej rozbudowy sił wytwórczych kraju, wytyczonej zarówno przez plan gospodarczy na r.  
1949 jak i przede wszystkim przez nowy 6-letni plan gospodarczy naszego państwa.

Dzięki realizacji tych planów kraj nasz przekształci się ostatecznie na przemysłowo-  
rolniczy.

Produkcja przemysłowa na głowę ludności zbliży się u nas do poziomu najbardziej rozwi-  
niętych przemysłowo krajów. Tym sposobem na zawsze zniknie odziedziczone po kapitaliz-  
mie zacofanie gospodarcze Polski, wzrośnie jej siła obronna oraz jej znaczenie na arenie mię-  
dzynarodowej.

Dzięki realizacji tych planów wzrośnie znacznie w porównaniu zarówno z poziomem  
przedwojennym, jak i obecnym dobrobyt materialny najszerszych mas i stopień ich kultury.

Dzięki realizacji tych planów obecne pokolenie Polaków zbuduje w swoim kraju funda-  
menty ustroju socjalistycznego, ustroju bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, ustro-  
ju do którego przez walkę i trud zmierzali przez dziesięciolecia najlepsi synowie klasy robotni-  
czej i narodu polskiego.

Ażeby osiągnąć jednak wielkie zamierzenia planu, aby zbudować setki i tysiące nowych  
zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szpitali, szkół, teatrów itp., aby uzbroić na-  
sze rolnictwo w nowoczesną technikę — gospodarka polska musi zmobilizować w tym celu  
środki materialne.

Nagromadzenie środków materialnych odbędzie się u nas w sposób zasadniczo odmienny  
od kapitalistycznego. Nie przez obniżkę realnych płac robotniczych, lecz przy ich systematycz-  
nej i dalszej poprawie.

Nie w drodze wyzysku wsi, lecz przy utrzymaniu i pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłop-  
skiego, co oznacza pomoc ekonomiczną klasy robotniczej dla chłopstwa małego i średniorolnego oraz  
równoległy wzrost dobrobytu zarówno w mieście jak i na wsi.

Nie przez wyzysk innych narodów, a przy szczerej współpracy gospodarczej z nimi, opar-  
tej o obustronne korzyści.

I nie w drodze zaprzędania się, śladem burżuazji krajów Europy zachodniej, imperializmo-  
wi amerykańskiemu, lecz o własnych siłach wspartych braterską pomocą potężnego Związ-  
ku Radzieckiego.

Nasza gospodarka narodowa posiada możliwości takiego wygospodarowania środków za-  
bezpieczających realizację nakreślonych planów.

Możemy, zwiększając z roku na rok spożycie szerokich mas miasta i wsi, nagromadzić  
jednocześnie na potrzeby inwestycji gospodarczych, socjalnych i kulturalnych sumy większe  
niż przed wojną, gdyż zlikwidowaliśmy pasożytnicze obszarników, fabrykantów i bankie-

rów. Znieśliśmy coroczny haracz rat, procentów i dywidend na rzecz zagranicy i nie gnębią nas już, ani też nigdy nie będą gnębić kryzysy — plaga ustroju kapitalistycznego.

Wewnątrz naszej gospodarki kryją się potężne, niewyżyskane rezerwy. Nie wyciskujemy dotąd w pełni dnia roboczego i tracimy w ten sposób miliony złotych rocznie.

Częste są jeszcze postoje. Nasze maszyny i urządzenia nie pracują jeszcze na pełnym obciążeniu, a czas ich wyzyskania nie osiąga często nawet 50 procent.

Produkujemy, a zwłaszcza budujemy, zbyt wolno, zamrażając w ten sposób wielkie środki finansowe.

Wydatność pracy w naszych zakładach jest nierzadko niższa niż przed wojną.

Nagminne są wypadki nadmiernego zużycia surowców i materiałów pomocniczych, węgla i energii elektrycznej.

W setki tysięcy ton, miliony metrów i sztuk gotowego towaru i półfabrykatów wrasta corocznie ilość odpadków i braków w naszym przemyśle, transporcie i rolnictwie.

Ogromne sumy traci nasza gospodarka na skutek wielkiej ilości produkcji niższych gatunków i złego magazynowania towarów.

Aparat administracyjny państwa i samorządu, który przy władzy robotników i chłopów winien być tani i sprawny, wciąż jeszcze kosztuje nas zbyt drogo z powodu przerostów biurokratycznych.

Nie zawsze dobrze i właściwie wykorzystujemy wielki kapitał umiejętności robotników, techników, inżynierów i uczonych.

Nie wyciskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dzisiaj przed nami w dziedzinie gospodarczej.

Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał jasno, jak wykonać to zadanie, wzywając do walki: o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o wprowadzenie systemu planowego oszczędzania jako żelaznego prawa gospodarki narodowej, o dalsze umasowienie wzbogacenia i pogłębienia współzawodnictwa pracy — dźwigni wykonania i przekroczenia planów gospodarczych i podstawowej metody budownictwa socjalistycznego.

Podjmując inicjatywę Kongresu Rada Ministrów uchwaliła jako zadanie na rok 1949 osiągnięcie co najmniej 115 mld. zł oszczędności.

Realizacja tego zadania umożliwi nam:

- 1) rozszerzenie produkcji towarowej masowego spożycia,
- 2) zbudowanie dodatkowej ilości osiedli robotniczych, urządzeń socjalnych i kulturalnych,
- 3) wzmocnienie waluty,
- 4) przyspieszenie realizacji naszych planów.

Zadanie to może i powinno być wykonane i przekroczone.

Świadczy o tym najlepiej doświadczenie Czynu Kongresowego, w którym klasa robotnicza dając dodatkowe 6 mld. produkcji wykazała, jak wielkie są w niej siły twórcze. Świadczy o tym cały dotychczasowy dorobek bohaterskiego ruchu współzawodnictwa pracy.

Robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy biur, instytucji i urzędów!

Krajowa Narada Oszczędnościowa wzywa was do walki o przedterminowe wykonanie planu i realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949.

Rozszerzmy w tym celu ruch współzawodnictwa i wnieśmy go na wyższy poziom. Niechaj każdy zakład, oddział, brygada, każdy pracownik podejmą konkretne, ujęte w cyfry i terminy zobowiązania, które zapewnią krótsze terminy wykonania państwowych planów i większe, od zaplanowanych przez państwo, oszczędności ciągłą, rytmiczną i równomierną pracą zakładów produkcyjnych, podniesienie jakości, oszczędność surowca, opału, energii, zmniejszenie procentu odpadków i braków, skrócenie czasu postoju maszyn, usprawnienie i ulepszenie pracy.

Wzmocnijmy świadomą dyscyplinę pracy, właściwą wolnemu wytwórcy i współgospodarzowi w zakładzie.

Rozwijając ruch współzawodnictwa w pełni i celowo wykorzystajmy wszystkie środki przyznane na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy, ulepszejmy pomieszczenia i warunki pracy, w których pracownik przebywa.

Za przykładem załóg hut „Kościszko“ i „Ostrowiec“, kolejarzy węzła poznańskiego oraz innych zakładów, które podjęły na Naradzie urzędowe zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, organizujmy potężny, powszechny ruch współzawodnictwa.

To będzie nasz wkład w umocnienie frontu pokoju i nasza odpowiedź tym, którzy drogą nacisku i dyskryminacji gospodarczej usiłują zahamować nasz marsz po drodze postępu i dobrobytu.

Niech żyje masowe współzawodnictwo pracy!

Niech żyje budownictwo socjalistyczne!

Niech żyje Polska Ludowa!

**P**OSTĘP osiągnięty w okresie trzech ubiegłych lat na odcinku rozwoju naszej gospodarki uspołecznionej uczynił aktualnym zagadnienie państwowego planu finansowego. Jednakże opracowanie państwowego planu finansowego, a w szczególności konstrukcja planu, która by odpowiadała naszym warunkom, jest zadaniem wyjątkowo skomplikowanym. Przede wszystkim mimo znacznego postępu ku socjalizmowi jeszcze bardzo znaczny obszar gospodarki narodowej ma charakter nieuspołeczniony. Następnie proces organizowania gospodarki uspołecznionej jeszcze nie został ukończony. Nasz państwowy plan finansowy, jeżeli ma mieć wartość operatywną, musi w swoim układzie być dostosowany do aktualnego stanu organizacyjnego naszej gospodarki narodowej. Dynamiczność naszej gospodarki nie pozwala nam odwlec rozwiązania zadań nawet najtrudniejszych. Zadania muszą być stawiane na wyrost (oczywiście w granicach nie kolidujących ze zdrowym rozsądkiem), z punktu widzenia dalszego postępu naszej gospodarki narodowej na jej drodze rozwoju do socjalizmu.

Wprowadzenie państwowego planu finansowego jako podstawy dla gospodarki finansowej Państwa zmusza do stosowania do niego całego systemu finansowego. Jest to praca olbrzymia, tym niemniej musi być dokonana, gdyż tylko wówczas powstaną warunki do opracowania w pełni operatywnego planu finansowego. Budowa systemu finansowego dokonuje się obecnie odcinkami, skutkiem czego brak często jednolitości w rozwiązywaniu tych samych zagadnień. Konstrukcja państwowego planu finansowego powinna być drogowskazem dla wszystkich odcinków gospodarki finansowej w kierunku takiego zorganizowania tych odcinków, aby powstała możliwość powiązania ich w ramy jednego planu.

Na odcinku prac nad konstrukcją państwowego planu finansowego istnieją już pewne osiągnięcia, które znalazły wyraz w kilku artykułach <sup>1)</sup>, jak również w pewnych pracach dotychczas nie publikowanych. Ze względu na wagę zagadnienia byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, aby w dyskusji na powyższy temat wzięły udział jak najszersze koła ekonomistów i finansistów, teoretyków i praktyków. Zaga-

dnienie bowiem tak skomplikowane i o takim zasięgu, jak państwowy plan finansowy może być rozwiązane tylko w wyniku zbiorowego wysiłku.

Niniejszy artykuł ma za zadanie naszkicować pewną konstrukcję państwowego planu finansowego w oparciu o dotychczasowy stan prac, celem obudzenia jak najszerszego zainteresowania powyższym tematem. Punkt ciężkości artykułu spoczywa na kilku schematach. Wydaje się, że w ten sposób problematyka państwowego planu finansowego uwydatnia się lepiej aniżeli na drodze teoretycznych rozważań.

Państwowy plan finansowy będzie określał:

1. Dochód narodowy, tj. tę jego część, która przy istniejącym zasięgu gospodarki uspołecznionej jest do uchwycenia.
2. Podział dochodu narodowego pomiędzy konsumpcję i akumulację, która wyraża się w inwestycjach i wzroście zapasów, a w ramach konsumpcji — podział pomiędzy poszczególne grupy usługowe i produkcyjne.
3. Saldo obrotów zagranicznych, które powiększa zasób środków przeznaczonych na cele konsumpcyjne i akumulacyjne.
4. Operacje finansowe (rozrachunki), jakie mają być dokonane pomiędzy poszczególnymi odcinkami gospodarki uspołecznionej oraz pomiędzy gospodarką uspołecznioną i nieuspołecznioną, aby osiągnąć zarówno zaplanowany dochód jak i jego podział.

Jak widać, zadania państwowego planu finansowego mają aspekt zarówno ekonomiczny jak i techniczno - finansowy. Państwowy plan finansowy jest bowiem przede wszystkim operatem technicznym, tym niemniej musi odpowiadać również postulatom ekonomicznym w tym samym stopniu, w jakim procesy finansowe wyrażają procesy materialne. W naszych warunkach państwowy plan finansowy winien również wykazywać udział gospodarki nieuspołecznionej w gospodarce narodowej, aby w ten sposób śledzić postęp przebudowy ustroju społeczno gospodarczego demokracji ludowej w ustrój socjalistyczny.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, przedmiotem państwowego planu finansowego jest dochód narodowy, a w naszych warunkach ta jego część, która jest przez plan uchwyciona. Dochód narodowy — zgodnie z marksistowską koncepcją — jest to ta część produktu globalnego, która stanowi wartość elementów kapitału zmiennego, czyli zużytej siły roboczej (V) i wartość dodatkową (M).

<sup>1)</sup> Zb. Pirożyński: „Gospodarka Planowa“ nr 9 z 1947 r. „O budowie państwowego planu finansowego“ i „Wiadomości Narodowego Banku“ z 1948 r. „Zagadnienie budowy ogólnego planu finansowego“; Czesław Foryś: „Gospodarka Planowa“ nr 12 z 1947 r. „W sprawie państwowego planu finansowego“ i in. artykuły.

Odejmując od wartości produktu globalnego (produkcji brutto) wartość zużycia dóbr materialnych w procesie produkcji osiąga się produkcję netto, a w skali całej gospodarki narodowej — dochód narodowy, który wyraża się symbolami  $V + M$ . Wartość elementów  $V$  i  $M$  równa się określonej sumie środków finansowych, pochodzących od tych podmiotów gospodarujących, które wytwarzają dochód narodowy. A zatem przedmiotem państwowego planu finansowego jest masa środków finansowych, odpowiadająca wartościom  $V + M$ , wygoszparowanych przez przedsiębiorstwa wytwarzające dochód narodowy. Ta masa środków finansowych powiększona o środki wynikające z salda obrotów zagranicznych podlega rozdziałowi pomiędzy konsumpcję i akumulację obejmującą inwestycje i wzrost zapasów.

W ujęciu schematycznym to sformułowanie przedstawia się, jak następuje:

Zródła środków finansowych ( $V+M$ )

1. Przedsiębiorstwa wytwarzające dochód narodowy.
2. Środki dostarczone przez zagranicę.

#### Rozdział środków finansowych

1. Konsumpcja
2. Akumulacja: a) inwestycje, b) wzrost zapasów

Na podstawie powyższego ujęcia powinna być ułożona konstrukcja państwowego planu finansowego. Tylko w ten sposób uzyska się powiązanie państwowego planu finansowego z dochodem narodowym. — Bez takiego powiązania plan finansowy zatraciłby sens ekonomiczny pozostając jedynie bezduszym operatem technicznym.

Na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej państwowy plan finansowy może uchwycić tylko część dochodu narodowego, a mianowicie tę część, którą wytwarzają przedsiębiorstwa uspołecznione, oraz pewne wartości z dochodu narodowego, wytwarzane go przez przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Biorąc to pod uwagę oraz przyjmując aktualny stan organizacji naszej gospodarki finansowej konstruujemy poniższy schemat określający rozmiary dochodu narodowego, wyrażonego w środkach finansowych, oraz jego podział pierwotny i formalny.

Schemat I

Plany i budżety	Przedsiębiorstwa uspołecznione			Przedsiębiorstwa nieuspołecznione	Saldo obrotów z zagran. plan obrotów zagran.	Razem
	plan przedsiębiorstw państw.	plan przedsiębiorstw samorząd.	plan przedsiębiorstw spółdz.			
1	2	3	4	5	6	7
1. Plan funduszu płac						
2. Budżet państwowy						
3. Budżet administracji samorządowej						
4. Budżet ubezpieczeń społecznych						
5. Budżet ubezpieczeń osobowych i rzeczowych						
6. Budżet związków zawodowych						
7. Budżet banków						
8. Budżet instytucji społecznych						
9. Plan przedsiębiorstw państwowych						
10. Plan przedsiębiorstw samorządowych						
11. Plan przedsiębiorstw spółdzielczych						
12. Plan operacji bankowych						
13. Plan obrotów z zagranicą						
Razem						

Kolumna pozioma podaje podmioty, które dostarczają środków finansowych. Suma tych środków stanowi część dochodu narodowego uchwyczonego przez plan. Powyższe środki z różnych tytułów wpływają na poszczególne

budżety lub plany wymienione w kolumnie pionowej. Wyjaśnimy to przykładowo.

Przedsiębiorstwa państwowe wpłacają: na fundusz płac; na budżet — z tytułu podatków, opłat administracyjnych, nadwyżek, ewentual-

nie z tytułu amortyzacji; na budżet administracji samorządowej — z tytułu podatków samorządowych; na budżet ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń osobowych i rzeczowych — z tytułu składek; na budżet związków zawodowych — z tytułu dotacji; na budżet banków — z tytułu kosztów kredytu; na budżet instytucji społecznych — z tytułu dotacji; na plan przedsiębiorstw państwowych rezerwuje się te środki, które nie są przelewane na inny plan czy budżet, lecz które pozostają w dyspozycji przedsiębiorstwa (mieszcząc się oczywiście w V albo M). Na plan operacji bankowych przedsiębiorstwa wpłacają spłaty kredytów oraz ewentualne nadwyżki środków pieniężnych. Analogiczne wpłaty względnie rezerwy występują w odniesieniu do przedsiębiorstw spółdzielczych i samorządowych.

Przedsiębiorstwa nieuspołecznione wpłacają również pewne kwoty środków finansowych na poszczególne plany z różnych tytułów. Kwota ta oczywiście nie wyczerpuje całego dochodu narodowego, wytwarzanego przez te przedsiębiorstwa, gdyż część jego zostaje zawłaszczona przez kapitalistów będących właścicielami środków produkcji.

Saldo obrotów z zagranicą, to znaczy nadwyżka importu nad eksportem, zwiększa masę środków będących do dyspozycji gospodarki krajowej. Należy podkreślić, że chodzi o nadwyżkę importu a nie o zwiększenie naszych zapasów dewizowych czy awoirów, gdyż w tym wypadku nie następuje zwiększenie środków krajowych, lecz ich obciążenie.

Kwoty dotyczące przedsiębiorstw uspołecznionych i saldo obrotów z zagranicą będą posiadać duży stopień ścisłości, ponieważ będą oparte o plany poszczególnych jednostek gospodarujących. Natomiast kwoty dotyczące przedsiębiorstw nieuspołecznionych mogą być tylko szacowane ogólnie i ich ścisłość będzie w dużym stopniu problematyczna.

Jak już wyżej powiedziano, przedstawiony podział jest podziałem pierwotnym. Suma kwot przypadająca na poszczególne plany nie będzie odpowiadać kwocie, która ma być rozdysponowana w ramach poszczególnych planów na konsumpcję i akumulację. Ten stan osiąga się dopiero po uwzględnieniu przelewów pomiędzy poszczególnymi planami. W wyniku powyższych przelewów następuje wtórny podział środków finansowych (redystrybucja). Przelewy są dokonywane albo z tytułów ustawowych, albo z tytułu wyrównywania nadwyżek i niedoborów. Przykładem pierwszych przelewów są np.: przelew z funduszu płac na budżet Państwa z tytułu podatku od uposażeń i na budżet związków zawodowych z tytułu wpłat, przelew z budżetu Państwa na budżet ubezpieczeń społecznych z tytułu składek od pracowników administracji państwowej. Przykładem

drugich przelewów są: przelew z budżetu Państwa na budżet administracji samorządowej na pokrycie niedoboru, przelew z budżetu Państwa na plan przedsiębiorstw państwowych z tytułu dotacji na inwestycje.

Specyficzny charakter ma plan operacji bankowych. Plan ten (uwzględniając również jego wpływy w wyniku podziału pierwotnego) będzie obejmował po stronie wpływów spłaty kredytów, nadwyżki pieniężne innych planów oraz wkłady i rachunki bieżące gospodarki nieuspołecznionej i świata pracy. Poza tym w planie tym wystąpi ewentualny wzrost emisji, który będzie odpowiadał wzrostowi rezerw kasowych w sektorze uspołecznionym i wzrostowi oszczędności występujących poza aparatem bankowym w sektorze nieuspołecznionym. Po stronie obciążeń będą figurować w tym planie przelewy na kredyty obrotowe dla sektora uspołecznionego, wypłaty (vide schemat III) z tytułu kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych (inwestycyjnych) na rzecz sektora nieuspołecznionego oraz wypłaty z tytułu rachunków bieżących i wkładów.

Schemat II ilustruje przelewy i ich wyniki.

W rubryce nr 2 figuruje kwota środków przypadająca danemu budżetowi czy planowi w wyniku pierwotnego podziału. Zatem będzie to suma wszystkich wpływów zaliczonych na dany plan według schematu I. W rubryce nr 3 figurować będzie trzynaście planów i budżetów wymienionych w rubryce nr 1. W ten sposób powstaje szachownica pozwalająca ująć wszystkie przelewy. Każdy przelew jest dla jednego planu lub budżetu obciążeniem — dla drugiego wpływem. Obciążenia będą figurować w kolumnach poziomych, a sumy ich wystąpią w rubryce nr 4. Kwoty wpływów znajdują się w kolumnach pionowych a sumy ich wystąpią w pozycji schematu określonej jako „Razem wpływy“. Salda wpływów i obciążeń wykaże rubryka nr 5. Salda powyższe dodaje się do kwot wymienionych w rubryce nr 2 lub odejmuje się od nich, osiągając w rezultacie kwoty umieszczone w rubryce nr 6. Kwoty te są sumą środków finansowych, przypadających ostatecznie danemu budżetowi czy planowi do rozdziału pomiędzy konsumpcję i akumulację.

W ten sposób osiąga się rozdział środków finansowych pomiędzy poszczególne plany czy budżety, a więc rozdział, który jest formalny. Równocześnie niemniej ważny jest rozdział środków według kryteriów ekonomicznych, konieczny — ze względów na powiązanie państwowego planu finansowego z dochodem narodowym. Postulatowi temu czyni zadość schemat III.

Schemat II

Plany i budżety	Środki do dyspozycji w wyniku pierwotnego podziału	Plany i budżety 1 — 13 z kolumny pionowej	Ogółem obciążenia	Saldo wpływów i obciążeń	Środki do dyspozycji w wyniku podziału wtórnego
1	2	3	4	5	6
1. Plan funduszu płac					
2. Budżet państwowy					
3. Budżet administracji samorządowej					
4. Budżet ubezpieczeń społecznych					
5. Budżet ubezpieczeń osobowych i rzeczowych					
6. Budżet związków zawodowych					
7. Budżet banków					
8. Budżet instytucji społecznych					
9. Plan przedsiębiorstw państwowych					
10. Plan przedsiębiorstw samorządowych					
11. Plan przedsiębiorstw spółdzielczych					
12. Plan operacji bankowych					
13. Plan obrotów z zagranicą					
Razem wpływy					

Schemat III\*

Budżety i plany	Kwota do dyspozycji	Konsumpcja			Akumulacja		
		spożycie zbiorowe	spożycie indywidualne	razem	inwestycje	wzrost zapasów	razem
1	2	3	4	5	6	7	8
1. Budżet państwowy							
2. Budżet administracji samorządowej							
3. Budżet ubezpieczeń społecznych							
4. Budżet ubezpieczeń osobowych i rzeczowych							
5. Budżet związków zawodowych							
6. Budżet banków							
7. Budżet instytucji społecznych							
8. Plan przedsiębiorstw państwowych							
9. Plan przedsiębiorstw samorządowych							
10. Plan przedsiębiorstw spółdzielczych							
11. Plan operacji bankowych							
Razem							

W rubryce nr 1 figurują wszystkie plany i budżety, w ramach których dokonuje się rozdziału środków finansowych na konsumpcję i akumulację (kolumna pozioma). Nie figuruje w tym schemacie plan funduszu płac w aparacie produkcyjno-usługowym jako odrębna pozycja, ponieważ w celu osiągnięcia pełnych kwot spożycia i akumulacji w ramach poszczególnych planów fundusz ten został włączony do poszczególnych planów przedsiębiorstw uspołecznionych, a w części dotyczącej gospodarki nieuspołecznionej — do planu operacji bankowych. Również nie figuruje w tym schemacie plan obrotów z zagranicą, gdyż środki dostarczone przez zagranicę są rozdysponowywane czy to na konsumpcję, czy to na inwestycje w ramach poszczególnych planów lub budżetów. Kwoty będące przedmiotem rozdziału są wykazane w rubryce nr 2. Kwoty powyższe są przeniesione z schematu II (rubryka nr 6). Grupę konsumcyjną rozбивa się na dwie grupy: na spożycie zbiorowe i na indywidualne. Spożycie zbiorowe obejmuje te środki, które są przydzielane z zasady nie jednostkom, lecz

ciałom zbiorowym, i których przeznaczenie jest z góry określone (oświata, zdrowie itp.). Do spożycia indywidualnego zalicza się te środki, które otrzymuje jednostka i którymi ma prawo dysponować według swej woli. Zatem do tej grupy wejda w pierwszym rzędzie place oraz emerytury, renty, odszkodowania z tytułu ubezpieczeń itp.

Akumulacja dzieli się na dwa działy: na inwestycje i wzrost zapasów. Inwestycje będą obejmować remonty kapitalne i nowe inwestycje. Wzrost zapasów obejmie zarówno wzrost środków materialnych jak i pieniężnych. Pogłębieniem analizy rozdziału środków finansowych będzie plan konsumpcji i plan inwestycyjny, które określa, na jakie cele zostaną zużyte środki przydzielone poszczególnym planom lub budżetom.

Schematy I, II, i III ilustrowały poszczególne fazy gromadzenia się środków finansowych oraz ich rozdział. Schemat IV będąc syntezą poprzednich schematów może być określony jako ogólny bilans finansowy.

Schemat IV

Przedsiębiorstwa i saldo obrotów z zagranicą	Wpływy z przelewów	Razem	Plany i budżety	Obciążenia z przelewów	Konsumcja	Akumulacja	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8
			1. Budżet państwowy				
			2. Budżet administracji samorządowej				
			3. Budżet ubezpieczeń społecznych				
			4. Budżet ubezpieczeń osobowych i rzeczowych				
			5. Budżet związków zawodowych				
			6. Budżet banków				
			7. Budżet instytucji społecznych				
			8. Plan przedsiębiorstw państwowych				
			9. Plan przedsiębiorstw samorządowych				
			10. Plan przedsiębiorstw spółdzielczych				
			11. Plan obrotów zagranicznych				
			12. Plan operacji bankowych				
			Ogółem				

W rubryce nr 1 będą umieszczone kwoty przypadające poszczególnym planom i budżetom w wyniku rozdziału pierwotnego (schemat I). Rubryka nr 2 i nr 5 pokrywają się z odpowiednimi rubrykami schematu II, a rubryki nr 6 i nr 7 z odpowiednimi rubrykami schematu III. Rubryki nr 3 i nr 8 bilansują się.

Powyższe schematy stanowią zasadniczą treść państwowego planu finansowego. Kolejność ich jest wynikiem rozumowania, że najpierw ustala się środki, a następnie ich rozdział. Jednak z punktu widzenia formalnego kolejność może być odwrotna, tzn. że schematem pierwszym będzie ogólny bilans finansowy



a pozostałe schematy będą jego rozwinięciem. Jako dalsze części składowe państwowego planu finansowego można traktować plan sfinansowania inwestycji, plan wzrostu środków obrotowych i plan sfinansowania konsumpcji. Plany powyższe stanowią zestawienie poszczególnych elementów figurujących na powyżej podanych schematach.

## INŻ. AL. ZMACZYŃSKI

**W**ZWIĄZKU ze szczególnie dogodnymi warunkami rozwoju ze względu na bogatą bazę surowcową — jednym z czołowych zadań planu sześcioletniego winno być stworzenie wielkiego i nowoczesnego przemysłu chemicznego. Średni wskaźnik wzrostu dla tego przemysłu winien wynieść 290 do 300% w stosunku do r. 1949. W rezultacie tego pod koniec planu sześcioletniego powinien nie tylko zmniejszyć się import chemikalii, ale po zaspokojeniu zapotrzebowania wewnętrznego kraju winien wydatnie wzrosnąć eksport artykułów chemicznych. (Wytyczne dla sporządzenia sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski).

Rzucona przez ministra Minca na Kongresie Zjednoczeniowym zapowiedź potężnej rozbudowy przemysłu chemicznego, w której następcie „przemysł ten winien stać się w przyszłości obok węgla drugim narodowym przemysłem polskim” — stanowiła w pewnym stopniu niespodziankę dla szerokich warstw społeczeństwa, ile że dotychczasowe nasze osiągnięcia w tej gałęzi wytwórczej i jej możliwości rozwojowe nie były dostatecznie spopularyzowane, pozostały w cieniu wielkich sukcesów produkcyjnych, uzyskanych przez górnictwo, przemysł metalowy, hutniczy czy włókienniczy.

Zrozumiałą jest rzeczą, że zapowiedź ta znaleźć musiała oddźwięk nieco odmienny w środowisku techników i ekonomistów posiadających od dawna dostatecznie ugruntowane przekonanie o olbrzymich możliwościach rozwojowych, drzemiących w tej właśnie gałęzi wytwórczej i zorientowanych w bezprzykładnym rozwoju przemysłu chemicznego krajów o przodującej w świecie technice (ZSRR, USA, do r. 1945 — także Niemcy), a wreszcie uświadamiających sobie dostatecznie olbrzymie możliwości rozwojowe tej gałęzi wytwórczej w Polsce ze względu na dogodną bazę surowcową (złóża węgla kamiennego i brunatnego, kamienia wapiennego, soli kamiennej, soli potasowych, cynku, anhydrytu).

Ze szczególnym entuzjazmem i zapałem przyjęta została zapowiedź rozbudowy przemysłu chemicznego wśród samych chemików, oznaczając dla nich urzeczywistnienie zrodzonych w tym środowisku idei „wielkiej chemii

Przedstawione przez nas schematy należy traktować jako orientacyjne. Celem ich, jak to już zaznaczono, jest raczej możliwie szeroka ilustracja problematyki państwowego planu finansowego aniżeli podanie ostatecznego rozwiązania formalnej strony państwowego planu finansowego.

## PROGRAM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

w Polsce”, jakkolwiek jednocześnie łączyło się to z wzięciem na siebie odpowiedzialności za realizację tego programu.

Podkreślić należy, że świadomość wyjątkowej roli, jaką przemysł chemiczny może i powinien odegrać w naszej gospodarce narodowej, istniała wśród dużej części postępowych kół świata technicznego jeszcze w okresie międzywojennym, nie znalazła jednak (i znaleźć w ówczesnych warunkach nie mogła) zewnętrznego wyrazu w postaci odpowiednio przemyślanych, długofalowych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Pomijając zupełnie małą liczbę obiektów wielkich i nowoczesnych (np. Mościce), budowanych w całości lub częściowo z subwencji państwowych, przeważna część nakładów inwestycyjnych w przemyśle chemicznym finansowana była przez kapitał prywatny, zorientowany wyłącznie na zyski koniunkturalne i preferujący budowę obiektów małych (krótki czas budowy!) o nader zróżnicowanym, a często przypadkowym profilu produkcyjnym (odporność na wahania koniunkturalne!). W rezultacie przedwojenny przemysł chemiczny Polski wykazywał znamiona nie tylko niedorozwoju ilościowego, ale i technicznego a także poważne wady strukturalne, wyrażające się głównie w niedostatecznym rozwoju branż mających w kraju własne i całkowite zaplecze surowcowe, szczególnie zaś w braku przemysłu wytwarzającego półprodukty organiczne. Dominujący dziś w światowym przemyśle chemicznym dział syntezy organicznej znajdował się u nas przed r. 1939 zaledwie w załączku.

Przedstawiony powyżej stan przemysłu chemicznego uległ jeszcze dalszemu poważnemu pogorszeniu na skutek zniszczeń wojennych w latach 1939 — 1945. Fabryki chemiczne na Ziemiach Odzyskanych, przejęte w stanie przeważnie dużego zniszczenia, nie przyczyniły się w sposób istotny do podwyższenia zdolności produkcyjnej całokształtu przemysłu chemicznego i nie zmieniły zasadniczo struktury wewnętrznej tej gałęzi wytwórczej.

Dzięki podziwu godnej ofiarności robotników i techników zaleczone zostały niezwykle szybko rany spowodowane przez wojnę. W pierwszym etapie Planu Odbudowy Gospodarczej, tj. w

r. 1947 osiągnięto przedwojenny poziom produkcyjny, w drugim — przekroczone go wydatnie. Wśród wszystkich polskich gałęzi wytwórczych przemysł chemiczny wykazał najsilniejszą — obok przemysłu metalowego — dynamikę rozwoju i największy wzrost w stosunku do produkcji przedwojennej<sup>1)</sup>.

W okresie lat 1945 — 1948 przeżył przemysł chemiczny — podobnie zresztą jak i inne przemysły upaństwowione — zasadniczą i głęboką przemianę natury organizacyjnej. Zastosowanie jednolitego systemu administracji, planowania, finansowania, księgowości, cen rozliczeniowych, norm i płac, objęcie wszystkich fabryk planem technicznym itd. — stopniowo przeobraziło luźny początkowo zespół zakładów podporządkowanych CZPChem. w jeden harmonijnie powiązany organizm, oparty na racjonalnych i nowoczesnych metodach zarządzania. Jednak ani lata 1945 — 1946, ani plan 3-letni nie dokonały jeszcze zasadniczych przemian jakościowych (pod względem technicznym) w strukturze tego przemysłu, co jest rzeczą zrozumiałą, gdy się zważy, że głównym celem przedsięwzięć inwestycyjnych, dokonanych w tym okresie, była zasadniczo rekonstrukcja aparatu wytwórczego zniszczonego przez wojnę.

Realizacja Planu Odbudowy Gospodarczej stworzyła natomiast fundamenty pod długofalowy plan rozwojowy przemysłu chemicznego przez:

1) osiągnięcie stosunkowo wysokiego poziomu produkcyjnego, stanowiącego bazę wyjściową dla planów dalszych;

2) skompletowanie kadr (złożonych w 2/3 z personelu nowo przyjętego);

3) doświadczenia praktyczne, uzyskane w toku intensywnie prowadzonych procesów inwestycyjnych;

4) zapoczątkowanie budowy kilku nowych, na olbrzymią skalę zaprojektowanych, obiektów (m.in. zespołu fabryk syntezy organicznej i wielkiej wytwórni półfabrykatów organicznych);

5) opanowanie techniki planowania długookresowego.

Zaznaczyć należy, że w okresie planu 3-letniego zrealizowano dalszy zasadniczy warunek rozbudowy przemysłu chemicznego, rozwijając równocześnie przemysły inne, których wysoki poziom produkcyjny umożliwić miał w przyszłości podjęcie zamierzonego na szeroką skalę pełnego zaopatrzenia przemysłu chemicznego (energetyka, przemysł elektrotechniczny i metalowy).

**P**race nad długofalowym planem rozbudowy i przebudowy przemysłu chemicznego zapoczątkowano w CZPChem. i w podlegających mu zjednoczeniach już z końcem r. 1947. Rozpracowanie materiałów przeszło kolejno przez trzy, coraz to bardziej szczegółowo traktowane, etapy („fazy“). Przygotowanie do opanowania zagadnień branżowych w skali wybiegającej

poważnie w przyszłość i zdolność do nakreślenia właściwej linii rozwojowej były w poszczególnych zjednoczeniach nader różne. W dużym stopniu ułatwione zadanie miały zjednoczenia, które, jak Zj. Przem. Koksochemicznego, posiadały już uprzednio szczegółowo opracowane wieloletnie plany rozwojowe. Podkreślić należy, że źródłem wielu koncepcji był przede wszystkim Departament Planowania M.P. i H., którego wkład w myśli przewodnie planu 6-letniego chemii, a nawet w szczegóły techniczne — był wyjątkowo duży.

Skonstruowanie planu wymaga zmusnych prac przygotowawczych, mających na celu m.in.:

- a) szczegółową analizę struktury i zdolności produkcyjnej przemysłu chemicznego w okresie poprzedzającym plan;
- b) ustalenie postulowanych kierunków rozwojowych (ilościowy wzrost produkcji, modernizacja urządzeń i nowe działy wytwórcze, wykorzystanie surowców krajowych);
- c) uzgodnienie liczb produkcji z możliwościami dostaw surowców i energii oraz z zapotrzebowaniem na chemikalia w kraju i za granicą;
- d) zapewnienie dostawy niezbędnych materiałów inwestycyjnych;
- e) dokładne zorientowanie się w możliwościach pozyskania i doszkolenia nowych kadr.

Ponadto dostosować należy wytyczne rozwoju chemii do założeń gospodarczych i społecznych, stanowiących podstawę całości planu sześcioletniego. To zadanie nie nastęrcza o tyle poważniejszych trudności, że tezy rozwojowe chemii pokrywały się wyjątkowo szczęśliwie z podstawowymi założeniami tego planu, stanowiąc niejako integralną jego część<sup>2)</sup>.

W szczególności stworzenie mocnej bazy ekonomiczno-technicznej przez wydatne zwiększenie potencjału produkcyjnego przemysłu państwowego byłoby nie do pomyślenia bez odpowiednio silnej rozbudowy przemysłu chemicznego — przemysłu typowo „surowcowego“. Produkty tego przemysłu stanowią w 70% półfabrykaty stosowane masowo i zużywane przez inne przemysły. Wystarczy wspomnieć o roli, jaką odgrywają chemikalia w przemyśle włókienniczym (barwniki), skórzanym (garbniki), szklarskim (soda), węglowym (materiały wybuchowe), papierniczym (środki bielące), metalowym i hutniczym (farby i elektrody, tlen i acetylen), motoryzacyjnym (ogumienie i synt. paliwa płynne), by uprzytomnić sobie w sposób dostateczny, w jakim stopniu poziom uprzemysłowienia kraju uwarunkowany jest rozwojem produkcji chemicznej. W chwili obecnej, mimo znacznego przekroczenia przedwojennego poziomu produkcyjnego, przemysł chemiczny w wielu wypadkach nie może w pełni pokryć wzrastającego szybko zapotrzebowania innych prze-

<sup>1)</sup> Por. Tablice Statystyczne I. G. N. załączane jako dodatki do „Gospodarki Planowej“.

<sup>2)</sup> Por. art. inż. Adama Wanga w nrze 1 „Gospodarki Planowej“, styczeń 1949, pt. „Założenia wstępne rozwoju przemysłu w planie sześcioletnim“.

mystłów na chemikalia, limitując przez to ich rozwój. Wobec osiągnięcia górnej granicy wydajności urządzeń wytwórczych dalszy wzrost produkcji chemikalii wymagać musi uprzedniego dokonania poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Znaczenie przemysłu chemicznego dla gospodarki narodowej kraju rozwijającego się w kierunku socjalizmu ocenić należy także pod innym jeszcze aspektem. Zasadniczą cechą produkcji chemicznej jest przetwarzanie mało cennych stosunkowo materiałów wyjściowych na wysoko wartościowe produkty końcowe. Szybki przyrost nowych wartości dodatkowych poprzez produkcję chemiczną znajduje swój wyraz pieniężny w charakterystycznej dla tego przemysłu wyjątkowej rentowności i rychłej amortyzacji nakładów inwestycyjnych. Nie mogą to być momenty obojętne w systemie ekonomicznym, opierającym nakłady inwestycyjne na zasobach pieniężnych wygospodarowanych jedynie we własnym zakresie i planującym jednocześnie szybki przyrost dochodu narodowego i dobrobytu mas.

Stworzenie trwałych i własnych podstaw w wyrazi się w chemii głównie odpowiednią rozbudową kluczowych działów przemysłu nieorganicznego (kwasu siarkowego i sody), poważnym rozszerzeniem bazy wyjściowej dla uszlachetniającej przeróbki węglowodnorodnych (podwojenie produkcji smoły surowej i benzolu surowego) oraz stworzeniem wielkiego działu produkcji półfabrykatów organicznych, zarówno na bazie węglowodnorodnych jak i syntezy organicznej.

Zamierzona w planie sześciolletnim intensyfikacja gospodarstw rolnych znajdzie swój odpowiednik w chemii w 3,5-krotnym zwiększeniu produkcji nawozów sztucznych, w dogodnym dla rolnictwa rozszerzeniu i przestawieniu asortymentu produkowanych nawozów, wreszcie w wielokrotnym powiększeniu produkcji chemicznych środków ochrony rośliny.

Modernizacja przemysłu chemicznego, podjęta w najszerszym tego słowa znaczeniu, wyrazi się przede wszystkim w zbudowaniu od podstaw (nie istniejących u nas dotychczas a coraz silniej dominujących w światowej produkcji chemicznej) działów wytwórczych: 1) syntezy organicznej wraz z opartym na niej przemysłem tworzyw sztucznych oraz 2) produkcji antybiotyków.

Unowocześnienie metod produkcyjnych w rozumieniu ściślejszym dokonane będzie przez budowę odpowiednio wielkich jednostek wytwórczych, zastosowanie — na szeroką skalę — mechanizacji i automatyzacji pracy, a w końcu wprowadzenie systemu procesów ciągłych w technicznie możliwych rozmiarach. Realizacja tych zamierzeń, uzupełniona przez komasację i uporządkowanie profili produkcyjnych zakładów małych, przyniesie w konsekwencji poważne zmiany w wewnętrznej strukturze przemysłu chemicznego nadając mu oblicze bardziej nowoczesne.

Duży nacisk położony będzie na produkcję artykułów stanowiących przedmioty użytku powszechnego. Produkcja środków farmaceutycznych wzrośnie przeszło sześciokrotnie, zbliżając nas poważnie do samowystarczalności. Produkcja takich artykułów, jak obuwie gumowe i tkaniny gumowe, mydła, kosmetyki itp. powiększona będzie wielokrotnie przy jednoczesnym dużym nacisku na jakość tych wyrobów.

Umiejscowienie 25 nowych zakładów chemicznych, mających powstać w okresie planu sześciolletniego, w dużym stopniu uwzględnia podyktowaną względami socjalnymi konieczność niwelacji nierównego poziomu uprzemysłowienia poszczególnych części kraju.

Jest rzeczą oczywistą, że w branżach stosujących masowo tanie surowce możliwości dowolnego umiejscawiania zakładów ograniczone są względami na koszty transportu surowców (np. przemysł koksochemiczny, sodowy), niemniej w pozostałych działach przetwórczych chemii wartość jednostkowa produktów końcowych jest przeważnie tak wysoka, że nawet dość duże odległości od źródeł zaopatrzenia surowcowego nie wpływają w sposób zasadniczy na opłacalność produkcji (np. produkcja farmaceutyków, barwników, farb i lakierów, gazów technicznych, artykułów gumowych).

Obecnie blisko 30% ogólnej liczby zakładów podległych CZPChem. posiada swą siedzibę na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. W przyszłości zaznaczy się stopniowe przesuwanie ośrodków przemysłu chemicznego do województw centralnych i wschodnich, przy czym przemieszczenie to uzasadnione jest nie tylko względami natury socjalnej, ale również koniecznością wykorzystania znajdujących się na tych terenach cennych surowców chemicznych (chlorku sodu i potasu, anhydrytu, gipsu, kamienia wapiennego, węgla brunatnego, w przyszłości także torfu). Na terenie województw centralnych — łącznie z wschodnią częścią woj. poznańskiego — zbudowanych będzie w latach 1950 — 1955 ogółem 14 nowych zakładów chemicznych, w tym dwa w samej Warszawie. Na terenie województw wschodnich powstaną 4 nowe zakłady, na Wybrzeżu 3.

Na przeludnionym terenie właściwej niecki węglowej Śląska Górnego powstaną jedynie dwie wytwórnie o stosunkowo niewielkim stanie zatrudnienia. Względ na bliskość bazy energetycznej Śląska Górnego, a także potrzeba wykorzystania istniejących obiektów pofabrycznych, zdecydowały w dużym stopniu o powstaniu dwu nowych poważnych ośrodków przemysłu chemicznego, okalających nieckę węglową od zachodu i od południowego wschodu.

Nowy wielki ośrodek przemysłu chemicznego ma powstać w woj. poznańskim. Znacznie rozbudowany ma być istniejący w woj. pomorskim ośrodek przemysłu sodowego. Do mających powstać nowych centrów przemysłu chemicznego zaliczyć należy nadto rejon w woj. kieleckim oraz rejon w woj. rzeszowskim.

Tempo dalszej rozbudowy nowych ośrodków przemysłu chemicznego w nieuprzemysłowionych dotychczas częściach kraju uzależnione jest głównie od uprzedniej, właściwej rozbudowy sieci nowych central energetycznych. Przemysł chemiczny jest największym — obok przemysłu węglowego — konsumentem energii elektrycznej, stąd jego szczególne zainteresowanie w rozbudowie tej gałęzi wytwórczej.

Poniżej przedstawimy w schematycznym ujęciu najważniejsze zamierzenia produkcyjne w poszczególnych działach wytwórczych przemysłu chemicznego w okresie sześćdziesiąt lat 1950—1955. Dla celów porównawczych przyjęto jako bazę liczby planu produkcyjnego na r. 1949, zestawiając je z poziomem, który powinien uzyskać przemysł chemiczny w końcowej fazie realizacji planu, tj. w r. 1955.

W przemyśle nieorganicznym przewiduje się duży wzrost produkcji w całym asortymencie, przede wszystkim zaś — kwasu siarkowego i sody, tj. dwóch głównych artykułów kluczowych, których poziom wytwórczy (ze względu na wszechstronność zainteresowania) uważany był do czasu powstania wielkiej syntezy organicznej za miernik rozwoju nie tylko branży nieorganicznej, ale i całości przemysłu chemicznego.

Zaznaczyć należy, że kwas siarkowy przetwarzany jest w Polsce w zakładach przemysłu chemicznego w oparciu o importowany surowiec (piryty) oraz w zakładach przemysłu metali niezależnych jako produkt uboczny przy przerobieniu krajowego surowca (blendy cynkowej). W ogólnokrajowej produkcji kwasu siarkowego udział produkcji kwasu siarkowego z pirytów wzrastał przed wojną stopniowo — z niespełna 10% (1925 r.) do ca 40% (1938 r.), a to ze względu na wyczerpywanie się złóż blendy; po wojnie (z końcem 1948 r.) udział ten osiągnął już blisko 50%. Mimo znacznego przekroczenia poziomu produkcji przedwojennej, był kwas siarkowy u nas w latach 1947 — 1948 artykułem deficytowym.

Plan sześciolaty powinien przynieść radykalną zmianę nie tylko w zakresie ilości kwasu siarkowego, ale także w zakresie metody jego wytwarzania. Produkcja tego artykułu w zakładach CZPChem. ma wzrosnąć o przeszło 130%, przewyższając produkcję kwasu z blendy cynkowej o blisko 70%. Przeszło połowa przyrostu produkcji powinna przypaść na nową wytwórnię kwasu siarkowego, wytwarzającą produkt ten ze znajdujących się w kraju obfitych zasobów siarkonośnych surowców: anhydrytu i gipsu. Zaznaczyć należy, że urządzeń do tej wytwórni dostarczy nam w całości Związek Radziecki, przy czym będzie to pierwsza w Polsce (a w ogóle piąta na świecie) wytwórnia kwasu siarkowego produkująca tą metodą.

Duży rozrost znamionować powinien również przemysł sodowy, posiadający u nas nader pomyślnie naturalne warunki rozwojowe, gdyż wszystkie bez wyjątku potrzebne surowce posiadamy w dużej obfitości w kraju, zapotrzebowanie zaś na sodę zarówno w kraju, jak i za granicą wykazuje nadal tendencje wybitnie zwiększające. Ogółem produkcja sody surowej powinna wzrosnąć o 140%, przy czym z poszczególnych rodzajów sody najsilniejszy wzrost wykazać ma soda żrąca (o 210%), ze względu na przewidywane duże zapotrzebowanie przemysłu włókien sztucznych. Wzrost produkcji opierać się będzie zarówno na planowanej rozbudowie fabryk istniejących, jak i na budowie nowej wielkiej wytwórni, dla której pełnych urządzeń dostarczy nam również Związek Radziecki.

Z innych ważniejszych artykułów przemysłu nieorganicznego duży wzrost powinien wykazać również kwas solny (o 190%), sól glauberska (o 230%), dwuchromiany (o 130%) oraz karbid (o 90%), przy czym przyrost produkcji karbidu użytkowany będzie niemal wyłącznie jako baza wyjściowa dla produkcji acetyleny (do syntezy organicznej i dla celów spawalniczych).

Wyjątkowo silny rozwój zaznaczyć się ma w przemyśle nawozowym. Ogólna ilość produkcji związków azotowych powinna wzrosnąć o 230%, fosforanów o 245%, a poza tym trzeba będzie podjąć produkcję nawozów potasowych ze złóż odkrytych pod Kłodawą. Poważne ilości nawozów produkowane będą w formie dla rolnictwa wyjątkowo dogodnej — jako nawozy mieszane (nitrofosfat).

W dziale nawozów azotowych przewiduje się budowę dwu nowych wielkich wytwórni, jednej w woj. śląsko-dąbrowskim, drugiej w woj. poznańskim. Urządzenia do pierwszej z tych fabryk zamówione są już w Związku Radzieckim. Ze względu na uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia warunki produkcji azotniaku i mniejszą jego aktywność nie przewiduje się wzrostu produkcji tego nawozu, forsować się natomiast będzie produkcję bardziej przez rolnictwo pożądanych saletr. W szczególności produkcja saletrzaku wzrośnie o 220%, saletry zaś wapniowej prawie 10-krotnie. Nadto koksownie przemysłu chemicznego, węglowego i hutniczego dostarczą rolnictwu łącznie siarczanu amonu w ilości dwukrotnie większej niż w r. 1949.

W zakresie nawozów fosforowych zamierza się utrzymać dominujący udział superfosfatów, jakkolwiek przyrost produkcji w tym asortymencie ma być mniej wydatny (o 63%). Wielokrotnie powiększona natomiast powinna zostać produkcja zasadowego nawozu fosforowego — supertomasyny — opartego w stopniu znacznie większym na surowcach krajowych (soda). Produkcja supertomasyny ma być zwiększona czteronastokrotnie w ciągu lat 1949 — 1955. Nowym rodzajem nawozu fosforowego będzie precypitat (fosforan dwuwapnio-

wy) produkowany w jednej z fabryk azotowych, łącznie z saletrą wapniową, przy wykorzystaniu kwasu azotowego dla rozkładu fosforytów.

Przewiduje się znaczne wzmoczenie produkcji przemysłu gazów technicznych (8 nowych zakładów), zwłaszcza w zakresie tlenu i acetyleny, w związku z przewidywaną znaczną rozbudową przemysłu metalowego, hutniczego i budowlanego. Produkcja tlenu i acetyleny ma wzrosnąć ogółem o 170%. Najważniejszą pozycję nakładów inwestycyjnych stanowią butle tlenowe i acetylenowe, których niedostateczna ilość stwarzała dotychczas typowy wąski przekrój utrudniający produkcję i dystrybucję. Zaznaczyć należy, że z uwagi na koszty transportu butli przemysł gazów technicznych wykazywał dotychczas wyraźną tendencję do dekoncentracji wyrażającej się w budowie stosunkowo niedużych wytwórni lokalnych, obsługujących odbiorców w danym rejonie w granicach opłacalności przewozu butli. W okresie planu sześcioletniego na odcinku tlenu przemysł gazów technicznych, wzorując się na osiągnięciach za granicą, zamierza przeprowadzić stopniowo poważną modernizację metod produkcji i dystrybucji poprzez budowę kilku dużych tlenowni, wytwarzających tlen w stanie płynnym, przewożony następnie cysternami do terenowych napełniałni butli. Spowoduje to radykalną obniżkę kosztów przewozu.

Współczynnik wzrostu produkcji kwasu węglowego ma być również wysoki (230%), przy czym oprócz celów konsumpcyjnych przewiduje się w dużym zakresie zużycie tego artykułu również dla celów technicznych m. in. dla produkcji sztucznego lodu.

W okresie planu 6-letniego przemysł gazów technicznych podejmie nadto produkcję tzw. gazów szlachetnych, dotychczas w kraju nie wytwarzanych, a niezbędnych dla produkcji żarówek i lamp neonowych (argon, neon, krypton, ksenon).

Z produktów ubocznych wytwarzanych przez zakłady gazów technicznych wymienić należy jeszcze sprzęt spawalniczy i armaturę (palniki, wytwornice, zawory, reduktory). Na odcinku tym nastąpi kilkakrotne zwiększenie rozmiarów produkcji, jak również modernizacja wytwarzanych modeli.

Ogromny wzrost znamionować będzie cały przemysł organiczny, zwłaszcza w dziale syntezy. Łączna wartość produktów organicznych powinna do r. 1955 wzrosnąć prawie sześciokrotnie, osiągając ca 45% ogólnokrajowej produkcji chemikali.

Przemysł koksochemiczny, opierając się na zamierzonej rozbudowie koksowni własnych oraz koksowni przemysłu węglowego i hutniczego, ma podwoić ilość przerabianej smoły surowej i benzolu surowego, powiększając odpowiednio produkowane dotychczas ilości produktów uszlachetnionych, rozszerzając zarazem ich asortyment (m. in. przez uwodor-

nianie naftalenu i fenolu na tetralinę i cykloheksanole).

W dążeniu do modernizacji swych urządzeń przemysł koksochemiczny zastępuje na dużą skalę system destylacji ciągłej benzolu i smoł. Produkcja elektrod węglowych, cennego i poszukiwanego na rynkach zagranicznych artykułu, powiększona ma być trzykrotnie. Ilość przetłoczonego w sieciach dalekosiężnych gazu (Zjedn. Zakł. Gazu Koksown.) ulegnie w okresie planu podwojeniu.

Zakłady suchej destylacji drewna nie będą w zasadzie w okresie planu sześcioletniego rozbudowywane. Drewno jest u nas obecnie surowcem deficytowym, podstawowe zaś produkty suchej destylacji drewna (kwas octowy, metanol) otrzymywane będą w ilościach znacznie większych i taniej — na drodze syntezy organicznej.

Omawiając zagadnienie syntezy organicznej podkreślić należy, że asortyment produktów końcowych, otrzymywanych tą metodą jest niezwykle zróżnicowany i rozległy (syntetyczna benzyna i kauczuk, wszelkiego rodzaju masy plastyczne i żywice syntetyczne, barwniki, preparaty farmaceutyczne, rozpuszczalniki itd.).

Przemysł ten wymaga odpowiednio silnie rozbudowanej bazy wytwarzającej półfabrykaty częściowo na zasadzie suchej destylacji węgla bądź również na drodze syntezy. Tego drugiego przemysłu dotychczas w Polsce nie posiadaliśmy w ogóle. W okresie planu sześcioletniego powstaną w Polsce dwa duże ośrodki wieloszczeblowej syntezy organicznej, wytwarzające podstawowe półprodukty, a częściowo też produkty końcowe. Zaznaczyć należy, że budowa tych obiektów zapoczątkowana została już przed kilku laty i ma być ukończona w końcowych latach planu sześcioletniego.

Pierwszy z tych ośrodków, położony na południowo - wschodnim krańcu śląskiej niecki węglowej, stanowić będzie zespół kilkunastu fabryk. powiązanych w jeden kombinat, oparty na wspólnocie terenowej, energetycznej i surowcowej. Źródłem energii będzie, budowana na miejscu, jedna z największych w Polsce elektrownia oparta na wykorzystaniu gorszych gatunków węgla, nie nadających się do eksportu, podstawowymi zaś surowcami — przede wszystkim węgiel (częściowo w postaci półkoku), gaz ziemny, kamień wapienny i sól. Z fabryk, które mają wejść w skład kombinatu, wymienić należy wytwórnie benzyny syntetycznej, dwie wytwórnie metanolu i alkoholi wyższych, wytwórnię karbidu, kwasu octowego, acetonu, fenolu, szereg wytwórni mas plastycznych, opartych głównie na związkach winylu, wytwórnię kauczuku syntetycznego, mersoli.

Drugi ośrodek wielkiej syntezy organicznej ma powstać na Śląsku Dolnym. Program wytwórczy oparty jest bądź na tzw. syntezie mokrej, bądź na syntezie gazowo-kontaktowej, przy wykorzystaniu produktów suchej

destylacji węgla, i obejmuje takie artykuły, jak garbniki, fenol, octan celulozy, kaprolaktam, nitro i chlorowopochodne, bezwodnik kwasu ftalowego, bezwodnik octowy, antrahinon. Zakłady te są pomyślane przede wszystkim jako olbrzymia wytwórnia półfabrykatów organicznych, zarówno dla przemysłu chemicznego (zwłaszcza dla produkcji barwników, farmaceutyków i mas plastycznych) jak i dla innych gałęzi przemysłowych (np. dla przemysłu skórzanego, włókien sztucznych, papierniczego, naftowego).

Zbudowanie potężnej bazy półfabrykatów dla przemysłu barwnikarskiego stwarza zupełnie nowe możliwości rozwojowe dla tej gałęzi. Produkcja barwników ma wzrosnąć w okresie planu sześcioletniego przeszło dwukrotnie, przy czym zmiany ilościowe nie są właściwym wskaźnikiem postępu, chodzi tu bowiem przede wszystkim o rozszerzenie i uszlachetnienie asortymentu. Podjęta mianowicie zostanie produkcja barwników najwyższego gatunku, dotychczas w kraju nie wytwarzanych (neolany, barwniki zasadowe, kadziowe, światłotrwałe). Produkcja barwników wysokiej jakości, wymagających stosowania skomplikowanych procesów technicznych, koncentrować się ma w jednej z istniejących już wytwórni, produkcja barwników prostszych (głównie siarkowych) ma być podjęta w nowym ośrodku barwnikarskim w woj. rzeszowskim.

Przedmiotem intensywnej rozbudowy będzie również przemysł farmaceutyczny. Przemysł ten nie posiadał u nas dotychczas dostatecznie silnie postawionej bazy w zakresie półproduktów i pokrywał nie więcej jak 30% zapotrzebowania krajowego. Przewidywany wzrost dobrobytu ludności, a w związku z tym rozszerzanie akcji profilaktycznej tudzież rozpowszechnienie lecznictwa na wsi stworzy niewątpliwie popyt na farmaceutyki kilkakrotnie większy od obecnego. Wychodząc z tych założeń planuje się wzrost produkcji środków farmaceutycznych wyjątkowo duży, bo przeszło sześciokrotny. Przeważającej ilości niezbędnych półproduktów dostarczy rozbudowany równoległe przemysł organiczny, natomiast te półprodukty i surowce, których produkcja ze względu na stosunkowo małe ilości nie byłaby opłacalna w ramach wielkiego przemysłu organicznego, wytwarzać będą we własnym zakresie fabryki farmaceutyczne. Rozszerzając swój wachlarz produkcyjny przemysł farmaceutyczny rozbuduje szeroko zupełnie nowe u nas działy wytwórcze, m. in. syntezy hormonów i witamin oraz antybiotyków (penicylina, streptomycyna).

Nader silny rozwój zaznaczył się w przemyśle farb i lakierniczym, zarówno ze względu na znaczenie tych artykułów dla rozbudowy osiedli, jak i ich wartość w sensie środków antykorozyjnych. Produkcja wyrobów lakierniczych ma zwiększyć się przeszło czterokrotnie przy jednoczesnym, szerokim wykorzystaniu żywic syntetycznych jako półproduktów. Produkcja bieli cynkowej (ważny artykuł eksportowy!)

wzrośnie 2,5-krotnie, produkcja ultramaryny przeszło dwukrotnie. Powstaną cztery nowe wielkie wytwórnie wyrobów lakierniczych, w tym jedna przeznaczona do obsługi przemysłu stoczniowego.

W związku z zamierzoną rozbudową przemysłu motoryzacyjnego powiększy się silnie produkcja przemysłu gumowego. Prócz rozbudowy fabryki „Stomil“ planowana jest budowa dwu nowych, dużych wytwórni opon i dętek, jednej w woj. rzeszowskim, drugiej w woj. warszawskim. Nadto zbudowana będzie w woj. poznańskim wytwórnia regeneratu, w woj. zaś warszawskim wytwórnia specjalizująca się w produkcji gumowych artykułów technicznych. Ogółem produkcja opon i dętek ma zwiększyć się 4,5-krotnie. Produkcja obuwia gumowego wzrośnie do 10 milionów par rocznie.

**W**artość globalna produkcji chemicznej ma wzrosnąć w r. 1955 trzykrotnie, zatrudnienie dwukrotnie, wydajność — o ca 60%.

Oceniając plan rozbudowy całokształtu przemysłu w okresie lat 1950 — 1955 z punktu widzenia tempa wzrostu (dynamiki) można by nie bez racji plan ten określić jako plan chemii i energetyki.

Nie tylko jednak wskaźniki ilościowe znamionować będą postęp w produkcji chemicznej. Równie doniosłym efektem gospodarczym będzie wybitnie korzystne przeobrażenie i unowocześnienie struktury wewnętrznej tego przemysłu oraz umożliwienie wykorzystania — w stopniu znacznie większym niż dotychczas — naturalnych bogactw kraju.

Niewątpliwy rozmach i śmiałość koncepcji znamionujących program chemii w planie sześcioletnim mogłyby nasuwać może pytania, poddyktowane nie tyle sceptyzmem, ile zrozumiałą ostrożnością, a mianowicie:

1) Czy istnieją gwarancje zbytu kilkakrotnie powiększonej masy towarowej chemikalii ze względu na prowadzoną równoległe rozbudowę tej gałęzi przemysłu również w krajach innych?

2) Czy posiadamy dostateczne środki dla realizacji tego programu?

Odpowiedź na te pytania ułatwia okoliczność, że zagadnienia te były w dotychczasowych pracach nad planem szczegółowo i skrupulatnie rozważane przy każdej pozycji.

Liczby produkcji ustala się na poziomie przewidywanego realnie zapotrzebowania krajowego, przekraczając ten limit jedynie w zakresie artykułów mających zdecydowanie silny i trwały popyt na rynkach zagranicznych, a zarazem opartych wyłącznie na przerobie surowców krajowych (np. produkty sodowe, elektrody węglowe, biel cynkowa, litopon, niektóre barwniki).

Problem realności programu rozbudowy przemysłu chemicznego rozważany powinien być odrębnie z punktu widzenia 1) zasobów pieniężnych, 2) zasobów materiałowych i 3) potrzebnych kadr ludzkich.

Zagadnienie dostateczności zasobów pieniężnych w systemie gospodarki planowej streszcza się głównie w należytych i gospodarnym wykorzystaniu dotacji otrzymanych z puli ogólnopństwowej na cele inwestycyjne. Przeciętne roczne pieniężne nakłady inwestycyjne w okresie planu sześcioletniego będą czterokrotnie wyższe od analogicznych sum wydatkowanych w okresie Planu Odbudowy Gospodarczej. Jakkolwiek z przyczyn zrozumiałych nie wszystkie pozycje programu inwestycyjnego mogły być już obecnie dokładnie wycenione, przypuszczać należy, że znajdują one pełne pokrycie w ogólnej sumie dotacji (ca 160 mild. zł) bez uciekania się do subwencji dodatkowych, tym bardziej, że spodziewane są znaczne oszczędności w wyniku racjonalizowania i uporządkowania systemu pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, montażowych, i konstruktorskich.

Jednym z „wąskich przejść“, hamujących rozwój przemysłu chemicznego w Polsce, był brak dostatecznie silnie postawionego przemysłu budowy aparatury chemicznej. W pierwszym okresie odbudowy gospodarczej dużo trudności nastęrczało również lokowanie zamówień za granicą, ile że zagraniczne wytwórnie nie mogły sprostać chwilowemu (po przerwie spowodowanej wojną) nawałowi zamówień na aparaturę i przesuwają terminy realizacji czasem o lat kilka.

Na odcinku tym sytuacja powinna ulec w najbliższej przyszłości zasadniczej zmianie.

Krajowy przemysł aparatury chemicznej rozbudowywany będzie zarówno w ramach przemysłu chemicznego, jak i w ramach przemysłu metalowego. W konsekwencji zdolność produkcyjna tej gałęzi przemysłu ulegnie blisko dziesięciokrotnemu powiększeniu. Spodziewać się należy, że przemysł ten będzie mógł przejąć realizację wszelkich zamówień, zwłaszcza na aparaturę mniej skomplikowaną.

Również zamówienia zagraniczne mogą być obecnie już odpowiednio wcześniej przygotowane i rozłożone równomiernie na cały okres sześciolecia. Zaznaczyć należy, że zamówienia na szereg urządzeń inwestycyjnych objętych planem sześcioletnim uplasowane zostały za granicą częściowo już w r. 1948, w toku prac nad planem. Niewątpliwie największym wkładem realnym do zamierzonej rozbudowy przemysłu chemicznego jest zagwarantowana przez ZSRR dostawa kompletnych urządzeń dla 6 wielkich fabryk z jednoczesnym zapewnieniem pomocy w montażu i uruchomieniu tych fabryk.

Omawiając wreszcie problem kadr podkreślić należy, że w okresie lat 1950 — 1955 przemysł chemiczny będzie potrzebował około 60 tys. nowych pracowników. Z liczby tej przypada około 48 tys. na zakłady istniejące, lecz podlegające rozbudowie, a około 22 tys. pracowników za-

trudnią fabryki nowe. Mobilizacja personelu niekwalifikowanego nie powinna nastęrczać istotnych trudności. Rozbudowane intensywnie w ramach CZPChem. w latach 1946 — 1949 szkolnictwo zawodowe dostarczy niezbędnej liczby personelu o kwalifikacjach średnich. Do szkół tych uczęszczało w 1948/49 r. 5690 uczniów, w latach następnych liczby te wzrosną stopniowo do 13 tys. uczniów (r. 1954/55).

Stosunkowo najwięcej trudności przysparza problem pozyskania niezbędnej liczby sił inżynierskich. Poważny brak inżynierów był zresztą zjawiskiem odczuwanym dotkliwie przez cały okres dotychczasowy. Wypełnienie zadań nakreślonych przez plan wymagać będzie dopływu nowych sił inżynierskich w liczbie co najmniej 200 osób rocznie. Jeżeli zważy się, że szkolnictwo wyższe zostało w Polsce wielokrotnie (w porównaniu z okresem międzywojennym) rozbudowane, że w miejsce dwu politechnik mamy ich sześć, a nadto kilka specjalnych szkół inżynierskich, że średnia roczna liczba nowych inżynierów przekraczać będzie w okresie lat 1950 — 1955 cyfrę 5 tys.<sup>3)</sup>, sądzić należy, że zapotrzebowanie przemysłu chemicznego na te siły może być (co prawda w zakresie jedynie najniezbędniejszym) pokryte. Najmniejszy stosunkowo deficyt zaznaczy się na odcinku inżynierów chemików, przewidywać należy natomiast pewne trudności w pozyskaniu odpowiedniej liczby inżynierów mechaników i elektryków, ze względu na rosnące silnie zapotrzebowanie kadr inżynierskich w przemyśle metalowym, energetycznym i elektrotechnicznym. Pewnego zmniejszenia deficytu sił inżynierskich spodziewać się można na drodze odpowiedniego doszkalania uzdolnionych robotników i mistrzów, zwłaszcza w fabrykach o ustabilizowanym biegu produkcji, przy jednoczesnym przesunięciu pewnej liczby inżynierów z tych fabryk do nowych działów wytwórczych, w których opanowanie nowych metod produkcyjnych wymagać będzie odpowiednio pogłębionego przygotowania teoretycznego.

W konkluzji stwierdzić musimy, że przedstawiony wyżej program chemii w okresie planu sześcioletniego jest przedsięwzięciem całkowicie realnym, jakkolwiek urzeczywistnienie jego wymagać będzie niezmiernie dużego wysiłku i mobilizacji poważnych zasobów materialnych.

Oczywiście przewidywana w planie sześcioletnim rozbudowa przemysłu chemicznego stanowi zaledwie pierwszy, poważny zresztą, etap w unowocześnieniu tej gałęzi wytwórczej, tak jak i cały plan sześcioletni będzie jedynie planem budowy podstaw socjalizmu.

<sup>3)</sup> Por. artykuł St. Garczyńskiego pt. „Zagadnienia socjalne i kulturalne w planie sześcioletnim“ w nrze 1 „Gospodarki Planowej“ r. 1949.

# PRÓBA ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA MOTORYZACJI W PLANIE SZESZCIOLETNIM

**W** „WYTYCZNYCH dla sporządzenia sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski“ czytamy:

„Decydujące znaczenie dla przekształcenia naszej zacofanej gospodarki rolnej w gospodarkę nowoczesną, dla podniesienia kultury rolnej w majątkach państwowych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich, a także dla stworzenia podstawy technicznej dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiada wyposażenie rolnictwa w maszyny rolnicze i mechaniczną siłę pociągową. W związku z tym należy w r. 1955 osiągnąć produkcję traktorów w wysokości 10 — 12 tys. szt. rocznie, tj. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949“.

Przemawiając na Kongresie Zjednoczenia na temat założeń planu w rolnictwie Minister Przemysłu i Handlu powiedział, że „przemysł nastawia się na bardzo silny wzrost produkcji środków wytwórczych służących dla rolnictwa i że w okresie sześcioletnim 1950 — 1955 r. rolnictwo otrzyma 50 — 60 tysięcy traktorów i poważną ilość samochodów“.

Roczną produkcję traktorów rolniczych w wysokości 12 tys. szt. przy końcu sześcioletniego planu i doprowadzenie w r. 1955 naszego parku traktorowego do 50 — 60 tys. jednostek próbujemy ująć z przybliżeniem w zamieszczonej obok tabeli I. Ma ona ilustrować ubytek traktorów w wyniku ich zużycia i wzrost parku traktorowego wskutek dopływu nowych traktorów w poszczególnych latach sześcioletniego planu<sup>1)</sup>.

Jakie typy traktorów i o jakiej sile na haku są najwłaściwsze dla Polski i jaki powinien być udział procentowy poszczególnych typów w ogólnej masie naszego parku traktorowego?

Naszym podstawowym typem ciągnika rolniczego jest dotychczas traktor kołowy Lanz-Bulldog 45 KM o napędzie ropnym, budowany seryjnie w Ursusie, z nieco mniejszą mocą silnika. Kupujemy poza tym czeskie traktory kołowe „Zetor“ z silnikiem Diesel (a więc na olej gazowy) o mocy 26 KM i traktory gąsienicowe radzieckie również z silnikiem Diesel.

Problem traktorów rolniczych jest u nas nowy, tak pod względem szerokiego powszechnego stosowania orki mechanicznej jak i pod względem produkcji. Winniśmy więc korzystać

z doświadczeń innych krajów przodujących w tej dziedzinie. Związek Radziecki, który osiągnął nader wysoki poziom mechanizacji i trak-

Tabela I

Rok	Stan posiadania na początku roku	Przeznaczono do kasaacji w ciągu roku	Dopływ nowych ciągników w ciągu roku
1949	11 950 25 500 14 500	2.330	5.450
1950	9.620 8.000 17.620	2.330	6.000
1951	7.290 14.000 21.290	2.330	7.000
1952	4.960 21.290 25.960	2.330	10.000
1953	2.630 31.000 33.630	2.330	12.000
1954	300 43.000 43.300	330	12.000
1955	55.000	x	x

toryzacji rolnictwa, oraz wybudował własny potężny przemysł traktorów, kombajnów i wszelkich innych maszyn rolniczych, jest dla nas najlepszym źródłem wiadomości i praktycznych wskazówek, jak mamy rozwiązać u siebie zagadnienie traktoryzacji rolnictwa.

Otóż Związek Radziecki na podstawie doświadczeń nagromadzonych w dziesiątkach tysięcy kolchozów i sowchozów oraz w wyniku postępu technicznego w zakresie konstrukcji traktorów rolniczych przeprowadził obecnie zasadniczą reorganizację struktury swego parku traktorowego. Zamiast niedostatecznie uporządkowanej skali traktorów o sile na haku 10 — 15 — 32 — 48 — 50 KM wprowadza się tam obecnie skalę progresywną traktorów o sile na haku 6 — 12 — 24 — 36 — 48 — 60 KM. Wszechzwiązkowy Instytut Badawczy Maszyn Rolniczych kieruje tymi sprawami. Poczynając od sześciokonnego traktora ogrodniczego wprowadza się traktory mające obsługiwać w sposób najbardziej racjonalny małe, średnie i duże kolchozy oraz traktory umożliwiające ekonomiczną uprawę ziemi w sowchozach o

<sup>1)</sup> Przy sporządzaniu tej tabeli wyszliśmy z następujących założeń: traktory stare w liczbie 11.650 szt. będą spisywane do kasaacji w ilości 2.330 szt. rocznie, co odpowiada 1/5 całości, tak że w 1954 r. ich już nie będzie. Amortyzacja nowych traktorów będzie się dokonywała w 7-letnim okresie.

Patrz artykuł „Traktoryzacja rolnictwa w planie motoryzacyjnym“, „Gospodarka Planowa“, nr 7 - 8, r. 1948.



większym zasięgu i racjonalną uprawę kultur specjalnych.

Traktory gąsienicowe z silnikiem Diesel o sile na haku 24 KM, tzw. „Kirowcy”, i traktory gąsienicowe z silnikiem Diesel o mocy 36 KM i 48 KM stanowią większą część parku traktorowego Związku Radzieckiego. „Kirowiec — D — 36” jest najbardziej udaną i całkiem nowoczesną konstrukcją traktora gąsienicowego z silnikiem Diesel zużywającym tylko 220 gr/KMh.

Opierając się na doświadczeniu radzieckim dochodzimy do wniosku, że struktura naszego parku traktorowego na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa powinna się składać z dwóch typów zasadniczych i dwóch typów uzupełniających. Typami zasadniczymi powinny być traktory o sile na haku około 32 KM i o sile na haku około 20 KM. Traktorami uzupełniającymi powinny być traktory gąsienicowe o sile na haku około 50 KM i traktory ogrodnicze z silnikiem 6 — 7 KM. Określenie procentowego udziału poszczególnych typów traktorów rolniczych w ogólnej masie naszego parku traktorowego należy do kompetencji Ministerstwa R. i R. R.

Sprawa rodzaju paliwa do traktorów, a więc sprawa dominującego w rolnictwie silnika traktorowego, łączy się ściśle ze sprawą wytycznych naszej polityki paliwowej. Jeśli podstawą naszej gospodarki paliw płynnych będą produkty bitumiczne, wtedy Diesel i semi-Diesel staną się silnikami dominującymi w traktorach rolniczych. Jeśli natomiast surówka, na wzór Szwecji, znajdzie szerokie zastosowanie w traktoryzacji rolnictwa, wtedy wypadnie przystąpić do zaprojektowania i budowy silnika specjalnie przystosowanego do napędu surówką. Sprawa ta jest na razie nierozstrzygnięta, a Diesel tymczasem coraz mocniej ugruntowuje się w naszym programie traktorowym.

**Z** kolei przechodzimy do zagadnienia produkcji samochodów. Piszą o tym „Wytyczne”, co następuje:

„Decydujące dla rozwoju transportu samochodowego będzie uruchomienie w okresie sześćdziesiąt lat przemysłu motoryzacyjnego, w rezultacie czego w r. 1955 winniśmy produkować około 15 tys. szt. samochodów ciężarowych i 10 tys. szt. samochodów osobowych. Równocześnie należy przewidzieć silną rozbudowę przemysłu opon samochodowych w Polsce. Rozwój motoryzacji powoli zaspokoii wzrastające potrzeby w zakresie przewozu towarów oraz wyposaży w środki transportu osobowego organy administracji państwowej i gospodarczej, a zwłaszcza służbę zdrowia, pocztę i spółdzielczość wiejską.”

Jest tu mowa naturalnie o zapoczątkowanej w Starachowicach produkcji samochodów ciężarowych 3,5 tonowych, tzw. „Star-20”.

Otwierając w dniu 1. I. 1950 r. bilans tych wozów ze znikomą ich ilością (bo taki będzie stan) i rezygnując z importu na tym odcinku,

powinniśmy otrzymać z produkcji własnej, tzn. ze Starachowic, taką ilość nowych wozów, żeby pokryć w pełni zapotrzebowanie samochodów ciężarowych 3,5-ton. w 1955 r. W wyniku obliczeń przeprowadzonych na podstawie szczegółowych planów przewozów wypada, że przy końcu sześciolatniego okresu nasz park 3,5-ton. samochodów ciężarowych będzie musiał zawierać około 50.000 jednostek.

Produkcja 3,5-ton. samochodów ciężarowych, która rosnąc stopniowo dojdzie do wysokości 15 tys. szt. rocznie, zabezpiecza proces stopniowego tworzenia w ciągu sześciu lat potrzebnego nam odcinka parku samochodowego, unifikuje ten odcinek, czyni zbędnym import tej kategorii wozów i tworzy bazę dla dalszego rozwoju motoryzacji po przekroczeniu bariery planu sześciolatniego.

W znacznie mniejszej ilości są nam potrzebne samochody ciężarowe 2 — 2,5 ton. Krajowa produkcja takiego wozu nie jest przewidziana. Konstrukcja jego nie może wypływać z konstrukcji „Star-20”, jak o tym poprzednio myślano. Zatem w tym zakresie pozostają do wyboru dwie drogi: import gotowych wozów lub uruchomienie krajowej montowni z części importowanych przy pewnym udziale produkcji krajowej. Wybór jednej z tych dróg będzie zależał od wielu okoliczności. Pomoc Związku Radzieckiego byłaby najlepszą dla nas gwarancją właściwego rozstrzygnięcia zagadnienia i powodzenia na tym odcinku.

Nasze warunki gospodarcze wymagają, abyśmy w naszym parku samochodowym posiadali również samochody ciężarowe 7 — 10 t. Te duże samochody z silnikiem Diesel są nam przede wszystkim potrzebne dla przewozu cennych ładunków na duże odległości, produktów szybko psujących się i w wielu innych wypadkach. Ustalony w „Wytycznych” program fabrykacyjny nie przewiduje budowy tych wozów w okresie planu 6-letniego. Wejść więc one na listę importu motoryzacyjnego.

Potrzebę takiej czy innej ilości samochodów ciężarowych od 3,5 do 10 t, powinniśmy rozważać łącznie z koniecznością posiadania ciągników siodłowych z naczepami. Obie formy zmotoryzowania transportów są właściwe i znajdują racjonalne zastosowanie każda w swoim zakresie pracy i w zależności od zadań oraz warunków transportu. W krajach najbardziej zmotoryzowanych ewolucją taboru ciężarowego idzie w kierunku redukcji ilości ciężarówek nośnych na rzecz powiększenia ciągników siodłowych z naczepami.

Dla przykładu podamy, że w 1935 r. tabor ciężarowy w Stanach Zjednoczonych A. P. zawierał około 75% ciężarówek i około 25% ciągników siodłowych, ale już w 1943 r. stosunek był wręcz odwrotny: około 32% ciężarówek i około 68% ciągników siodłowych. W sześciolatnim planie powinniśmy przewidywać również używanie ciągników siodłowych z naczepami, redukując poważnie wolnobieżne

traktory drogowe z przyczepami, tzn. pociągi traktorowe.

Dla komunikacji miejskiej, podmiejskiej i dalekobieżnej najbardziej odpowiednie pod względem ekonomicznym i wygody jazdy są duże nowoczesne autocary z silnikiem Diesel.

Ilość autobusów mniejszych, skarosowanych na 3,5 tonowych podwoziach samochodów ciężarowych „Star-20” będzie ograniczona do wypadków, kiedy warunki lokalne i eksploatacyjne nie pozwolą na użycie autocarów.

**T**rzecim zadaniem planu sześcioletniego w zakresie produkcji sprzętu motoryzacyjnego będzie produkcja samochodów osobowych i doprowadzenie jej do 10 tys. szt. rocznie. Chodzi tu o uruchomienie krajowej produkcji samochodu osobowego Fiat 1,35 l w oparciu o pomoc macierzystej fabryki Fiata w Turynie, zapewnioną nam w umowie licencyjnej.

Potrzeby Polski w zakresie samochodów osobowych zamykają się w ramach trzech kategorii wozów:

a) samochodów reprezentacyjnych typu Chevrolet lub Buick (najmniejsza ilość),

b) samochodów średnilitrażowych dla normalnego codziennego użytku przede wszystkim instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz jednostek administracyjnych (największa ilość),

c) wreszcie samochodów małowitrażowych, przeznaczonych głównie do indywidualnego użytku świata pracy.

Osobną rubrykę stanowią osobowe wozy terenowe, które w ilości paru tysięcy sztuk są nam niezbędne i którymi są u nas powszechnie znane Willys'y. Gospodarka rolna i leśna oraz jednostki administracji państwowej potrzebują pewnej ilości takich właśnie wozów.

Samochód osobowy Fiat 1,35 jest raczej małowitrażowy. Produkowany w ilościach 10 tys. sztuk rocznie, stanie się u nas podstawowym typem samochodu osobowego. Żeby uczynić go przydatnym na naszych drogach, w naszych warunkach klimatycznych i w naszych warunkach eksploatacyjnych, wypadnie niewątpliwie wzmocnić, a może i nieco zmodyfikować niejedną część konstrukcji włoskiej, żeby wóz wytrzymał u nas swoje 6 — 7 lat pracy i żeby jego remonty nie pochłonięły tego, co oszczędzamy na paliwie.

Z uwagi na wysokie koszty napraw samo-

chodowych wozem najekonomiczniejszym w eksploatacji nie zawsze będzie wóz zużywający małą ilość paliwa. Rozumiejąc koszty eksploatacji jako sumę wydatków na paliwo i oleje, przeglądy i remonty itd. przeliczoną na jednostkę przebiegu stwierdzamy, że wozem najekonomiczniejszym będzie wóz, którego konstrukcja, materiał i solidność wykonania są gwarancją, że ilość przejazdów do warsztatów naprawczych będzie zredukowana do minimum.

Przystępując do produkcji samochodów osobowych stajemy oko w oko z trudnym do opamiętania u nas zagadnieniem właściwych materiałów wyjściowych dla przemysłu motoryzacyjnego. Sam fakt, że macierzysta fabryka „Fiata” w Italii, jej laboratoria i stacje doświadczalne przyjmują nasz młody personel techniczny do nauki względnie do przeszkolenia, ma doniosłe dla nas znaczenie.

Rekapitulując zrobiony przegląd struktury i liczebności naszego parku samochodowego w 1955 roku, podajemy niżej zestawienie stanowiące przykłąd, w jaki sposób to zagadnienie może być rozwiązane w ramach „Wytucznych do sporządzenia sześcioletniego planu rozwoju i rozbudowy gospodarczej Polski”.

<b>Samochody ciężarowe i specjalne</b>	jednostek	<b>59.500</b>
(pożarnicze, autocysterny, chłodnie, polewaczki, śmieciarki, ratownicze):		
w tym:		
7 — 10 tonowych	„	1.500
3, 5 — 4 tonowych	„	50.000
2,5 tonowych	„	8.000
<b>Ciągniki siodłowe</b>	„	<b>3.500</b>
<b>Autobusy i autocary</b>	„	<b>6.500</b>
<b>Samochody półciężarowe i pochodne</b>		
(poczta, sanitarki, ambulanse, kolportaż, dostawcze itd.)		
„	„	<b>4.500</b>
<b>Samochody osobowe</b>	„	<b>36.000</b>
w tym:		
dużego litrażu	„	3.000
średnio-litrażowe (od 1,5 do 2,25 l)	„	23.000
małowitrażowe (od 0,7 do 1,5 l)	„	7.000
dużego litrażu	„	3.000
<b>Ciągniki rolnicze</b>	„	<b>55.000</b>
<b>Ciągniki dla celów specjalnych</b>	„	<b>1.000</b>
<b>Ogółem pojazdów mechanicznych</b>	„	<b>166.000</b>
<b>Motocykle</b>	„	<b>80.000</b>

W tabeli II ujęliśmy schematycznie przewidywany przez nas rozwój motoryzacji w okresie planu 6-letniego.

T a b e l a II

Rok	Sam. cięż., specjalne i cagn. siodłowe	Samochody osobowe	Autobusy	Ciągniki		Razem	Na 1000 mieszkań- ców	Motocykle
				rolnicze	drogowe			
1938	10144	29766	2038		<sup>a)</sup>	41948	1,27	12661
1948	34829	31069	1719	14000	2551	84431	3,38	38480
1955	67500	36000	6500	55000	1000	166000	6,00	75000

<sup>a)</sup> Niktę ilości.

W porównaniu z r. 1938 liczebność parku samochodowego wzrosła przeszło o 100% w r. 1948, a w jego strukturze nastąpiło przesunięcie w kierunku samochodu ciężarowego, którego gospodarcze znaczenie jest większe niż samochodu osobowego. Traktor rolniczy odgrywał w r. 1938 minimalną rolę w gospodarstwie kraju. W okresie Planu Odbudowy Gospodarczej stał się on ważnym czynnikiem w kasowaniu odłogów i organizowaniu gospodarki rolnej na zasadach pracy zespołowej.

Porównując liczby r. 1955 z liczbami r. 1948 konstatujemy, że:

1) Ilość pojazdów mechanicznych (bez motocykli) przeliczona na 1000 mieszkańców kraju powinna wzrosnąć 5-krotnie.

2) Ilość samochodów ciężarowych i specjalnych w całej masie parku samochodowego powinna wzrosnąć z 24% do około 62%.

3) Ilość samochodów osobowych w całej

masie parku samochodowego powinna spaść z 70% na 33%.

4) Ilość autocarów i autobusów powinna wzrosnąć przeszło 3-krotnie.

5) Tabor traktorów rolniczych ma osiągnąć poważną liczbę 55 tys. jednostek.

6) Struktura parku pojazdów mechanicznych powinna zostać zunifikowana i zmodernizowana.

Budując plan motoryzacji na dalszą metę, nie wolno ani na chwilę zapomnieć o tym, że zagadnienie struktury i liczebności parku samochodowego oraz krajowej produkcji sprzętu motoryzacyjnego wiąże się ściśle z zagadnieniem paliw płynnych i olejów.

Wychodzimy z założenia, że rozwój motoryzacji nie może być hamowany brakiem paliw płynnych i że program rozbudowy parku samochodowego powinien być na każdym etapie skoordynowany z programem zaopatrzenia w paliw płynnych.

## ZB. PIROŻYŃSKI

**O**SZCZĘDZANIE stanowi jedno z praw ekonomicznych, rządzących socjalistycznym sposobem gospodarowania. Prawo to musi być zrealizowane w działalności wszystkich podmiotów gospodarki narodowej — a więc w działalności przedsiębiorstw, instytucji i konsumentów oraz we wszystkich dziedzinach — a więc w produkcji, w administracji, konsumpcji zbiorowej i indywidualnej oraz w inwestycjach. Istotą oszczędzania jest zmniejszenie nakładów pracy ludzkiej bez ograniczenia produkcji, działalności i stopnia zaspokojenia potrzeb. Przedmiotem oszczędzania są dobra materialne, usługi i praca. Jednakże zarówno plany oszczędzania, jak i wykonywanie tych planów, tj. osiągnięcie oszczędności muszą być ujęte również w wyrażeniu pieniężnym.

Dochód narodowy powstaje w wyniku procesów produkcyjnych. Obniżanie kosztów produkcji zwalnia pewną ilość surowców, materiałów pomocniczych i pracy zaangażowaną w procesie produkcyjnym. Pozwala to rozszerzyć produkcję i zwiększyć rozporządzalną ilość dóbr materialnych, które z kolei mogą być przedmiotem konsumpcji, inwestycji i wzrostu rezerw (zapasów). Zatem oszczędzanie w przedsiębiorstwach produkcyjnych przez obniżanie kosztów produkcji zwiększa dochód narodowy.

Oszczędzanie w zakresie konsumpcji, zarówno zbiorowej (instytucje), jak i indywidualnej (konsumenty), nie powoduje bezpośrednio wzrostu konsumowanego dochodu narodowego, lecz może spowodować zwiększenie ilości zaspokajanych (przy tych samych nakładach) potrzeb i przesunięcia w podziale dochodu. Oszczę-

## ISTOTA PLANOWEGO S Y S T E M U O S Z C Z Ę D Z A N I A

dzanie w administracji może np. umożliwić wzrost konsumpcji zbiorowej (zdrowie, oświata, kultura). Oszczędzanie w zakresie konsumpcji może przyczynić się pośrednio również do wzrostu dochodu narodowego przez zwolnienie pewnej ilości pracy i zastosowanie jej w procesach produkcyjnych.

Oszczędzanie w inwestycjach to z jednej strony zagadnienie obniżenia kosztów produkcji dóbr inwestycyjnych i związana z tym możliwość rozszerzenia produkcji dóbr inwestycyjnych, z drugiej strony zagadnienie optymalnego nakładu inwestycyjnego, tj. nakładu, który angażując minimalną ilość dóbr inwestycyjnych zapewnia normalną funkcję gospodarczą danej inwestycji. Przykładowo biorąc należy dążyć do obniżenia kosztu budowy 1 m<sup>3</sup> budynku fabrycznego wnosząc go równocześnie w rozmiarach odpowiadających niezbędnym potrzebom fabryki i przy wyposażeniu jedynie w urządzenia niezbędne dla prawidłowego przebiegu produkcji.

Wzrost konsumpcji zbiorowej i indywidualnej i wzrost ilości zaspokojonych potrzeb są równoznaczne z podniesieniem stopy życiowej. Wzrost inwestycji, a w szczególności inwestycji produkcyjnych, jest równoznaczny z rozszerzeniem bazy dla dalszego wzrostu dochodu narodowego i dalszego wzrostu konsumpcji. Zatem podsumowując ekonomiczne następstwa oszczędzania z łatwością zauważymy, że tylko oszczędzanie w procesach produkcyjnych powoduje bezpośredni wzrost stopy życiowej i inwestycji przez wzrost dochodu narodowego. Oszczędzanie w administracji, spożyciu zbiorowym i indywidualnym oraz w inwestycjach powoduje

mniejsze angażowanie rozporządzalnego dochodu narodowego, co z kolei pozwala na zwiększenie ilości zaspokajanych potrzeb przy niezmienionej ilości rozporządzalnych dóbr.

Jednak istnieją całkiem zasadnicze różnice w ujmowaniu oszczędzania i realizacji oszczędzania w systemie gospodarki rynkowej ustroju kapitalistycznego i systemie gospodarki planowej ustroju socjalistycznego. Gdy w socjalistycznej gospodarce planowej oszczędzanie działa niewątpliwie według przedstawionego wyżej mechanizmu ekonomicznego, w rynkowej gospodarce kapitalistycznej nie istnieje powszechny system oszczędzania, a żywiołowość gospodarki rynkowej powoduje chaotyczność w działaniu mechanizmu oszczędzania.

W gospodarce kapitalistycznej oszczędzanie pojęte jako obniżanie kosztów jest wynikiem indywidualnej decyzji podmiotu gospodarującego.

W gospodarce socjalistycznej oszczędzanie jest nakazem planu gospodarczego i wobec tego ma charakter powszechny. Ze względu na wzajemne powiązanie przedsiębiorstw oszczędzanie powszechne uwielokrotnia efekt oszczędzania.

Rynkowe kształtowanie się cen i płac jest w gospodarce kapitalistycznej przyczyną przerwania zadań oszczędnościowych przez ceny i płace na inne podmioty i to zarówno na przedsiębiorstwa, jak i na konsumentów. Często wiąże się to z ograniczeniem produkcji, działalności i stopnia zaspokojenia potrzeb, co z kolei prowadzi do obniżenia lub zahamowania wzrostu stopy życiowej ludności. Poza tym rynkowe kształtowanie się cen i płac uniemożliwia analizę osiągnięć w zakresie obniżenia kosztów. W gospodarce socjalistycznej plan gospodarczy ustala zadania oszczędnościowe dla wszystkich podmiotów objętych planem, opierając je na bazie planowanych cen i płac. Gospodarka socjalistyczna zakłada stały wzrost stopy życiowej ludności.

Podlegając działaniu cykli i zaburzeń koniunkturalnych gospodarka kapitalistyczna utrudnia nawet indywidualnym przedsiębiorstwom ewolucyjną obniżkę kosztów. Znane są przykłady jaskrawego marnotrawstwa, jak niszczenie zapasów. Gospodarka socjalistyczna dąży do stałego obniżania kosztów, a zagadnienie oszczędzania urasta do metody działania planowej gospodarki socjalistycznej.

Oszczędzanie w gospodarce socjalistycznej tkwi u podstaw każdego planu gospodarczego. Dzieje się to dlatego, że bez obniżania kosztów, bez oszczędzania nie można osiągnąć stałego wzrostu dochodu narodowego i podniesienia stopy życiowej ludności. Zatem nie może istnieć w socjalistycznej gospodarce planowej plan, który nie byłby planem oszczędnościowym, który nie przewidywałby obniżenia kosztów. W samym bowiem pojęciu gospodarki planowej mieści się pojęcie oszczędzania. Oszczędzanie jest metodą ekonomiczną realizacji celów polityczno-gospodarczych, stawianych przed gospodarką narodową i realizowanych przez system planów gospodarczych.

Jeśli oszczędzanie jest metodą działania gospodarki planowej, jeżeli podstawą planu gospodarczego jest obniżanie kosztów, powstaje pytanie, dlaczego ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949 przewiduje wprowadzenie stałego systemu oszczędzania i dlaczego na podstawie uchwały Rady Ministrów z 19 lutego rb. rząd rozpoczął realizację tego systemu?

Istota zagadnienia leży w pojęciu systemu oszczędzania. Wspomniana uchwała Rady Ministrów zapowiada, że oszczędzanie „musi być ujęte w ramy systemu, otrzymać trwałe ramy i formy organizacyjne tak, aby oszczędzanie stało się żelaznym prawem gospodarki narodowej. Oszczędzanie powinno bowiem być nie hasłem papierowym kampanii, lecz wynikiem systematycznej, trwałej, codziennej, uporczywej, pracy i wysiłku“. Istota wprowadzanego systemu oszczędzania leży w oddolnej budowie tego systemu. Oszczędzanie jest wprawdzie nakazem kierownictwa gospodarki narodowej, nakazem, który stopniami hierarchii aparatu gospodarczego schodzi w dół, jednak realizacja następuje w samym procesie produkcyjnym, w administracji, w nakładach na zbiorowe spożycie, na inwestycje, a więc tam, gdzie zużywa się dobra materialne i pracę. Dlatego tam właśnie trzeba budować system oszczędzania. Oszczędzanie oddolne będzie stanowiło korekturę planów gospodarczych, oszczędzanie oddolne pozwoli w toku realizacji planu gospodarczego pójść w obniżeniu kosztów dalej niż przewiduje plan.

Jest druga przyczyna, dlaczego budujemy system oszczędzania, mimo że oszczędzanie tkwi w samym założeniu socjalistycznej gospodarki planowej. Okres uruchamiania gospodarki, okres odbudowy, zwłaszcza na tle dziedzictwa gospodarki rynkowej i okupacji, nie pozwolił na pełne postawienie i dostateczne pogłębienie oszczędzania. Trzeba przypomnieć, że w pierwszym okresie chodziło przede wszystkim o to, żeby uruchomić warsztaty pracy i produkować, a zagadnienie kosztów stawało się siłą rzeczy zagadnieniem drugoplanowym. Trzeba przypomnieć, że w pierwszym okresie najpilniejszym i najważniejszym zadaniem było jak najszybsze wciągnięcie mas do procesów produkcyjnych.

Trzeba wreszcie przypomnieć, że rozpowszechnienie socjalistycznego stosunku do pracy, stosunku właściwego gospodarce planowej wymagało pewnego okresu czasu.

Wszystko to nie oznacza jednak bynajmniej, że zagadnienie oszczędzania nie było dotychczas stawiane. Zagadnienie to znalazło wyraz w szeregu uchwał oszczędnościowych powziętych od r. 1944 oraz w uchwalonym przez Radę Ministrów w czerwcu r. 1948 „Programie Państwowej Akcji Oszczędnościowej“, Zadania oszczędnościowe były realizowane niemal na wszystkich odcinkach gospodarki. W administracji państwowej np. oszczędności w r. 1948 osiągnęły sumę 15,7 mild. zł. Niewątpliwie mogliśmy na tym etapie zrobić więcej niż zrobiliśmy. Nie oznacza to jednak, że zrobimy już wszystko,

gdy odrobimy zaległości i gdy osiągniemy, powiedzmy w roku bieżącym czy przyszłym, doskonały, w pełni oszczędny plan gospodarczy.

System oszczędzania jako stałe planowe obniżanie kosztów jest warunkiem rozwoju planowej gospodarki narodowej. Oszczędzanie postuluje postęp techniczny oraz racjonalizację i wzrost wydajności pracy i jest zarazem funkcją tych procesów. W miarę postępu technicznego i doskonalenia metod produkcji, w miarę postępu w racjonalizacji pracy i wzrostu wydajności obniżają się koszty. Nie trzeba specjalnie podkreślać, jaką rolę spełnią w tym zakresie inwestycje i podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Korelacja postępu technicznego, racjonalizacji i wydajności pracy, oszczędzania jako obniżanie kosztów, inwestycji i wzrostu stopy życiowej jest wyraźna.

Lawinowe narastanie tych wartości stanowić będzie o rozwoju gospodarczym. Dlatego oszczędzanie w gospodarce planowej ma charakter stałego systemu a nie jednorazowej akcji. Budowę takiego systemu rozpoczęliśmy w roku bieżącym.

Istotę planowego systemu oszczędzania ujął minister Minc w swoim przemówieniu na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej z 20 — 21 marca r. b. w następujący sposób:

„Kiedy mówimy o redukcji bezużytecznych wydatków, o racjonalizacji pracy, o mechani-

zacji, o systemie potokowym, o wynalazczości robotniczej, o lepszym wykorzystaniu surowców, o podniesieniu gatunku towarów, pamiętajmy zawsze, że tu chodzi o jedną podstawową rzecz, o zaoszczędzenie ludziom pracy, o to, żeby istotna jej część nie marnowała się bezużytecznie i o to, żeby ta marnująca się część pracy obrócona była pożytecznie na nasz wzrost, na nasz dobrobyt i na naszą siłę.

Co jest nowego w obecnej naradzie? Przecież już dawniej mówiliśmy nieraz (i nie tylko mówiliśmy, ale wykonywaliśmy to): Więcej węgla, więcej stali, więcej tkanin, więcej produkcji. Ale bardzo często dawaliśmy wprawdzie więcej, ale marnotrawiliśmy pracę. Bo zastanówmy się: jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadgodzin i świąt, jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadmiernego zużycia maszyn, jeżeli dać więcej produkcji kosztem obniżenia gatunku towarów, to przecież to, co się zarabia na tej większej ilości, to się w dużym stopniu traci na tych ujemnych czynnikach. Nowość obecnego etapu i to nowe, co jest na obecnej naradzie, polega na tym, że nie wystarcza już mówić „więcej“, a trzeba mówić i robić „więcej, taniej, oszczędniej i lepiej“. Dlatego mówimy „więcej“, co się tłumaczy „przedterminowo wykonać plan“. I dlatego mówimy jednocześnie „taniej, oszczędniej i lepiej“, co się tłumaczy „walczyć z marnotrawstwem, wprowadzać planowy system oszczędzania“.

## J. K. PASZKOWICZ

## Z METODOLOGII PLANOWANIA W PORTACH MORSKICH

**A**RTYKUŁ<sup>1)</sup> niniejszy stanowi próbę rzucenia pewnych myśli o konstrukcji planu gospodarczego portów oraz o powiązaniu tego planu z planami innych gałęzi gospodarki narodowej. Jest rzeczą oczywistą, że w ramach artykułu nie może być wyczerpane całe zagadnienie i że z natury rzeczy muszą być pominięte bardziej dociekliwe rozważania. Szereg problemów musi być wskutek tego przyjmowany „z dobrą wiarą“, gdyż brak jest miejsca na ich szczegółowe uzasadnienie. Należy więc traktować niniejszy artykuł jako — dyskusyjny. Celem jego jest postawienie zagadnienia, które w trakcie dalszej dyskusji powinno dojrzeć i wydać w końcu owoce w postaci obszernej i już wnikliwie ujętej pracy o planowaniu gospodarczym w portach morskich.

Sprawą szczególnie ważną jest tutaj zwrócić uwagę na wspomnianą powyżej kwestię powiązań planu gospodarczego portów morskich z planami innych gałęzi życia gospodarczego. Planu bowiem tego nie można traktować jako czegoś oderwanego od innych dziedzin gospodarki. Łatwo jest wówczas popełnić zasadniczy błąd tak w pojmowaniu samego założenia pla-

nowania portowego jak i w związanej z tym kwestii wykonania planu, o czym będzie mowa poniżej. Plan gospodarczy portów morskich jest nierozzerwalnie związany z planami innych gałęzi życia gospodarczego. Związanie to jest tym silniejsze, że praca portów jest pracą o charakterze wybitnie usługowym i może być traktowana jedynie jako funkcja działalności gospodarczej zaplecza portowego. Nie wolno zapominać tutaj, że na podstawie obrotów portów morskich można wyciągać wnioski o strukturze i aktywności gospodarczej zaplecza i że właśnie w portach morskich najlepiej odzwierciedla się życie gospodarcze zaplecza, którym przeważnie, a w każdym razie w przeważającej mierze, jest obszar państwa posiadającego dane porty.

Zanim przystąpimy do właściwego zagadnienia, tj. do konstrukcji planu gospodarczego portów morskich, musimy przede wszystkim zdać sobie jasno sprawę z tego, co to jest plan gospodarczy portów i co nazywa się jego wykonaniem oraz jakim warunkom powinien ten plan odpowiadać.

Zwązając pojęcie planu ogólnopaństwowego do planu gospodarczego portów morskich, można by uważać, że plan ten jest określeniem za-

<sup>1)</sup> Artykuł dyskusyjny (redakcja).

dań portów, stawianym im w ramach całej gospodarki narodowej oraz określeniem środków służących do wykonywania tych zadań. Należy tu jednak zwrócić uwagę na jedną kwestię.

Jeżeli przyjrzeć się bliżej pracy portów morskich, wówczas można łatwo stwierdzić, że np. zdolność przeładunkowa portów jest kwestią pozostającą całkowicie w gestii zarządu portu. Należy oczywiście rozumieć to nie w ścisłym, lecz w nieco szerszym tego słowa znaczeniu, gdyż zarząd portu nie ma wpływu np. na terminowość wykonania zamówień dźwigów przez przemysł, decyzja zaś o ich zamówieniu leży w jego ręku. Natomiast przeładunek portowy (należy tu rozumieć ilość przeładowywanych ładunków) uzależniony jest od tych jednostek życia gospodarczego, które znajdują się całkowicie poza zakresem działania zarządu portu. Nie można więc traktować planu przeładunkowego portów jako zadania (jak to dotychczas było traktowane), gdyż mimo posiadania należytej zdolności przeładunkowej plan ten może nie być wykonany ze względu na brak masy ładunkowej, na co zarząd portu nie posiada wpływu. Dlatego też w planie gospodarczym portów morskich wylania się poza zadaniem i środkami jeszcze trzeci element, a mianowicie w y t y c z n a. Analogicznie przedstawia się ten problem i w zakresie innych dziedzin komunikacji i łączności.

Zatem można powiedzieć, że plan gospodarczy portów morskich jest określeniem z a d a ń portów, które wypływają z w y t y c z n y c h, ustalonych na podstawie działalności innych dziedzin życia gospodarczego, oraz określeniem ś r o d k ó w, przy których pomocy zadania te mają być wykonane. Wytyczną planu nazwiemy tutaj plan przeładunku (a więc to, co dotychczas było niewłaściwie określane jako zadanie), zadaniem jest zdolność przeładunkowa (która dotychczas uważana była za środek), wreszcie środkami nazywać będziemy wszystko, co służy do osiągnięcia zamierzonej zdolności przeładunkowej (jest to więc tylko pewna część tego, co dotychczas było uważane za środki). Przeprowadzenie tego podziału jest jedną z zasadniczych kwestii dla należytego zrozumienia planu gospodarczego portów morskich i dla właściwej oceny jego wykonania.

Takie postawienie sprawy daje od razu odpowiedź na drugie poprzednio sformułowane pytanie, a mianowicie, co nazywa się wykonaniem planu. Otóż wykonaniem planu portu morskiego jest osiągnięcie przez niego z d o l n o ś c i p r z e ł a d u n k o w e j (zadania), określonej na podstawie planowego przeładunku (wytycznej). Jest to jedyny sposób pojmowania wykonania planu portowego oraz — rozszerzając tę kwestię na cały dział komunikacji — wykonania planu każdej innej jednostki komunikacyjnej. Jeżeli zdolność przeładunkowa (przewozowa)  $x$ , wyznaczona planem przeładunku (przewozu)  $y$ , została osiągnięta, wówczas dana jednostka spełniła swoje zadanie, czyli wykonała plan.

Pozostaje na koniec trzecie pytanie: jakim warunkom powinien plan odpowiadać? W uproszczeniu odpowiedź można sformułować w sposób następujący:

1. Plan gospodarczy portów morskich powinien być ściśle powiązany z planami innych gałęzi życia gospodarczego i powinien posiadać jasne przedstawienie tych powiązań,

2. Wytyczne, zadania i środki winny być przedstawione jasno, aby uniknąć rozmaitego sposobu ich interpretacji.

3. Poszczególne części składowe planu powinny być organicznie połączone w jedną całość zamkniętą częścią wynikową planu.

4. Plan powinien dawać dostateczne podstawy dla obliczenia dochodu narodowego.

Powyższe cztery punkty dają zasadnicze zręby wskazujące na sposób konstruowania planu, co jest zasadniczym tematem artykułu. Posługując się tymi punktami spróbujmy teraz omówić samą konstrukcję planu.

**K**onstrukcję planu gospodarczego portów morskich przeprowadzać należy pod kątem widzenia funkcji spełnianych przez porty w ramach gospodarki narodowej. Dlatego przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jakiego rodzaju działalność mają prowadzić porty. W zależności od rodzaju portu można uzyskać dwie odpowiedzi.

A. Jeżeli port spełnia wyłącznie funkcje przeładunkowe, nie prowadząc przy tym samodzielnego życia gospodarczego, wówczas powinien on: przeładowywać tę część puli eksportowo - importowej, która przechodzi drogą morską; przeładowywać ładunki tranzytowe państw położonych na swoim zapleczu.

B. Jeżeli port poza funkcjami czysto przeładunkowymi prowadzi jeszcze samoistne życie gospodarcze, wówczas do dwóch poprzednich zakresów działania dochodzi jeszcze: obsługa przeładunków wynikających z własnych transakcji handlowych.

Pierwszy z powyższych typów portów przeważa. Drugi — przedstawiają wielkie porty, gdzie wskutek koncentracji z jednej strony dalekomorskiego ruchu okrętowego, z drugiej zaś linii dowozowych, obsługujących państwa bliżej położone, wytworzył się rynek portowy. Zagadnieniem bliżej nas interesującym jest pierwszy typ portów, ponieważ w początkowych fazach powojennego rozwoju naszych portów morskich trudno jest przypuścić, ażeby mogły one na tyle rozszerzyć swoją działalność, by służyć nie tylko jako porty rozdzielcze dla państw basenu Morza Bałtyckiego, lecz żeby też mogły wytworzyć na swoim terenie rynki portowe. Zatrzymamy się więc na tym typie portów i w stosunku do niego budować będziemy plan gospodarczy.

Jak wynika z powyższych rozważań, działalność portów morskich tego typu jest funkcją

handlu zagranicznego, dokładniej mówiąc—części jego będącej handlem morskim, oraz funkcją działalności tranzytowej państwa posiadającego dane porty. Obie te czynności wyznaczają wytyczną planu gospodarczego portów, którą jest plan eksploatacyjny (przeładunkowy). To jest też pierwsze i podstawowe powiązanie planu portów morskich z planami innych gałęzi życia gospodarczego, w danym wypadku z planem handlu zagranicznego.

Jeżeli posiadamy już wytyczną dla planu portów, należy postawić portom zadanie osiągnięcia takiej zdolności przeładunkowej, aby została spełniona poniższa nierówność:

$$P \leq Z$$

gdzie **P**—oznacza plan przeładunku (wytyczna), a **Z** — zdolność przeładunkową (zadanie). Z powyższej nierówności wynika, że zdolność przeładunkowa powinna być wyższa od planu przeładunkowego albo co najmniej jemu równa.

Będzie to plan techniczny portów, który w danym wypadku powinien nosić nazwę planu zdolności przeładunkowej, a rozszerzając tę kwestię na cały pion komunikacji — plan zdolności wykonawczej.

W optymalnym wypadku **P** powinno się równać 70% **Z**, ponieważ trzeba posiadać w rezerwie około 30% zdolności przeładunkowej, aby móc pokonać znaczniejsze nasilenia przeładunków, wynikające z pewnej nieregularności, której nie można uniknąć, ponieważ wpływa ona z sezonowego charakteru obrotów pewnymi ładunkami uczestniczącymi w przeładunku portowym.

W jaki sposób należy planować zdolność portów morskich? Zacząć trzeba od określenia tego, co nazywamy zdolnością przeładunkową. Ograniczyć się tutaj musimy tylko do trzech stwierdzeń:

1. Zdolność przeładunkowa portów morskich związana jest ściśle z rodzajem przeładowywanych ładunków. Przy tych samych urządzeniach portowych zdolność przeładunkowa może się zmieniać w zależności od składu gatunkowego ładunków. Wpływa to stąd, że np. inna jest wydajność średnia tego samego dźwigu przy przeładunku węgla, a inna przy przeładunku rudy, inne zespoły urządzeń portowych po-

trzebne są dla przeładunku ładunków masowych, a inne dla drobnicowych itd. itd.

2. Na zdolność przeładunkową portów morskich składają się czynności, które można ująć w poniższe grupy: a) przyjęcie statku do portu, b) przeładowywanie ładunków, c) składowanie ładunków, d) transport ładunków na zaplecze. Każda z wymienionych powyżej grup czynności powinna posiadać zdolność obsłużenia w swoim zakresie całej masy ładunkowej.

3. Omówioną poprzednio zdolność przeładunkową można by określić mianem technicznej zdolności przeładunkowej. Można bowiem rozszerzyć to pojęcie poza ramy ujęte w punkcie 2 przez dołączenie do niego szeregu innych składników, jak np. czas pracy portu (sezonowość), służbę pilotową, zdolność pracy przedsiębiorstw maklerskich, ekspedycyjnych, akwizycji itd. Jedną część tych składników jest trudna do wymierzenia (np. służba pilotowa), a pozostała po prostu niewymierzalna (np. zdolność pracy aparatury handlowej portu). Składniki te możemy jednak pominąć przy obecnych rozważaniach, a zajmiemy się tylko tym, co nazwalibyśmy techniczną zdolnością przeładunkową.

Omawiając w dalszym ciągu zdolność przeładunkową portów morskich należy wziąć pod uwagę, że niejednokrotnie może być ona powiększona bądź przez zastąpienie pewnych czynności wykonywanych przy pomocy urządzeń portowych przez pracę urządzeń pozaportowych, bądź przez pominięcie w całym cyklu przeładunku pewnych czynności wchodzących w skład pojęcia zdolności przeładunkowej. I tak np. przeładunek winczami okrętowymi, stosowany przy przeładunku drzewa, częściowo również i przy drobnicy, powiększa zdolność przeładunkową portów w zakresie grupy czynności „przeładowywanie“, a przeładunek bezpośredni (statek/wagon albo statek/barka, albo statek/samochód lub odwrotnie), tzn. pomijający magazyny lub place składowe, powiększa zdolność przeładunkową w zakresie grupy czynności „składowanie“. Jeżeli zestawić poszczególne środki, przy których pomocy wykonywane są dane grupy czynności, składające się na pojęcie zdolności przeładunkowej, uwzględniając osobno urządzenia portowe, osobno zaś możliwości powiększenia tej zdolności, o czym była wyżej mowa, otrzymamy poniższy schemat:

Grupy czynności	Urządzenia portowe składające się na zdolność przeładunkową	Możliwości powiększenia zdolności przeładunkowej przez
a) Przyjęcie statku do portu	Nabrzeża	
b) Przeładowywanie ładunków	Urządzenia przeładunkowe	Przeładunek winczami okrętowymi
c) Składowanie ładunków	Hangary manipulacyjne, place składowe	Przeładunek bezpośredni
d) Transport ładunków na zaplecze	Tory kolejowe, drogi kołowe, żegluga śródlądowa	

Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, planowanie zdolności przeładunkowej winno być dokonane w taki sposób, by zostały spełnione następujące równania:

$$\begin{aligned} Z &= a = U_a \\ Z &= b = U_b + M_b \\ Z &= c = U_c + M_c \\ Z &= d = U_d \end{aligned}$$

gdzie **a, b, c, d**, — oznacza zdolności wykonawcze poszczególnych grup czynności wchodzące w skład pojęcia zdolności przeładunkowej.  $U_a, U_b, U_c, U_d$  — oznacza zdolności wykonawcze urządzeń portowych,  $M_b, M_c$  — możliwości powiększenia zdolności przeładunkowej w zakresie grup czynności.

Należy przy tym pamiętać, że jeżeli w którejkolwiek równości strona prawa będzie mniejsza od **Z**, wówczas całkowita zdolność przeładunkowa zmniejszy się, chociażby wszystkie pozostałe równania były spełnione. Innymi słowy, zdolność przeładunkową portu określa grupa czynności znajdująca się w minimum, tzn. grupa, która może obsłużyć najmniejszą ilość ładunków, wyznacza całkowitą zdolność przeładunkową portu. Trzeba więc ustawicznie koordynować i zgrywać zdolność przeładunkową portu pomiędzy poszczególnymi grupami czynności, aby nie powodować szkodliwych przerostów pewnych grup, które w rezultacie nie przyniosą żadnych korzyści gospodarce narodowej. Praca ludzka, realizująca tę zdolność, planowana jest odrębnie w planie zatrudnienia.

Na marginesie tego, co zostało powiedziane o poszczególnych grupach czynności, wchodzących w skład pojęcia zdolności przeładunkowej portu, należy zaznaczyć, że punkt d) Transport ładunków na zaplecze — musi być ściśle skoordynowany z planami komunikacyjnymi całego państwa w zakresie przewozów. Koordynacja ta uzupełnia zdolność przeładunkową portów w szerokim tego słowa znaczeniu, a mianowicie w możliwościach ekspedycji ładunków nie tylko na terenie samego portu, ale już na obszarze całego państwa.

Prawidłowe zaplanowanie zdolności przeładunkowej opiera się na trzech następujących elementach: na stanie ilościowym urządzeń portowych, na remontach eksploatacyjnych tych urządzeń, które już były eksploatowane, na inwestycjach zmierzających do podniesienia zdolności przeładunkowej portu, a więc urządzeniach portowych nowo oddanych do eksploatacji.

Ponieważ remonty eksploatacyjne są już uwzględnione przy obliczaniu zdolności przeładunkowej urządzeń portowych, całe zagadnienie sprowadza się do 1 i 3 punktu. Można to wyrazić równaniem:

$$Z = U + I$$

gdzie **I** oznacza zdolność przeładunkową urządzeń portowych nowo oddanych do eksploatacji w ramach inwestycji.

Inaczej mówiąc, zdolność przeładunkowa równa się zdolności przeładunkowej istniejących urządzeń portowych, powiększonej o zdolność przeładunkową urządzeń nowo oddanych do eks-

ploatacji. Pamiętajmy, że zdolność przeładunkowa istniejących urządzeń portowych obejmuje już remonty. Można powiedzieć, że na utrzymanie na należytych poziomach ogólnej ilości urządzeń portowych składają się poza stanem bieżącym remonty oraz inwestycje.

Jeżeli kwestia remontów została specjalnie podkreślona, mimo że zgodnie z ogólnymi przepisami remonty kapitalne zaliczane są do inwestycji, to stało się to dlatego, że planowanie gospodarze w portach morskich musi przewidzieć takie rozłożenie tych remontów w czasie, aby dźwigi wycofane na ten okres z eksploatacji nie wytworzyły trudności w normalnej pracy portu. Innymi słowy, plan remontów powinien być ściśle zsynchronizowany z planem eksploatacyjnym, który z kolei uwzględnia okresowe fluktuacje przeładunku. W ten sposób dochodzimy do dwóch następnych planów odcinkowych, a mianowicie planu remontów i planu inwestycyjnego. Na marginesie planu inwestycyjnego trzeba zaznaczyć, że powinien on objąć nie tylko inwestycje stanowiące powiększenie zdolności przeładunkowej portu, lecz również i inwestycje nie związane z tą zdolnością a należące do inwestycji portowych. Wchodzić tu w grę będą inwestycje administracyjne, socjalne i inne, które wywierają wprawdzie wpływ na całość funkcjonowania portu, jednakże wpływ ten jest trudny do wymierzania bądź też po prostu niewymierny. Inwestycje te należy traktować raczej jako inwestycje związane nie ze stroną techniczną portu, lecz z ekonomiczną, czyli — w naszym układzie planu — z planem eksploatacyjnym.

Plan remontów i plan inwestycyjny, ściślej mówiąc jego część dotycząca strony technicznej, stanowią, jak z tego wynika, część składową planu zdolności przeładunkowej. Należą one jednak już do środków, które służą dla wykonania zadania, jakim jest uzyskanie odpowiedniej zdolności przeładunkowej, wynikającej z wytycznej planu (tzn. planu eksploatacyjnego). Nie będziemy mówić tutaj o ogólnym uzasadnieniu powyższych planów, gdyż artykuł niniejszy nie ma na celu ogólnego rozpracowania zagadnienia gospodarki planowej, lecz zajmuje się tylko dostosowaniem tego sposobu gospodarowania do konkretnego zakresu portów morskich. Interesują nas jednak te plany z innego powodu, a mianowicie dlatego, że stanowią one podstawy dla zaplanowania dwóch następnych planów odcinkowych: planu zaopatrzenia materiałowego oraz planu zatrudnienia.

Plan zaopatrzenia materiałowego obejmuje cztery zasadnicze działy: zaopatrzenie materiałowe wynikające z normalnej pracy urządzeń portowych (np. energia elektryczna dla dźwigów), zaopatrzenie materiałowe związane z wykonywaniem remontów eksploatacyjnych; zaopatrzenie materiałowe związane z wykonywaniem inwestycji; zaopatrzenie materiałowe administracyjne, a więc znów powiązane — w naszym ujęciu — z planem eksploatacyjnym.

Plan zaopatrzenia materiałowego stanowi powiązanie planu gospodarczego portów z plana-



mi przemysłu. Na tej podstawie uzyskujemy dla przemysłu jeden fragment jego zadań, czy to w zakresie utrzymania w ruchu urządzeń portowych, czy to w zakresie zabezpieczenia materiałów niezbędnych dla przeprowadzenia remontów eksploatacyjnych i inwestycji.

Przejdźmy teraz do planu zatrudnienia. Dział pracy ludzkiej występuje już po raz drugi w planie gospodarczym portów, obejmując tym razem pracowników nie biorących udziału w samym przeładunku, lecz pracujących wyłącznie przy remontach i inwestycjach. Pozostaje jeszcze trzeci rodzaj zatrudnionych, który wyczerpuje personel obsługujący sam port (bez przedsiębiorstw usługowych i pomocniczych). Jest to grupa pracowników, którzy związani są z całym funkcjonowaniem przeładunku portowego, nie bezpośrednio z przeładunkiem czy inwestycjami, a mianowicie personel zarządu portu. Grupa ta związana jest raczej z planem eksploatacyjnym, czyli ze stroną ekonomiczną działalności portu aniżeli z zadaniem, tj. stroną techniczną. Trzy powyższe grupy pracowników obejmuje plan zatrudnienia portów, stanowiący jeden ze składników całości planu.

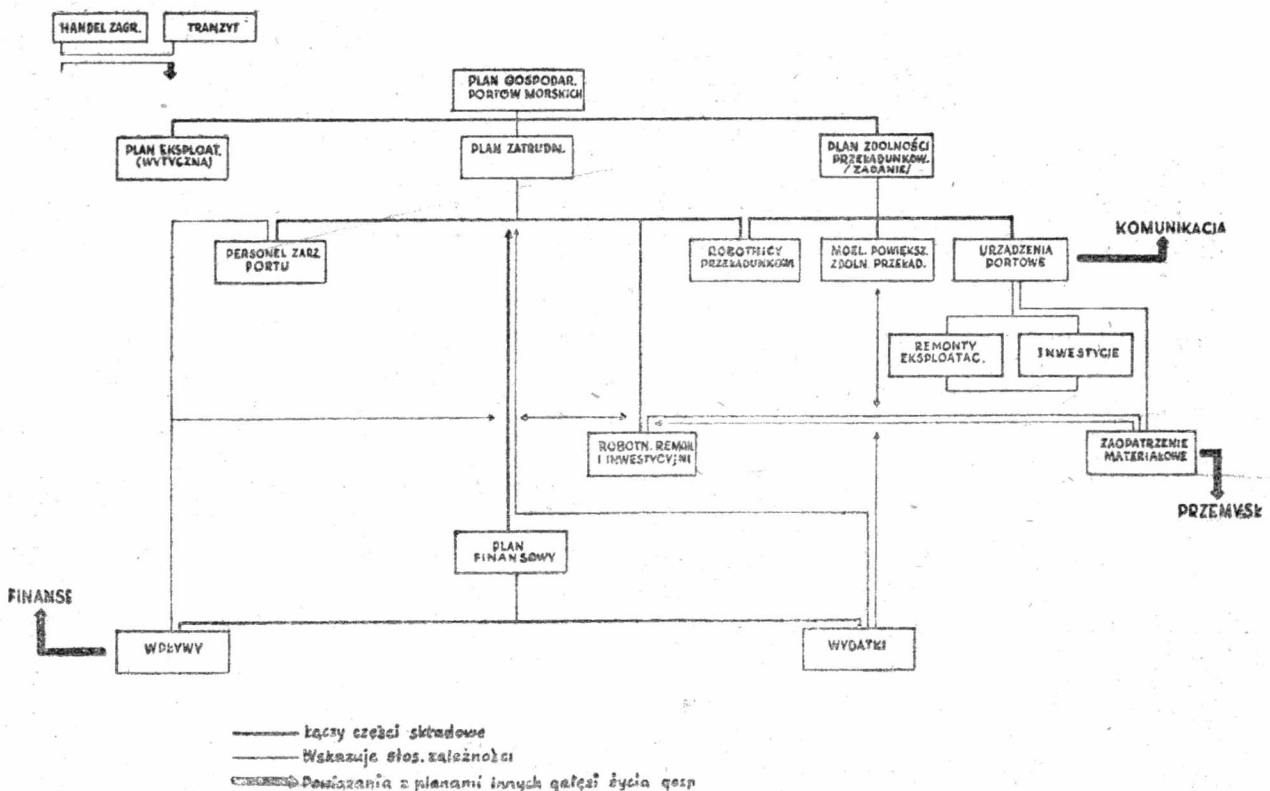
Wreszcie dochodzimy do ostatniej części planu, którą można nazwać częścią wynikową, a mianowicie do planu finansowego. Plan ten obejmuje całkowitą działalność portu od strony finansowej, opierając się na poszczególnych planach odcinkowych. Powinny więc znajdować się w nim wszystkie wymienione powyżej części planu gospodarczego z głównym podziałem, który został omówiony przy kolejnych

planach. Z jednej strony powinny figurować tu wpływy portu, wynikające z planu eksploatacyjnego, a więc z dokonywania przeładunku portowego (będą to wpływy z tytułu opłat portowych, opłat za korzystanie z urządzeń portowych, dzierżawę magazynów i placów itd.) oraz inne wpływy stanowiące finansowanie niedoborów (których w dzisiejszym stanie rzeczy nie można uniknąć, czy to wskutek walki konkurencyjnej z portami zagranicznymi, czy to wskutek konieczności odbudowy naszych portów od podstaw), z drugiej wydatki związane z planem zdolności przeładunkowej (łącznie z planem remontów inwestycyjnym i zaopatrzenia materiałowego, które, jak to wspomniano wyżej, stanowią część tego planu) oraz z planem zatrudnienia. Tutaj znajdujemy powiązanie planu gospodarczego portów z planem finansowym państwa.

Śpośród szeregu planów odcinkowych, wymienionych w niniejszym artykule, przyjęty w Polsce system planowania nakazuje wyodrębnić w całym planie gospodarczym sześciu poniższych działów:

- planu produkcyjnego (eksploatacyjnego);
- planu technicznego (zdolności wykonawczej);
- planu inwestycyjnego;
- planu zaopatrzenia materiałowego;
- planu zatrudnienia;
- planu finansowego.

Dla uwidocznienia, w jaki sposób powyższe plany składają się na całość planu gospodarczego portów, przedstawmy graficznie jego układ.



Jak wynika z powyższego schematu, wszystkie części planu są ze sobą powiązane najzupeł-

niej ściśle, a poszczególne plany odcinkowe są od siebie funkcjonalnie zależne. Żaden z nich

nie jest zagadnieniem oderwanym, lecz jeden wynika z drugiego, jeden stanowi uzasadnienie drugiego, a wszystkie razem związane są ze sobą planem wynikowym, którym jest plan finansowy.

Na podstawie powyższego schematu można również wyciągać wnioski co do kolejności konstruowania poszczególnych planów. Punktem wyjściowym jest tutaj plan eksploatacyjny, oparty na planie handlu zagranicznego (ściślej mówiąc handlu morskiego) i tranzytu. Do planu tego dopasowuje się plan zdolności przeładunkowej. Ten plan z kolei jest podstawą dla planu inwestycyjnego i planu zaopatrzenia materiałowego. Wszystkie dotychczasowe plany związane są czynnikiem ludzkim. Połączenie trzech zasadniczych grup zatrudnionych: w zarządzie portu, przy przeładunku portowym i przy inwestycjach, tworzy razem plan zatrudnienia. Wreszcie plan finansowy, skonstruowany na podstawie planów poprzednich, pozwala na powiązanie planów odcinkowych w jedną całość zawierającą ostateczne wyniki finansowe działalności gospodarczej portu.

**Z**godnie z postawionym we wstępie do niniejszego artykułu założeniem uwagi powyższe rzucają tylko pewne myśli dotyczące planu gospodarczego portów, jego konstrukcji oraz powiązań z planami innych gałęzi życia gospodarczego, nie wyczerpując oczywiście całego zagadnienia. Podkreślenie to jest konieczne z tego względu, że kwestia planowania gospodarczego w portach morskich potraktowana tu jest tylko z jednego punktu widzenia, a mianowicie od strony technicznej — jeśli wolno użyć tego wyrazu — konstrukcji planu. Pominięta została dziedzina wewnętrznego życia gospodarczego portu, do której m. in. należy tak ważne zagadnienie, jak np. akwizycja ładunków czy koszty własne, które oczywiście znajdują swoje odbicie w planie gospodarczym i jego budowie. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień należy dodać jeszcze bodaj parę uwag na ten temat.

## JAN SOKOŁOWSKI

**S**ZEREG okoliczności powoduje, że wzrasta aktualność rozważań nad kształtowaniem się form finansowania handlu zagranicznego. Do nich należy przede wszystkim powołanie Ministerstwa Handlu Zagranicznego, a także sprawa organizacji i metod pracy państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego i nowa organizacja bankowości polskiej.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 1 czerwca 1948 r. stała na stano-

<sup>1)</sup> Artykuł dyskusyjny (redakcja)

Przede wszystkim sprawa akwizycji. Jedną z najpoważniejszych dziedzin działalności zarządu portu jest staranie się o jak największą ilość ładunków. Zarząd portu powinien wskazywać centralnym organom dyspozycyjnym możliwości ewentualnych przerzutów handlu zagranicznego z drogi lądowej na drogę morską. Zarząd portu musi badać możliwości tranzytowe i dążyć do stworzenia w porcie takich warunków, by przyciągnąć ten tranzyt na swój teren itd. Usiłowania zarządu portu znajdą swój wyraz we współpracy przy opracowywaniu planu przeładunków, a więc wytycznej planu gospodarczego.

Sprawa druga to koszty własne. Jest to również zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla gospodarki narodowej, które w całej swojej wyrazistości stoi przed wszystkimi władzami gospodarczymi. Plan kosztów własnych, związany ściśle z planem finansowym, a więc wynikowym, przedstawia sam w sobie olbrzymi problem, któremu poświęcona być musi specjalna uwaga w planowaniu gospodarczym.

Kwestie powyższe nie znalazły rozwiązania w artykule ze względu na brak miejsca i na dążenie do możliwie dokładnego — bodaj z jednej tylko strony — naświetlenia problemu planowania gospodarczego w portach morskich. Pogłębienie bowiem i rozszerzenie planowania, osiągnięcie jak najlepszych metod w sporządzaniu planów jest naczelnym zadaniem sfer gospodarczych dzisiejszej Polski. Plan sześcioletni, którego realizacja rozpocznie się w roku przyszłym pod hasłem budowy fundamentów socjalizmu, musi zostać oparty na gruntownej znajomości zasad planowania, co na odcinku morskim jest szczególnie ważne. Posiadając obecnie 500-kilometrowe wybrzeże morskie, musimy przywiązywać specjalną wagę do zagadnień morskich, by zrealizować wszystkie możliwości i uaktywnić wszystkie siły twórcze na tym odcinku — tak bardzo ważnym dla naszej gospodarki narodowej.

## Z ZAGADNIENIŃ FINANSOWANIA HANDLU ZAGRANICZNEGO<sup>1)</sup>

wisku specjalizacji państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, i to zarówno specjalizacji branżowej, jak i rodzaju dokonywanych transakcji importowych czy eksportowych. Określiła ona zakres działania poszczególnych przedsiębiorstw państwowych zajmujących się handlem zagranicznym. Wreszcie postawiła niezwykle ważną dla naszego handlu zagranicznego zasadę, że przedsiębiorstwa handlu zagranicznego powinny działać na rachunek własny. Zbędną byłoby rzeczą uzasadniać, jak dalece ważną i pożyteczną dla na-

szego handlu zagranicznego i całej naszej gospodarki była ta decyzja zapewniająca przedsiębiorstwom handlu zagranicznego sprawność działania, właściwy podział odpowiedzialności za transakcje handlowe pomiędzy organa administracyjne i handlowe w państwowej gospodarce planowej, a także oszczędność w gospodarce dewizowej państwa.

Dekret o reformie bankowości polskiej z 25 października 1948 r. przewiduje powołanie Banku Handlu Zagranicznego w formie spółki akcyjnej. Zadaniem tego banku ma być finansowanie przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz usług portowych i morskich, a także kontrola gospodarki finansowej przedsiębiorstw przezeń finansowanych.

Te okoliczności, jak wyżej wspomnieliśmy, skłaniają do rozważenia niektórych zagadnień wiążących się z kształtowaniem form finansowania handlu zagranicznego. Uwagi te zamierzamy poświęcić formom finansowania zagranicznego handlu towarowego, nie obejmując nimi zagadnienia usług z tym handlem związanych. Rozpatrzmy oddzielnie zagadnienia importowe i eksportowe, opisując stan faktyczny i jego tendencje rozwojowe.

**C**elem kredytu importowego sensu largo jest finansowanie cyklu obrotowego od zakupu towaru za granicą do uzyskania zań zapłaty w kraju. Sformułowanie to obejmuje zarówno kredyt potrzebny dla przedsiębiorstw działających na rachunek cudzy, jak i działających na rachunek własny, które towar sprowadzają na skład do późniejszej rozprzedaży. A więc, innymi słowy, kredyt potrzebny na sprowadzenie towaru do kraju (kredyt importowy sensu stricto), jak i na dystrybucję towaru w kraju (również na składowanie w kraju).

W dotychczasowym stanie faktycznym przez kredyt importowy rozumiano jedynie kredyt na zakupienie towaru za granicą i dostarczenie go do kraju. Znajdowało to wyraz w obowiązujących ustaleniach, że kredyt importowy o stawce ulgowej trwa w zasadzie do odebrania towaru w kraju. Za termin wygaśnięcia kredytu importowego przyjmowano 15 dni po dokonaniu odprawy celnej przywózowej (tzw. dni respektowe). Po tym terminie niespłacony kredyt przekształcał się na zwykły kredyt obrotowy wewnętrzny o normalnej stawce procentowej. Takie ustalenie dokonane zostało w okresie, kiedy wszystkie transakcje importowe państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego przeprowadzano z reguły na rachunek cudzy i kiedy można się było liczyć z tym, że rozwikłanie transakcji importowej i spłata udzielonego kredytu nastąpi na dalej w ciągu 15 dni od daty dokonania odprawy celnej przywózowej. Przykładki wyjątkowe, wykraczające poza ten termin, miały być traktowane w ramach zwykłego kredytu obrotowego. W ten sposób zamierzano specjalnym kredytem pod nazwą kredytu importowego finansować cykl gospodarczy

zakupu i dostawy towaru zagranicznego do kraju. Rzeczywistość przybrała jednak kształt niezamierzony, kredyty bowiem importowe obrazować zaczęły także inne cykle gospodarcze niż ten, dla którego finansowania zostały powołane, a mianowicie mieszały się z kredytami obrotowymi przedsiębiorstw handlu zagranicznego (na składowanie towarów) i z kredytem przedsiębiorstw produkcyjnych (zatory w inkasie).

Jak się to stało?

Wpłynęły na to warunki organizacyjne i handlowe działalności w państwowych przedsiębiorstwach handlu zagranicznego oraz zahamowania w funkcjonowaniu systemu rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi (zatory w inkasie faktur importowych). Sprawne funkcjonowanie systemu finansowania importu przez specjalny kredyt importowy, wygasający w 15 dni od daty dokonania odprawy celnej towaru, na którego zakup i sprowadzenie z zagranicy udzielono kredytu, wymagało sprawnej dystrybucji i sprawnego rozliczenia z odbiorcami w kraju. Przez sprawną dystrybucję w kraju rozumiemy możliwość szybkiego otrzymanie towaru przez odbiorcę krajowego i wystawienie ostatecznej faktury. Umożliwia to rozliczenie z odbiorcą krajowym, które następuje wówczas, kiedy zostaje pokryta faktura nadesłana do inkasa.

Szybkie rozprawienie towaru pomiędzy odbiorców po dostawie do kraju faktycznie miało miejsce, ponieważ zakupy zagraniczne dokonywane były z reguły na zlecenie określonych odbiorców. Towar po nadejściu do kraju był z reguły odbierany w porcie przez zamawiającego. Dalsze jednakże warunki, stwarzające podstawę do rozliczenia z odbiorcami krajowymi, spełniały się ze znacznym opóźnieniem. Opierając się na założeniu pełnej sprawności działania central, można było liczyć, że przeprowadzą one ostateczne rozliczenie z odbiorcą krajowym natychmiast po nadejściu towaru do kraju, gdy będą w posiadaniu faktury dostawcy zagranicznego, rachunków za przewóz towaru oraz za wszelkie inne dodatkowe koszty (prowizje itp.). Jednakże w bardzo wielu przypadkach żaden z tych elementów nie był realizowany lub znany centralom w chwili wydawania towaru odbiorcy krajowemu. Przede wszystkim faktury dostawców zagranicznych dochodziły do central ze znacznym opóźnieniem, nieraz z kilkumiesięcznym. Przyczyny takiego opóźnienia wynikały bądź z techniki fakturowania towarów ustalonej w umowach między państwowych, bądź z toku procedury kontroli faktur zagranicznych, bądź wreszcie z okoliczności zawinionych przez uczestników (dostawcy zagraniczni) lub współwykonawców transakcji (banki). Na wszystkich tych odcinkach czyniono i czyni się stale wysiłki mające na celu przyspieszenie obiegu faktur zagranicznych.

Także rachunki za przewóz towaru centralnie otrzymywały z opóźnieniem, a obawiały się fakturowania ich na podstawie znanych im

stawek ze względu na możliwość zmian w tych stawkach. Podobnie miała się rzecz z kosztami dodatkowymi central, związanymi z importem. W szczególności wysokość kosztów z tytułu odsetek od udzielonego kredytu bankowego nie była centralom znana ze względu na niewiadomy termin uregulowania należności przez odbiorcę krajowego (zahamowania w inkasie faktur importowych).

Konsekwencją tego stanu rzeczy było, że centrale bądź wstrzymywały się z fakturowaniem na odbiorców krajowych aż do uzyskania podkładek i wiadomości potrzebnych do ostatecznego rozliczenia z nimi, bądź fakturowały częściowo, a więc oddzielnie należność za towar (faktura A), oddzielnie za przewóz (faktura B), oddzielnie za prowizję (faktura C) itd. Była to procedura nie do utrzymania, zarówno z punktu widzenia właściwego gospodarowania przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, które w tych warunkach odbierając towar od central importowych nie miały możliwości właściwego kalkulowania i księgowania — jak i z punktu widzenia właściwej polityki kredytowej.

Toteż Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się stworzyć centralom handlu zagranicznego podstawy do szybkiego i ostatecznego rozliczania się z odbiorcami — tuż po odbiorze towaru w kraju. W końcu ub. r. wydane zostały postanowienia<sup>1)</sup> zlecające centralom ryczałtowanie kosztów dodatkowych oraz rozliczanie się z odbiorcami z tytułu kosztów transportu w danej transakcji importowej — na podstawie wstępnej kalkulacji tych kosztów, sporządzanej przy umowie z tymi odbiorcami (zamówienie towaru zagranicznego).

Faktura wystawiona przez centrale importowe na odbiorcę krajowego powinna być w normalnym trybie systemu inkasa faktur pokryta, co umożliwi zlikwidowanie kredytu udzielonego centrali. Jednakże inkasa faktur importowych nie zawsze następowała w normalnie na to potrzebnym okresie czasu, a niekiedy nawet bardzo znacznie się przeciągały. Wynikało to z rozmaitego rodzaju niedociągnięć i braku pełnej harmonii pomiędzy wykonywaniem planów produkcyjnych i zbudowanych na ich podstawie planów kredytowych z jednej strony, a wykonywaniem planu importowego z drugiej strony. Było to zresztą usprawiedliwione konieczną elastycznością działania w handlu zagranicznym. Wzmocnienie dyscypliny finansowej na tym odcinku oraz usprawnienie systemu inkasa faktur dokonują zmiany na lepsze.

Zarówno opóźnienia central importowych w fakturowaniu, jak i zahamowania w inkasie faktur importowych powodowały zaciemnienie obrazu przebiegu masy towaro-

wej oraz utrudnienia w budowaniu i wykonaniu planu kredytowego. Wtłaczały one w ramy kredytu importowego kredyty dla przedsiębiorstw produkcyjnych, odbierających towar od razu po nadejściu do kraju, a regulujących należność zań nieraz znacznie później, nawet po zużyciu tego towaru (surowca, półfabrykatu) w produkcji. Rozgraniczenie kredytu importowego od normalnego kredytu wewnętrznno-obrotowego w ustalonym terminie 15 dni od dokonania odprawy celnej natrafiało na poważne trudności natury techniczno-manipulacyjnej (wielkość transakcji i w związku z tym wielkość odpraw celnych i trudność nawiązania ich do poszczególnych kredytów). Powodowało to przekształcenie kredytu importowego na kredyt normalno-obrotowy w okresie o wiele późniejszym. Przez cały ten okres kredyty te figurowały jako kredyty importowe, aczkolwiek kryło się za nimi również finansowanie zakładów produkcyjnych, które towar dawno od centrali importowej odebrały. Nie ma potrzeby rozwodzić się nad tym, jak dalece ten stan rzeczy był niezdrowy zarówno z punktu widzenia analizy zachodzących procesów gospodarczych i polityki pieniężnej, jak z punktu widzenia organizacyjnego.

**W** tym stanie rzeczy należy się zastanowić jakiego rodzaju kredyty potrzebne są centralom importowym i jaki powinien być wzajemny stosunek tych kredytów do siebie, jakimi sposobami należy rozgraniczać te kredyty itd. Z tego, co dotychczas przedstawiliśmy, oraz z faktu, że centrale stopniowo przechodzą do działalności na rachunek własny, wynika, że potrzebują one kredytu:

- a) na zakup i dostawę towaru zagranicznego do kraju — specjalny kredyt importowy;
- b) na okres od dostarczenia towaru w kraju do uregulowania zań należności przez odbiorcę — kredyt przejściowy na dokumenty płatnicze w drodze;
- c) na składowanie towaru w kraju do czasu rozdziału w ramach gospodarki reglamentowanej lub wolnej sprzedaży — składowy kredyt importowy.

Kończoność wyodrębnienia kredytu na dokumenty płatnicze w drodze może budzić wątpliwości. Wysokość takiego kredytu, jego stan i zmiany w nim zachodzące mogą stanowić sygnały dla oceny działania systemu wzajemnych rozliczeń pomiędzy podmiotami gospodarki planowej, a w szczególności świadczyć o zahamowaniach w rozliczeniach pomiędzy aparatem handlu zagranicznego a odbiorcami w kraju. Jednakże wyodrębnienie takiego kredytu na obecnym etapie naszej gospodarki wydaje się zbędne, zarówno z punktu widzenia oszczędności w manipulacjach central importowych i banku finansującego jak i z punktu widzenia funkcjonowania systemu rozliczeń pomiędzy dostawcami i odbiorcami towarów zagranicznych. Przytoczone powyżej posunięcia w zakresie przyspieszenia fakturowania przez centrale importowe oraz usunięcie zaha-

<sup>1)</sup> Instrukcja z 22.XII.1948 w sprawie zasad rozliczenia central handlu zagranicznego w transakcjach komisowych oraz Instrukcja z 31.XII.1948 w sprawie ustalania prowizji i ryczałtów, kosztów i opłat central handlu zagranicznego w transakcjach komisowych.

mowań w inkasie faktur importowych powinny sprowadzić do minimum okres pomiędzy przekazaniem towaru odbiorcy krajowemu, a uregulowaniem przez niego należności za towar. Czy w tych warunkach istnieje potrzeba i konieczność usamodzielnienia i wyodrębnienia kredytu na dokumenty w drodze? Wydaje się, że nie.

W razie uznania tej argumentacji za słuszną pozostają dwa rodzaje kredytów importowych dla central handlu zagranicznego: specjalny kredyt importowy na sfinansowanie zakupu i dostawy towaru zagranicznego do kraju oraz składowy kredyt importowy na składowanie i rozprowadzenie towaru w kraju.

Ze względów organizacyjnych (wyodrębnienie i usamodzielnienie przedsiębiorstw handlu zagranicznego) oraz ze względu na wymagania polityki kredytowej wymienione kredyty powinny być odróżnione od kredytów wewnętrzno-obrotowych. Pozostaje kwestia oprocentowania składowego kredytu importowego oraz dodatkowego odróżnienia go tą drogą od kredytów wewnętrzno-obrotowych. W zasadzie zagadnienie to nie może mieć decydującego znaczenia w gospodarce planowej, zwłaszcza w razie przyjęcia zasady jednolitego oprocentowania wszystkich rodzajów kredytów. Skoro jednak istnieje ulgowa stawka dla specjalnego kredytu importowego, to zasadą uprzywilejowania transakcji importowych należałoby również zastosować przy składowych kredytach importowych. Przeciwnie importy wymagające składowania, jako przewidziane w planie, uznane zostały za celowe i konieczne. Ze względów jednakże praktycznych, a przede wszystkim wychowawczych, mogłoby być wskazane uczynienie nieznacznej różnicy między stawką procentową specjalnego kredytu importowego a stawką procentową dla składowego kredytu importowego. Ustalenie nieznacznie wyższej stawki procentowej dla składowego kredytu importowanego byłoby dla przedsiębiorstw importujących dodatkowym bodźcem do szybkiego i sprawnego rozprowadzania towarów ze składu.

Zróżnicowanie stawki procentowej można by było jeszcze uzasadnić tym, że koszty banku finansującego są przy składowych kredytach importowych wyższe ze względu na konieczność wnikliwej obserwacji i kontroli składów.

Powstaje pytanie, w jaki sposób powinno nastąpić rozgraniczenie pomiędzy kredytem importowym specjalnym, a składowym kredytem importowym oraz czy obowiązująca granica trwania kredytu importowego jako kredytu specjalnego jest słuszną i powinna być utrzymana.

Jak wiemy, specjalny kredyt importowy powinien wygasnąć i być przekształcony na normalny kredyt wewnętrzno-obrotowy w terminie 15 dni po dokonaniu odprawy celnej. Zagadnienie to wydaje się inaczej przedstawiać przy imporcie na skład, a inaczej przy imporcie na rachunek cudzy.

Przy imporcie na skład termin powyższy dla przekształcenia specjalnego kredytu importowego na kredyt składowy wydaje się być właściwy i realny. Okres 15 dni wystarczy, aby centrala mogła zawiadomić bank o otrzymaniu towaru zza granicy i o przekazaniu go na określony skład, wnosząc o przekształcenie kredytu na składowy kredyt importowy. Tym bardziej, że transakcje dokonywane na skład będą obejmowały z reguły większe partie towaru i nie mają charakteru częstotliwych drobnych przesyłek dla określonych odbiorców.

W transakcjach importowych na zlecenie cudze sprawa terminu wygaśnięcia specjalnego kredytu importowego może być rozmaicie rozwiązywana. Można twierdzić, że termin 15-dniowy nie jest realny, że należy przyjąć inne okoliczności jako podstawę do przekształcenia specjalnego kredytu importowego na kredyt obrotowy i wreszcie, że ustalenie takiego terminu jest zbędne i niecelowe.

Niektóre centrale importowe dokonują tak wielu transakcji na rachunek cudzy i tytu odpraw celnych, że trzeba dużego wysiłku organizacyjnego na przeprowadzanie manipulacji związanych z przekształcaniem kredytu importowego na kredyt obrotowy. Ponadto okres 15-dniowy od dokonania odprawy celnej nie może wystarczać na zlikwidowanie kredytu specjalnego — nawet wówczas, gdy wszystkie inne warunki spłacenia kredytu są optymalne. Wystawienie faktury na odbiorcę krajowego, wysłanie jej na inkaso, czynności bankowe, potwierdzenie faktury przez odbiorcę — to wszystko wymaga dłuższego okresu czasu. To też niezależnie od innych argumentów — na przykład utrzymywania automatyzmu wygasania kredytu importowego — należałoby się domagać przedłużenia ulgowego okresu trwania specjalnego kredytu importowego w transakcjach na zlecenie cudze przynajmniej do 30 dni.

Ze strony niektórych central wysuwany jest projekt, ażeby przekształcenie specjalnego kredytu importowego na kredyt obrotowy następowало z dniem wystawienia faktury przez centralę importową. Projekt ten wzbudzać musi jednakże wątpliwości dlatego, że uzależnia przekształcenie kredytu od okoliczności przypadkowych. Nie zapewnia on potrzebnej jasności w odróżnianiu obu tych rodzajów kredytów.

Pozostaje wreszcie sprawa konieczności i celowości ustalania granicy trwania specjalnych kredytów importowych w transakcjach dokonywanych przez centrale na zlecenie cudze. Wiąże się to z zagadnieniem wyodrębnienia kredytu na dokumenty płatnicze w drodze. Skoro przyjmujemy, że wyodrębnianie takiego kredytu nie jest w obecnym etapie naszej gospodarki aktualne, w takim razie konsekwentnie musimy również zająć stanowisko, że zbędne jest przekształcanie specjalnego kredytu importowego na obrotowy. Zakładamy bowiem, że przyspieszenie fakturowania przez centrale

importowe i usprawnienia w systemie inkasa faktur przybliżą znacznie moment zapłaty za towar (a tym samym spłatę kredytu) do przekazania towaru z centrali odbiorcy krajowemu.

W ten sposób omówiliśmy dwa rodzaje kredytu importowego (sensu largo), z którego korzystać mogą centrale importowe.

Pierwszy to kredyt specjalny — kredyt importowy sensu stricto — na sfinansowanie cyklu gospodarczego, obejmującego zakup i dostawę towaru zagranicznego do kraju. Kredyt ten ze względów praktyczno-manipulacyjnych obejmuje nieznaczny wycinek następnego cyklu gospodarczego, a więc składowanie towaru (postanowienie o przekształceniu kredytu na obrotowy w terminie 15 dni po dokonaniu odprawy celnej) lub po przekazaniu towaru odbiorcy krajowemu do czasu zamknięcia faktury importowej (proponowane rozwiązanie niestabilizacji terminu prekluzyjnego dla kredytów na sfinansowanie transakcji na rachunek cudzy).

Drugi rodzaj kredytu importowego to składowy kredyt importowy na sfinansowanie cyklu gospodarczego od dostawy towaru do kraju do jego sprzedaży ze składu, tj. na sfinansowanie dystrybucji sprowadzanego na skład towaru w kraju. Tego typu kredyt, jako wyodrębniony i w swoim przebiegu odpowiednio obserwowany i kontrolowany, nie był dotychczas szerzej stosowany, ponieważ centrale importowe nie importowały w zasadzie towarów na skład. Jeżeli powstawały składy z tytułu importu towarów, były to składy w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego lub przemysłowych, które tam podlegały kontroli banku finansującego handel wewnętrzny lub przemysł. Przez ście central importowych do pracy na rachunek własny i racjonalizowanie ich zakupów za granicą zmusza do zwrócenia specjalnej uwagi na kredytowanie składów importowych. Zagadnienie to, jak to jest samo przez się zrozumiałe, ma znaczenie tam, gdzie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zostały wyodrębnione i prowadzą składy towarowe, wydzielone ze składów innych przedsiębiorstw krajowych. Tendencje do dokonywania importu na składy wyodrębnionych przedsiębiorstw handlu zagranicznego muszą znaleźć wyraz w planie importowym oraz kredytowym. Ze względów polityki pieniężnej importy na skład wymagać będą specjalnych uzasadnień i zharmonizowania z ogólnym planem finansowym. Dopuszczone — zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i wytycznymi ogólnego planu finansowego — importy na skład podlegać muszą wnikliwej kontroli banku finansującego handel zagraniczny, analogicznie jak zapasy towarowe, które znalazły się już w obrocie wewnętrznym.

Składowe kredyty importowe nie odgrywały dotychczas poważnej roli, w miarę jednakże racjonalizacji zakupów za granicą, dokonywanych przez samodzielne centrale importowe, kredyty te będą rosły. Nie musi to być

równoznaczne z przedłużeniem czasokresu ich trwania. Czasokres ten będzie się skracał w miarę udoskonalenia metod pracy central. Nie dotyczy to naturalnie tych przypadków, gdzie importy na skład mają charakter specjalnych ogólnopństwowych rezerw towarowych, które zgodnie z planem zlokalizowane zostały w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego.

Dane statystyczne o stanie kredytów importowych nie pozwalały dotychczas na wyrażanie jasnych wniosków co do procesów gospodarczych, finansowanych tymi kredytami. Rozróżnienie kredytów importowych sensu stricto w transakcjach na zlecenie obce i na skład oraz składowych kredytów importowych (finansujących sam okres składowania towaru), pozwoli na obserwację zakupów zagranicznych oraz przebiegu składowania towarów importowych i jego zgodności z planem.

**C**elem kredytu eksportowego sensu largo jest sfinansowanie cyklu obrotowego od zakupu towaru w kraju do otrzymania zań zapłaty od odbiorcy zagranicznego. Sformułowanie to obejmuje zarówno kredyt na okres od wywiezienia towaru za granicę do uzyskania zań zapłaty, jak i kredyt na okres składowania towaru przeznaczonego na eksport oraz wywiezienia go za granicę i oczekiwania zapłaty.

W dotychczasowym stanie faktycznym przez kredyt eksportowy rozumiano kredyt na sfinansowanie cyklu od wywiezienia towaru za granicę do uzyskania zań zapłaty. Znalazło to wyraz w ustaleniach, że kredyt eksportowy o stawce ulgowej może być przyznany na podstawie przedłożenia dokumentów eksportowych, a więc na okres od wywiezienia towaru za granicę do uzyskania zań zapłaty. W razie niewysłania jeszcze towaru za granicę kredyt eksportowy może być w drodze wyjątku przyznany, jeśli zawarty został kontrakt z zagranicznym odbiorcą. W takim przypadku kredytobiorca obowiązany jest dodatkowo przedłożyć dokumenty eksportowe. Jeżeli w ciągu 3 miesięcy po przyznaniu kredytu na podstawie kontraktu zagranicznego kredytobiorca nie przedłoży dowodów wywiezienia towaru za granicę, kredyt traktowany jest jako zwykły kredyt obrotowy wewnętrzny o normalnej stawce procentowej. Jak z tego widać, specjalny kredyt eksportowy został zmieszany tutaj z kredytem obrotowym na składowanie towaru przeznaczonego na eksport.

Ustalenia te brały pod uwagę jedynie wywóz dokonywany przez państwowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego (centrale eksportowe) na rachunek cudzy. Rozwiązanie to jednakże pozostawiało pewną lukę, a mianowicie pomijało przypadki, gdy gromadzą się na składach przeznaczone na eksport towary w okresie poprzedzającym zawarcie kontraktów. Luka ta stała się coraz bardziej oczywista, w miarę jak centrale eksportowe stabilizują formy swojej działalności i układają na podstawie zamówień i planu stosunki z dostawcami.

wcami w kraju. Gdy formy tej działalności całkowicie się ustabilizują i centrale przejdą w znacznym stopniu na system dokonywania transakcji na rachunek własny jako samodzielny kupiec eksportowy, konieczność finansowania dostaw krajowych na skład eksportowy stanie się oczywista. Potrzebny w tym celu kredyt nazywać będziemy składowym kredytem eksportowym (na skład eksportowy). Konieczność tego kredytu pojawia się na razie sporadycznie, ponieważ centrale eksportowe pracują w zasadzie na rachunek cudzy i tylko wyjątkowo odbierają towar na skład. Zmiana jednakże w systemie działania i organizacji central eksportowych postępuje stale i liczyć się trzeba z rozwiązaniem znajdującego się jeszcze w opracowaniu zagadnienia organizowania składów central eksportowych. Składy te mogą być zupełnie usamodzielnione albo służyć centralom jako wydzielone składy towarów przeznaczonych na eksport w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Gdy nastąpi sprecyzowanie warunków odbioru towarów z produkcji na skład eksportera i zorganizowanie tych składów, wówczas z większą niż dotychczas siłą pojawi się konieczność realizowania ogólnych zasad rozliczenia pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi (uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 20 maja 1947 r.), a więc finansowania central eksportowych także w ich zakupach na skład. Konsekwencją tych zmian zaznaczać się musi w budowie planów eksportowych kredytowych. Plany te na podstawie odpowiednich uzasadnień obejmować powinny ustalenia w zakresie utrzymania składów eksportowych przez centrale eksportowe, a odpowiednie kredyty obrotowe na ten cel przewidziane być powinny w kredytowych planach banków finansujących. Zadaniem banku finansującego handel zagraniczny będzie, analogicznie jak przy składach importowych, wnikliwa obserwacja i kontrola składów eksportowych. Pełnienie składowych kredytów eksportowych będzie sygnałem odcinkowych zahamowań eksportu, a tym samym dysharmonij w ogólnym planie obrotów towarowych i płatniczych z zagranicą. Obserwacje obrotowych kredytów eksportowych i składów eksportowych stanowić będą dla władz państwowych dodatkowy materiał informacyjny - kontrolny.

Ustabilizowanie form działalności central eksportowych, a w szczególności warunków odbioru z produkcji towarów przeznaczonych na eksport, pozwoli wykonywać bez trudności postanowienia o rozliczeniach pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi. Z chwilą gdy centrala eksportowa przyjmuje towar na skład własny lub do wydzielonych pomieszczeń u producenta, bank finansujący uruchamia tej centrali składowy kredyt eksportowy na pokrycie nadesłanej do inkasa faktury dostawcy krajowego. Przez pewien czas były co do tego wątpliwości ze względu na postanowienia o przyznawaniu kredytu eksportowego

tylko na podstawie dokumentów eksportowych, ewent. kontraktu zagranicznego.

Dochodzimy w ten sposób do dwóch rodzajów kredytu eksportowego (sensu largo), z którego mogą korzystać państwowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Nie rozpatrujemy tutaj zagadnienia tzw. kredytów przygotowawczych na eksport, które w zakresie produkcji przedsiębiorstw państwowych znajdują rozwiązanie na ogólnych zasadach finansowania produkcji. Jeżeli zaś chodzi o kredyty przygotowawcze na eksport dla przedsiębiorstw produkcyjnych prywatnych lub będących subdostawcami central eksportowych, to zagadnienie ma charakter specjalny i zajmować się nim nie będziemy.

Pierwszy rodzaj kredytu eksportowego sensu largo to składowy kredyt eksportowy na finansowanie składowania towaru przeznaczonego na eksport. Z kredytu tego centrale korzystają będą tylko wówczas, kiedy towar z produkcji przejmować będą na skład eksportowy. Z chwilą kiedy towar wysłany zostanie ze składu eksportowego za granicę, centrala może spłacić kredyt obrotowy uzyskanym wpływem zza granicy albo przekształcić kredyt składowy na specjalny kredyt eksportowy. Decyzja centrali zależeć będzie od zapotrzebowania na środki obrotowe i warunków danej transakcji eksportowej.

Drugi rodzaj kredytu eksportowego to kredyt specjalny — kredyt eksportowy sensu stricto — na cykl gospodarczy od wywiezienia towaru za granicę do otrzymania zań zapłaty. Kredyt ten nie powinien być przyznawany przed dokonaniem wywozu za granicę, na podstawie samego tylko przedłożenia kontraktu zagranicznego. Taka rozszerzająca interpretacja kredytu specjalnego nie jest już obecnie potrzebna, kiedy nabiera znaczenia drugi rodzaj kredytu: składowy kredyt eksportowy (na skład eksportowy). Dzięki przeprowadzeniu wyraźnej granicy pomiędzy obu rodzajami tych kredytów skasuje się wiele czynności manipulacyjnych centrali eksportowej i banku finansującego, związanych z dodatkowym dostarczeniem dowodów eksportowych po uzyskaniu kredytu specjalnego na podstawie samego kontraktu zagranicznego. Ponadto uzyska się wyraźny obraz kredytów na cykl składowania towaru w kraju oraz na cykl wywiezienia towaru za granicę i oczekiwania na zapłatę. Centrale eksportowe będą miały możliwość korzystania z obu rodzajów omawianych kredytów eksportowych. Jeżeli towar z produkcji będzie kierowany bezpośrednio za granicę, centrala będzie prawdopodobnie korzystać tylko z kredytu specjalnego (na podstawie przedłożonych dokumentów wysyłkowych).

Wyodrębnienie i usamodzielnienie central eksportowych spowodować winno wyraźne odgraniczenie kredytów eksportowych sensu largo od kredytów wewnętrzno - obrotowych. Argumenty, które przytoczone były przy omawianiu wysokości stawek procentowych dla kredytów importowych, należałoby tutaj po-

wtórzyc. Uprzywilejowana w stosunku do stawki kredytów wewnętrzno - obrotowych stawka procentowa specjalnego kredytu eksportowego powinna być zastosowana do obrotowych kredytów eksportowych. Ze względów praktycznych, a przede wszystkim wychowawczych, stawka składowego kredytu eksportowego powinna być nieznacznie wyższa od stawki kredytu specjalnego. Dodatkowym uzasadnieniem takiego zróżniczkowania stawki procentowej jest konieczność wykonywania przez bank finansujący wnikliwej obserwacji i kontroli składów eksportowych. Zagadnienie to naturalnie przestaje być aktualne w razie przyjęcia zasady jednolitego oprocentowania wszystkich rodzajów kredytu.

## I O PLANIE TECHNICZNO - PRZEMYSŁOWO-FINANSOWYM RADZIECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO <sup>1)</sup>

Jakie miejsce w planach państwowych ZSRR zajmuje techniczno-przemysłowo-finansowy plan (tiechpromfinplan) odrębnego przedsiębiorstwa przemysłowego?

Spółeczna własność środków produkcji stanowi podstawę radzieckiej ekonomiki. Całemu życiu gospodarczemu ZSRR wyznacza kierunek jeden narodowy plan gospodarczy, którego celem jest zwiększenie ogólnego bogactwa kraju, stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących, wzmocnienie niezależności ekonomicznej i obronności państwa radzieckiego.

Celom tym podporządkowano nie tylko rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jako całości, lecz także rozwój każdego oddzielnego przedsiębiorstwa. Zatem plany dotyczące jakiegóż gałęzi produkcji stanowią części składowe ogólnego narodowego planu gospodarczego; plany zaś oddzielnych przedsiębiorstw są składowymi częściami planu tej lub innej gałęzi gospodarki. Przejawia się to np. w tym, że właściwe ministerstwo zleca każdemu podlegającemu mu przedsiębiorstwu wykonanie podstawowe zadań dotyczących ułożenia planu przedsiębiorstwa. Ministerstwo zatwierdza plan ostatecznie opracowany przez przedsiębiorstwo. Rozumie się, że od wykonania planu przez każde oddziel-

<sup>1)</sup> Szereg pracowników przedsiębiorstw państwowych w krajach nowej demokracji zwrócił się do nas z zapytaniem, czym jest techniczno-przemysłowo-finansowy plan radzieckiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Przytaczamy odpowiedzi S. Orłowa, profesora katedry ekonomii politycznej w Moskiewskim Instytucie Inżynieryjno-Ekonomicznym (Radzieckie Biuro Informacyjne).

W obecnym stanie organizacyjnym central eksportowych, dopóki nie zostaną ustalone wyraźnie warunki odbioru towaru z produkcji i prowadzenia składów eksportowych, będą dominowały przyznawane na podstawie przedkładanych dokumentów eksportowych kredyty specjalne eksportowe. Równocześnie jednakże będzie rosło znaczenie składowych kredytów eksportowych w miarę, jak centrale eksportowe przechodząc będą do pracy na rachunek własny działając w charakterze samodzielnego kupca — posiadającego własne lub wydzielone ze składów krajowych składy eksportowe — i przyjmować będą na te składy towary odpowiadające planom eksportowym i dokonywanym na ich podstawie zamówieniom.

## Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

ne przedsiębiorstwo zależy realizacja całego planu jakiegóż dziedziny produkcji, a od tego znowu zależy wykonanie ogólnopństwowego planu gospodarki narodowej.

Jakie są główne rozdziały techniczno-przemysłowo-finansowego planu?

Podstawowe części techniczno-przemysłowo-finansowego planu są następujące: plan podstawowej produkcji, plan materiałowo-technicznego zaopatrzenia, plan pracy, plan kosztów własnych produkcji, plan inwestycyjny i plan finansowy. Te wszystkie części jednego planu są wzajemnie ze sobą powiązane i oparte na ścisłych obliczeniach.

Plan produkcji podstawowej składa się z programu produkcyjnego (określającego nomenklaturę i objętość produkcji w naturalnym i pieniężnym wyrażeniu) i z obliczeń wyzyskania produkcyjnego potencjału przedsiębiorstwa. Aby wykonanie tego planu było oparte na należytych podstawach opracowuje się określone organizacyjno-techniczne środki, które powinny zapewnić wykonanie planu podstawowej produkcji. Środki takie posiadają szczególne znaczenie, gdy chodzi o produkcję nowych wyrobów.

Plan podstawowej produkcji uważa się za decydujący rozdział techniczno-przemysłowo-finansowego planu, ponieważ zależnie od objętości produkcji oblicza się wszystkie inne wskaźniki pozostałych rozdziałów techniczno-przemysłowo-finansowego planu. Tak np. z planu podstawowej produkcji wynika plan materiałowo-technicznego zaopatrzenia, wykazujący zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na materiały podstawowe i pomocnicze, na zakupywane półfabrykaty i wyroby gotowe, na paliwo, energię itp. Plan materiałowo-technicznego zaopatrzenia zawiera również produkcyjny program przedsiębiorstw pomocniczych obsługujących



przy pomocy swej produkcji — produkcję podstawową (kopalnie węgla, dostawy drzewa, torfiarnie, kamieniołomy itp.).

Plan pracy obejmuje takie zadania, jak zdobycie niezbędnego funduszu płac za pracę, zapewnienie przedsiębiorstwu siły roboczej, personelu urzędniczego i inżynieryjno-technicznego, szkolenie i przeszkalanie pracowników przedsiębiorstwa, podnoszenie wydajności pracy. Zaplanowanie zwiększenia wydajności pracy opiera się na normach produkcji przypadającej na jednego robotnika. Normy te ustala się w zależności od organizacyjno-technicznego poziomu produkcji. Na tej podstawie ustala się normatywy pracochłonności wyrobów, mając jednocześnie na celu, aby na drodze do udoskonalenia produkcji maksymalnie obniżyć nakład pracy włożonej w jednostkę produkcji i tym samym obniżyć jej koszty własne.

Plan kosztów własnych produkcji składa się z kosztorysu wydatków na podstawową produkcję, z obliczenia kosztów własnych produkcji towarowej (z uwzględnieniem planowanej obniżki kosztów własnych i powstałej stąd oszczędności), z kosztorysu oddziałowych i ogólnozakładowych wydatków administracyjnych, a także z kalkulacji ważniejszych wyrobów.

Podstawowym dokumentem w planie inwestycyjnym jest spis tytułowy (rejestr) prac inwestycyjnych. Na podstawie tego spisu określa się ogólny zasięg prac inwestycyjnych, ustala się terminy oddania zbudowanych obiektów do eksploatacji, sporządza się wykaz zapotrzebowania na siły robocze, personel inżynieryjno-techniczny i administracyjny, a także określa się zadania mające na celu obniżenie kosztów własnych budownictwa przez zwiększenie wydajności pracy, oszczędność materiałów budowlanych itp.

Wszystkie te rozdziały planu stanowią podstawę rozliczeniową, dla ułożenia planu finansowego przedsiębiorstwa. Podstawowymi częściami planu finansowego są: bilans przychodów i rozchodów, plan realizacji produkcji i usług, plan zapotrzebowania środków obrotowych, plan kredytowy, plan amortyzacji i obliczenia dochodowości przedsiębiorstwa.

Na jakich podstawach opierają się techniczno-ekonomiczne obliczenia planu?

Obliczenia te biorą za punkt wyjścia osiągnięty przez przedsiębiorstwo poziom techniki i organizacji. Jednakże przy ich zestawianiu nie można posługiwać się metodą ogólnych obliczeń i przeciętnych wielkości. Aby techniczno-przemysłowo-finansowy plan służył najbardziej efektywnie rozwojowi przedsiębiorstwa, musi on być zbudowany na podstawie przodujących norm technicznych. Jedynie w tym przypadku techniczno-przemysłowo-finansowy plan pozwoli należycie zorganizować i zmobilizować zespół przedsiębiorstwa do walki o nowe sukcesy produkcyjne, o pokonywanie trudności, o udoskonalenie i postęp wytwórczości.

Przez jakie główne stadia przechodzi układanie technicz-

no-przemysłowo-finansowego planu?

Ułożenie rocznego planu techniczno-przemysłowo-finansowego przechodzi dwa stadia: wstępne i końcowe. W stadium wstępnym opracowywania planu przedsiębiorstwo analizuje wskaźniki roku bieżącego, ujawnia swoje możliwości produkcyjne, projektuje sposoby jak najskuteczniejszego ich wyzyskania, poszukuje dróg dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji itp. Wychodząc z analizy roku bieżącego ustala się podstawowe wskaźniki wstępnego planu przedsiębiorstwa, jego zaopatrzenia, pracy i inwestycji. Następnie wskaźniki te łącznie z danymi analizy przedstawia się właściwemu ministerstwu, któremu przedsiębiorstwo podlega.

Układanie planu przechodzi w stadium końcowe wówczas, gdy przedsiębiorstwo otrzymuje od właściwego ministerstwa podstawowe zadania w zakresie produkcji, zaopatrzenia, pracy, obniżenia kosztów własnych i inwestycji. Ministerstwo zleca te zadania na podstawie planu zatwierdzonego przez rząd dla danej gałęzi przemysłu jako całości.

Przedsiębiorstwo otrzymawszy zadania natchem przystępuje do pracy nad ostatecznym ułożeniem techniczno-przemysłowo-finansowego planu z rozbiciem go na kwartały. W szczegółach opracowany plan przesyła się ministerstwu do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu plan staje się państwowym zadaniem, które przedsiębiorstwo obowiązane jest wykonać.

Jaka jest rola administracji przedsiębiorstwa i jego zespołu w układaniu i realizacji planu?

Administracja odpowiada bezpośrednio za ułożenie techniczno-przemysłowo-finansowego planu i organizuje tę całą pracę. Opracowywanie planu obejmuje wszystkie ogniwa produkcji, wszystkie oddziały przedsiębiorstwa. W związku z tym cały zespół, poczynając od robotnika a kończąc na kierowniku oddziału, zostaje wciągnięty do narady nad planem. Robotnicy, pracownicy umysłowi, specjaliści wnoszą wiele cennych uwag i praktycznych propozycji. Bierze się również pod uwagę ulepszenia osiągnięte na poszczególnych odcinkach produkcji, wyniki przodowników pracy itp.

Jeszcze większą rolę odgrywa zespół, gdy chodzi o wykonanie planu. J. W. Stalin mówił, że plan produkcyjny radzieckiego przedsiębiorstwa — to żywa i praktyczna działalność ludzka. Realność radzieckich planów — to miliony robotników tworzących nowe, socjalistyczne życie. Jedną z podstawowych metod walki o wykonanie i przekroczenie planu jest organizacja socjalistycznego współzawodnictwa mas. Wyraża ona najpełniej entuzjazm mas pracujących, budujących społeczeństwo socjalistyczne.

S. Orłow

## RADZIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWA W WALCE O PRZYSPIESZENIE TEMPA OBROTOWOŚCI ŚRODKÓW

**W** roku ubiegłym z inicjatywy moskiewskich przedsiębiorstw rozwinęło się w przemyśle radzieckim silne dążenie do obniżania kosztów własnych produkcji i do podnoszenia dochodowości przedsiębiorstwa. Celem tego dążenia jest zmobilizowanie dodatkowych zasobów dla rozszerzenia produkcji i szybszego wykonania planu pięcioletniego. W r.ub. ogólna suma ponadplanowej oszczędności, powstała z obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, wynosiła ponad 6 mild. rubli.

W styczniu r.b. przedsiębiorstwa moskiewskie w entuzjastycznym wysiłku do przedterminowego wykonania powojennej pięcioletki wystąpiły z nową godną uwagi inicjatywą. W piśmie skierowanym do J. W. Stałina zespoły 103 fabryk i zakładów wzięły na siebie obowiązek wydatnego przyspieszenia obrotowości swoich środków, aby za każdego rubla środków obrotowych produkować więcej niż dotychczas. W związku z tym przedsięwzięciem postanowiono w r. 1949 wycofać z obrotu 400 miln. rubli. Inicjatywę tę podchwyciły obecnie wszystkie fabryki i zakłady w kraju.

Co to jest obrotowość środków i w jaki sposób osiągnąć przyspieszenie jej tempa?

Każde przedsiębiorstwo radzieckie otrzymuje od państwa określoną sumę środków obrotowych, niezbędnych do wykonania ustalonego planu. Przedsiębiorstwo puszcza je w obrót: zakupuje zapasy surowca, paliwa, materiałów pomocniczych itp. Po zakończeniu cyklu produkcyjnego, tj. gdy surowce i materiały pomocnicze zostały przetworzone na gotowe produkty, dostarcza się wyprodukowany towar odbiorcom, którzy płacą za niego. W ten sposób puszczone w obrót środki w ciągu określonego czasu powracają do przedsiębiorstwa. Ten okres czasu nazywa się okresem obrotowości środków.

Ale okresy obrotowości mogą przedłużać się lub skracać; zależy to od szeregu okoliczności. Np. niektóre przedsiębiorstwa posiadają na swych składach minimalne ilości surowców, ściśle odpowiadające normalnemu biegowi produkcji, inne natomiast znacznie pod tym względem przekraczają normalne zapotrzebowanie na surowce. Rozumie się, że w tym drugim wypadku pewna część środków obrotowych jest zamrożona i to przedłuża okres ich obrotowości w stosunku do czasu ustalonego w planie.

W jeszcze większym stopniu szybkość obrotu środków zależy od długości cyklu produkcyjnego, od objętości produkcji niedokończonych, od oszczędnego gospodarowania surowcem, paliwem, narzędziami, elektroenergią, od terminów dostaw gotowej produkcji do odbiorców itp.

Tak więc tempo obrotowości środków określa poziom organizacji produkcji i umiejętności kierownictwa w zakresie prawidłowego wyzyska-

nia materialno-technicznej bazy produkcyjnej. Zwolnienie tempa obrotowości środków może spowodować poważne trudności finansowe i uniemożliwić przedsiębiorstwu wykonanie planu produkcyjnego. I odwrotnie, przyspieszenie tempa obrotowości stwarza dodatkowe możliwości rozszerzenia i polepszenia produkcji.

Celem pomyślnego rozwiązania zadań planu przedsiębiorstwa podejmują cały kompleks środków organizacyjno-technicznych i finansowych. Np. w celu skrócenia cyklu produkcyjnego wprowadza się w szerokim zakresie nowe, wysoko produkcyjne technologiczne procesy, wiele czynności przestawia się na system pracy ciągłej i taśmowej, zwiększa się mechanizację pracochłonnych robót itp. Wprowadza się ściślejszy ład w organizację i planowanie materiałowo-technicznego zaopatrzenia, w gospodarkę magazynów. Ustala się ściślejsze normy rozchodowania materiałów. Wzmacnia się walkę o obniżenie nieprodukcyjnych wydatków i o wszechstronną oszczędność. Podejmuje się różne środki mające na celu szybszą realizację gotowej produkcji i szybszą jej wysyłkę do odbiorców itp.

Przekonywającym przykładem na to, jak dalece przyspieszenie tempa obrotowości środków dodatnio wpływa na wyniki przedsiębiorstwa, jest moskiewska fabryka „Dynamo“. W r. 1948 zespół dynamowców zadał sobie wiele trudu, dodatnio wpływa na wyniki przedsiębiorstwa, i skrócił cykl produkcyjny. Osiągnięto w stosunku do ustanowionych norm znaczne zmniejszenie zapasu materiałów, przyspieszono proces produkcyjny, zaczęto sprawniej realizować gotową produkcję. W wyniku tych usiłowań okres obrotowości środków skrócono do 112 dni, zamiast przewidzianych 124 dni. Dopomogło to do wydatnego przekroczenia programu produkcji i osiągnięcia około 20 miln. rubli ponadplanowej akumulacji.

Jeszcze jeden przykład. Moskiewska fabryka łożysk: okres obrotowości materiałów ustalony był w planie na 29,4 dnia, faktycznie jednak wyniósł tylko 20,2 dnia. Jeszcze znacznie zmniejszono pozostałości produkcji niedokończonych. W całości doprowadzono w przedsiębiorstwie okres obrotowości do 99 dni, zamiast 164 dni ustalonych w planie. Za każdy rubel środków obrotowych fabryka powinna była wypuszczać produkcję o wartości 2 rub. 7 kop., faktycznie zaś produkcja osiągnęła wartość 2 rub 58 kop.

Wielki krąg zagadnień związanych z zadaniem przyspieszenia tempa obrotowości środków świadczy o tym, że w jego rozwiązaniu powinien uczestniczyć nie tylko aparat administracyjny przedsiębiorstwa, ale także cała załoga i każdy poszczególne pracownik. To jest właśnie źródło owego rozmachu, jaki w Związku Radzieckim cechuje dążenie do przyspieszenia tempa obrotowości środków. W wielu fabrykach i zakładach wskaźniki obrotowości podaje się do wiadomości każdemu oddziałowi, każdej brygadzie, każdemu robotnikowi. Są one gruntownie omawiane, przy czym uczestnicy zebrzań zawsze

wnoszą niemało cennych praktycznych propozycji zmierzających do dalszego podwyższenia wskaźników. Dzięki temu wychodzą na jaw wciąż nowe rezerwy produkcyjne, stojące do dyspozycji przedsiębiorstwa.

Również w toku samej pracy pojawiają się nowe propozycje rokujące duże efekty gospodarcze. Powodzenie osiągnięte na tym lub innym odcinku produkcji staje się wkrótce udziałem innych odcinków i przedsiębiorstw. Szeroki rozgłos socjalistycznego współzawodnictwa gwarantuje upowszechnienie się doświadczeń przedowników we wszystkich fabrykach i zakładach. W dziele tym uczestniczy nie tylko administracyjno-techniczny personel przedsiębiorstwa, lecz i cała społeczność: organizacje partyjne, związki zawodowe, młodzieżowe, naukowe.

Poważną pomoc w walce o przyspieszenie tempa obrotowości środków okazuje przedsiębiorstwom Bank Państwa ZSRR. Np. w moskiewskim miejskim oddziale Banku Państwa rozszerzono znacznie operacje wzajemno-zaliczeniowe; w tym celu stworzono osiem branżowych biur specjalnych dla przeprowadzania wzajemnych rozrachunków między przedsiębiorstwami w wyniku operacji towarowych. Rozrachunek za pośrednictwem biur oddziałów Banku Państwa pozwolił na zredukowanie sumy środków niezbędnych do wzajemnych rozrachunków pomiędzy organizacjami gospodarczymi, co wpłynęło na znaczne przyspieszenie tempa obrotowości środków. Prócz tego ta forma rozrachunków pozwala na zastosowanie dokumentacji bardziej uproszczonej niż w zwykłych rozrachunkach.

Ruch zmierzający do przyspieszenia tempa obrotowości środków jest jeszcze jednym niewątpliwym świadectwem wyższości socjalistycznego systemu gospodarki.

W społeczeństwie socjalistycznym każdy człowiek pracy jest żywotnie zainteresowany w sukcesach produkcji, ponieważ nikt nie przywłaszcza sobie rezultatów jego pracy, lecz obraca się je na dobro samych pracowników. Na tym polega wielka siła ustroju socjalistycznego i tu jest źródło stałego i ciągle szybszego rozwoju ekonomiki socjalistycznej.

*G. Czubukow*

### III

## SYSTEM KREDYTOWANIA PRZEMYSŁU W ZSRR

**R**adziecki system kredytowania jest pod tym względem charakterystyczny, że jest to system państwowego planowanego kredytu, który przyczynia się do ciągłego rozwoju przemysłu narodowego. Przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym, a także organizacjom nie wolno wzajemnie wydawać sobie towaru na kredyt, ani świadczyć sobie usług kredytowych. Kredytowanie powierzone jest Bankowi Państwa ZSRR. Wszystkie banki specjalne, finansujące inwestycje, mogą udzie-

łać krótkoterminowego kredytu jedynie organizacjom wykonującym inwestycje.

Ustanowiono następujące podstawowe zasady kredytowania.

Po pierwsze — bank udziela kredytu każdemu przedsiębiorstwu zgodnie z planem jego produkcji i w miarę wykonywania tego planu. Bank udziela kredytu jedynie na cele przewidziane w planie i czuwa nad prawidłowym zużyciem kredytu.

Po drugie — kredyt jest krótkoterminowy. Udziela go się na określony termin, po którego upływie powinien być spłacony Bankowi Państwa.

Po trzecie — wszystkie pożyczki banku powinny mieć zabezpieczenie w materiałach odpowiedniej wartości (zapasy surowca, materiałów, gotowa produkcja itp.), należących do przedsiębiorstwa, które otrzymało kredyt.

Kredyt Banku Państwa ZSRR udzielany radzieckiemu przemysłowi ocenia się na wiele dziesiątków miliardów rubli. Już w r. 1941 ogólna suma kredytów przewyższała 35 mild. rubli.

Kredytowanie przemysłu przybiera różnorodne formy.

W ogólnej sumie kredytu udzielanego przemysłowi przez Bank Państwa podstawowe znaczenie posiada kredyt na zaspokojenie potrzeb sezonowych.

Środki obrotowe przedsiębiorstw niezbędne do ich nieprzerwanego funkcjonowania dzielą się na dwie części: pierwsza — środki własne i druga — środki pożyczone, otwarte na koncie krótkoterminowego kredytu w Banku Państwa.

Własne środki obrotowe, jakie przydziela się przedsiębiorstwom z funduszy ogólnopaństwowych, kalkuluje się według minimalnego zapotrzebowania tych przedsiębiorstw na środki, bez uwzględnienia sezonowych odchyleń. Dlatego też w wielu wypadkach przedsiębiorstwa zmuszone są korzystać z uzupełniających środków obrotowych w celu stworzenia zapasów sezonowych lub też w związku z rozwojem prac sezonowych. Tak np. fabryki tekstylne na jesieni zakupują bawełnę i stąd pochodzą zwiększone zapasy sezonowe. Cukrownie gromadzą na jesieni sezonowe zapasy buraków. W przedsiębiorstwach wydobywających torf gromadzą się sezonowe zapasy gotowej produkcji. Na zaopatrzenie się w zapasy Bank Państwa udziela kredytu w granicach przewidzianych w planach kredytowych. Bank ustala terminy, na jakie udziela kredytu, i czuwa nad prawidłowym zużytkowaniem kredytu i umorzeniem go w odpowiednim czasie.

Bank Państwa udziela kredytu również i takim przedsiębiorstwom, w których nie ma sezonowego zapotrzebowania. Przedsiębiorstwa te otrzymują środki na obroty. Ponieważ zapotrzebowanie takich przedsiębiorstw na środki obrotowe nie podlega wahaniom sezonowym, ustala się częściowy udział Banku Państwa w pokrywaniu zapotrzebowania na środki obrotowe. Kredytu częściowego udziela się

na uzupełnienie zapasów produkcyjnych, na nieukończoną produkcję i na gotowe wyroby. Wysokość kredytu ustala się na podstawie planów i waha się ona od 20 — 60% zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe. Kredytu tego udziela się również na określony termin. Kredyt w razie potrzeby może być wznowiony.

W przedsiębiorstwach mogą też wyniknąć zapotrzebowania na środki nieprzewidziane w planach, a powstałe w toku wykonywania programu produkcyjnego, na tzw. potrzeby czasowe. Tak np. jeśli w przedsiębiorstwie powstaje zapotrzebowanie na środki w związku z przekroczeniem planów produkcji i nie można odstawić produkcji do nabywcy w terminie uprzednio przez umowę ustalonym albo też w związku z trudnościami transportowymi, lub w związku z nierównomiernym zaopatrywaniem przedsiębiorstwa przez jego dostawców w surowce, materiały, paliwo — wówczas Bank Państwa udziela kredytu na potrzeby czasowe, lecz tylko wówczas, gdy przedsiębiorstwo funkcjonuje dobrze, wykonuje plan, a czasowe zapotrzebowanie na środki nie jest wynikiem nie zadowolającej pracy przedsiębiorstwa. Termin kredytu ustala się przy udzielaniu kredytu, stosownie do długości czasu potrzebnego przedsiębiorstwu.

Bank Państwa udziela przedsiębiorstwom kredytu na dokumenty płatnicze, znajdujące się w drodze. W ogólnym kredycie udzielanym przedsiębiorstwom udział tego rodzaju kredytu zajmuje drugie miejsce po kredycie udzielanym na potrzeby sezonowe. Potrzeba tego rodzaju kredytu jest wynikiem istniejącego w ZSRR systemu rozliczeń między dostawcą a odbiorcą produkcji.

Dostawcy towarów dopiero wówczas otrzymują za nie zapłatę, gdy zostały one dostarczone, i gdy nabywca otrzymał i pokrył rachunki.

## A. STAM

**P**IERWSZY NARODOWY plan gospodarczy Bułgarii obejmował lata 1947 i 1948. Celem jego była odbudowa zniszczonej wskutek wojny i faszystów bułgarskiej gospodarki narodowej oraz osiągnięcie, a w niektórych dziedzinach przekroczenie, przedwojennego poziomu produkcji. Pomimo znacznych trudności wskutek braku doświadczenia w planowaniu, niedostatecznej liczby pracowników wykwalifikowanych, nie sprzyjających warunków atmosferycznych i ciężkich warunków powojennych, zadania planowe zostały na ogół wykonane, jakkolwiek w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej nie osiągnięto liczb ustalonych w dwuletnim planie gospodarczym.

Skutkiem tego rodzaju systemu zapłaty za towary przedsiębiorstwa stają nieraz wobec czasowego braku środków, którego długotrwałość jest zależna od czasu krążenia rachunku od sprzedawcy do nabywcy i odwrotnie. Zapotrzebowanie środków na te cele jest zaspokajane przez Bank Państwa. Udziela on kredytu na podwójny czasokres potrzebny do przeprowadzenia korespondencji pocztowej między sprzedawcą a nabywcą, z doliczeniem czasu potrzebnego na opłacenie rachunku i opracowanie dokumentów w banku.

Bank Państwa udzielając kredytu na dokumenty w drodze jednocześnie kontroluje przebieg wykonywania planów produkcyjnych w przedsiębiorstwie. Pożyczkę przyznaje się po przedstawieniu rachunku w oddziałach bankowych; do rachunku dołącza się dokumenty stwierdzające wysyłkę towaru do nabywcy (frachty kolejowe, żeglugowe itp.). Rachunków za dostarczone towary sprzedawca nie przesyła wprost do nabywcy, lecz za pośrednictwem oddziałów Banku Państwa, zatem oddział banku istniejący w siedzibie nabywcy posiada możliwość czuwania nad terminowym regulowaniem rachunków przez nabywcę i podjęcia w razie potrzeby odpowiednich środków.

Oto są cztery podstawowe rodzaje kredytu udzielanego przemysłowi ZSRR przez Bank Państwa. Prócz tego przedsiębiorstwa przemysłowe mogą korzystać z innych rodzajów kredytu, np. na organizowanie i rozbudowę produkcji towarów masowego spożycia.

Państwowy kredyt planowy zaspokaja planowe i czasowe zapotrzebowania przedsiębiorstw i daje Bankowi Państwa możliwość codziennej kontroli nad przebiegiem wykonywania planów produkcyjnych oraz wpływ na wykonywanie tych planów.

*E. Kasimowski*

## BUŁGARSKI PLAN BUDOWY PODSTAW S O C J A L I Z M U

W wyniku wykonania planu produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o blisko 72%; przy tym tempo rozwoju przemysłu ciężkiego było znacznie szybsze niż tempo rozwoju przemysłu lekkiego. W przemyśle miejscowym i w rzemiośle niedociągnięcie w stosunku do planu było znaczne (około 10%), jednakże w tej dziedzinie poważny sukces stanowi wzrost rzemieślniczych spółdzielni produkcyjnych, których liczba doszła do 1037 z 44 tys. spółdzielców.

W rolnictwie — mimo trzyletniej posuchy i mimo trudności planowania oraz wprowadzenia nowoczesnej techniki w rozdrobnionym gospodarstwie rolnym — produkcja roślinna

osiągnęła 103% poziomu przedwojennego, hdownolana — 91%. Podniósł się poziom mechanizacji w rolnictwie: liczba traktorów osiągnęła 4960 jednostek, liczba ośrodków maszynowo - traktorowych doszła do 71, a liczba państwowych gospodarstw rolnych — do 84 z ogólną powierzchnią 77,5 tys. ha. Spółdzielczość produkcyjna w rolnictwie znacznie się wzmocniła, a liczba rolnych spółdzielni produkcyjnych wyniosła pod koniec planu dwuletniego — 1000 z 74 tys. spółdzielców i z około 300 tys. ha powierzchni.

W leśnictwie wykonano plan w 165%, w produkcji drewna budulcowego w 153%.

W transporcie sieć kolejowa wzrosła o 13%, a przewozy towarów w końcu r. 1948 podwoiły się — w porównaniu z r. 1939.

Liczba zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu i administracji państwowej była w r. 1948 o 150 tys. osób większa niż w r. 1946. Podniosła się stopa życiowa i warunki egzystencji mas pracujących.

Tak poważne wyniki mogła osiągnąć Bułgaria dzięki energicznemu mobilizowaniu własnych środków i zasobów, dzięki zaktywizowaniu mas pracujących oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Stworzyło to pomyślną sytuację wyjściową dla planu pięcioletniego, który obejmuje lata 1949 — 1953.

Ustawa o pięcioletnim narodowym planie gospodarczym określa zadanie tego planu, jak następuje: Zbudowanie podstaw socjalizmu na drodze elektryfikacji i industrializacji kraju, uspołdzielczenia i zmechanizowania gospodarstwa rolnego i rzemiosła, likwidacji klasy kapitalistycznej w przemyśle, handlu, transporcie oraz na drodze ograniczania, usuwania, a w końcu zlikwidowania — na podstawie masowego uspołdzielczenia — kulactwa jako klasy eksploatującej w gospodarce rolnej.

Dla wykonania tych podstawowych zadań nieodzowna będzie zmiana w strukturze bułgarskiej gospodarki narodowej, polegająca na zmianie stosunku proporcjonalnego produkcji przemysłu (bez rzemiosła i przemysłu miejscowego) do produkcji rolnictwa (bez leśnictwa i rybołówstwa) z 30:70 w r. 1948 na 47:53 w r. 1953, przy jednoczesnym znacznym wzroście bezwzględnej produkcji rolniczej. Niezbędna będzie również zmiana w obrębie samego przemysłu, która wyrazi się w nowym stosunku proporcjonalnym między produkcją przemysłu lekkiego a produkcją przemysłu ciężkiego: stosunek ten w r. 1948 kształtował się jak 70:30, a w r. 1953 — jak 55:45.

Powyższe zmiany strukturalne w bułgarskiej gospodarce narodowej przekształcą w końcu pięciolecia kraj z agrarno - przemysłowego z prymitywnym rolnictwem i słabym uprzemysłowieniem w przemysłowo - agrarny z rozwiniętym przemysłem i zmodernizowanym rolnictwem. W obrębie przemysłu ciężkiego naczelnie miejsce zajmie przemysł energetyczny, wydobywczy, metalurgiczny i budowy maszyn i ciężki przemysł chemiczny, co stworzy rodzimą bazę dalszej industrializacji

kraju i dalszego podnoszenia poziomu techniki w gospodarstwie rolnym. Również w obrębie przemysłu lekkiego nastąpią poważne przesunięcia. W uszeregowaniu przemysłów według ich znaczenia w całokształcie produkcji przemysłowej — przemysł chemiczny przejdzie w r. 1953 z zajmowanego dzisiaj VII miejsca na IV, przemysł poligraficzny z IV na VIII, przemysł szklarski z XIII na XI, przemysł elektrotechniczny z X na VII.

W wyniku wykonania planu pięcioletniego dochód narodowy Bułgarii wzrośnie w stosunku do lat poprzednich, jak następuje (według cen niezmiennych i w miliardach lewów z roku 1939):

r. 1939	47,3
r. 1948	51,8
r. 1953	95,7

Jak widać, bułgarski dochód narodowy w końcu pięciolecia będzie o 85% wyższy niż w r. 1948, a o 102% — niż w r. 1939. Inwestycje w pierwszym roku planu pięcioletniego wyniosą 15%, a w ostatnim roku tego planu 18% — dochodu narodowego. Przeciętny odsetek dochodu narodowego przypadający w każdym roku pięciolecia na inwestycje wynosić będzie 17%.

Z ogólnej sumy inwestycji przeznaczanej się 62% na budownictwo a 38% na maszyny i urządzenia. Suma przewidziana na nowe budownictwo wyniesie 81%, a na rozbudowę, przebudowę i remont kapitalny — 19% ogólnej sumy inwestycyjnej przeznaczanej na budownictwo. Na budownictwo produkcyjne plan przewiduje 83%, na budownictwo mieszkaniowe, kulturalne itp. — 17%.

Rozdział procentowy całej sumy inwestycyjnej na poszczególne dziedziny życia gospodarczego przedstawia się, jak następuje;

przemysł	40,0%
gospodarstwo wiejskie	17,5%
środki transportowe i budowa dróg	22,0%
telekomunikacja	2,3%
handel	0,7%
mechanizacja budownictwa	1,2%
budownictwo nieprodukcyjne <sup>1)</sup>	11,5%
budownictwo specjalne	2,4%
rezerwy	2,4%
razem	100,0%

Na budownictwo dla celów elektryfikacyjnych przeznaczają się 16% ogólnej sumy przewidzianej na budownictwo. W okresie pięciolecia wybuduje się i odda do eksploatacji 7 elektrowni cieplnych oraz 12 elektrowni wodnych, poza tym rozpocznie się budowę pewnej liczby elektrowni, których ukończenie przypadnie na okres po roku 1953.

Na cele budownictwa przemysłowego przewiduje się 17,7% ogólnej sumy inwestycji; z sumy przeznaczanej na te cele 61% zużyje się w przemyśle ciężkim, a 39% w przemyśle lekkim, w przemyśle budownictwo nowe stanowić będzie 75% całego budownictwa (w przemyśle ciężkim — 83%, w przemyśle lekkim — 57%).

<sup>1)</sup> Bez budownictwa mieszkaniowego w gałęziach produkcyjnych gospodarki narodowej.

Ogólna suma inwestycyjna przeznaczona na przemysł ciężki zostanie procentowo rozdzielona, jak następuje:

przemysł wydobywczy	18,7%
produkcja energii elektrycznej	36,0%
przemysł wytwórczy	32,5%
budowa zapór wodnych	12,8%
razem	100,0%

Z sumy inwestycyjnej przeznaczonej na ciężki przemysł wytwórczy przypadnie na najważniejsze przemysły produkujące środki wytwórcze:

przemysł chemiczny	10,5%
budowa maszyn	6,4%
materiały budowlane	3,8%
hutnictwo	2,6%

W przemyśle ciężkim budownictwo obejmie następujące obiekty: rafinerię łożowio - cynkową, hutę żelaza, 3 fabryki budowy maszyn budowlanych, 2 fabryki maszyn narzędziowych, fabrykę części traktorowych i samochodowych, 3 fabryki maszyn rolniczych, 2 zakłady remontu samochodów, fabrykę motorów, zakład maszyn hydraulicznych, 2 fabryki konstrukcji żelaznych, wytwórnię materiałów ogniotrwałych, fabrykę wyrobów azbestowo - cementowych, fabrykę cementu, fabryki rur kamionkowych, fabrykę szkła, fabrykę opon samochodowych, fabrykę nawozów azotowych, 10 fabryk obróbki drewna itd.

W zakresie przemysłu lekkiego przewiduje się budowę: fabryki produktów organiczno - syntetycznych, fabryki chemiczno - farmaceutycznej, huty szkła ampułkowego i dętego, kombinatu produktów spożywczych, fabryki drożdży chlebowych, 2 centrali mleczarskich, piekarni mechanicznych, kombinatu przetwórstwa owocowego, 6 winiarni, 2 fabryk papieru, fabryki wyrobów wełnianych, kilku przędzalni itp. Na ogół położony w przemyśle lekkim główny nacisk na wykorzystanie już istniejącego potencjału i na ulepszenie metod pracy i jakości produkcji.

Z sumy inwestycji przeznaczonej na gospodarstwa wiejskie (17,5% całej sumy inwestycyjnej) zrobi się następujący użytek: wybuduje się 80 stacji maszynowo traktorowych, zorganizuje się 16 państwowych gospodarstw rolnych oraz około 4 tys. rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rozbuduje się już obecnie istniejące państwowe gospodarstwa rolne, produkcyjne spółdzielnie rolnicze oraz stacje maszynowe. Pokażne sumy inwestycyjne przeznaczają się również na meliorację rolną, rybołówstwo, leśnictwo i łowiectwo.

Inwestycje w kolejnictwie obejmują zwiększenie taboru kolejowego, mianowicie o 87 lokomotyw (z czego 35 elektrycznych), o 3250 wagonów towarowych z łączną nośnością 57 tys. ton, o 120 wagonów osobowych, o 27 wozów motorowych i 30 — przyczepnych. Po ważne sumy inwestycyjne pochłonie również wykończenie linii kolejowych, rozpoczętych już w okresie planu dwuletnie-

go, oraz budowa 566 km nowych linii kolejowych oraz zelektryfikowanie 150 km linii kolejowych. Inwestycje w zakresie parku samochodowego obejmą zakup 3100 ciężarówek, 400 przyczep, 500 autobusów, pewnej liczby samochodów osobowych, budowę i uposażenie warsztatów remontowych, garaży itp. Inwestycje przeznaczone na transport wodny obejmą zakupienie za granicą lub wybudowanie w kraju 10 statków towarowych morskich, 37 statków rzecznych, kilku holowników oraz wydobycie z morza 25 tys. ton statków zatopionych podczas wojny. Przewiduje się budowę portów w Kawarnie i Bałcziku, rozbudowanie portów w Warnie, Burgas i Łomie oraz zmechanizowanie pracy we wszystkich portach. W transporcie powietrznym przewiduje się inwestycje na zakup samolotów, budowę lotnisk, warsztatów remontowych itp.

W wyniku wykonania inwestycji wolumen produkcji przemysłowej wzrośnie w roku 1953 o 119% w stosunku do r. 1948, a produkcja środków wytwórczych będzie przeszło 3 razy większa niż w r. 1948.

W ważniejszych gałęziach przemysłu wolumen produkcji osiągnie w r. 1953 następujący poziom:

węgiel kamienny	tys. ton	6.550
energia elektryczna	miln. kWh	1.800
wagony towarowe	sztuk	1.300
obrabiarki	"	6.250
maszyny rolnicze	"	90.000
" budowlane	"	4.600
surówka żelaza	tys. ton	20
stal	"	10
ołów	"	133
cement	"	650
szkło	tys. m <sup>2</sup>	6,4
opony samochodowe	tys. kompletów	100
nawozy azotowe	tys. ton	40
karbid	"	8
koks	"	20
mydło	"	18
deski	tys. m <sup>3</sup>	780
belki	"	310
sklejki	"	29
połkłady	"	100
forniry	tys. m <sup>2</sup>	700
tkaniny bawełniane	miln. m.	90
" wełniane	"	7,6
" konopne i lniane	"	4,5
obuwie skórzane	miln. par	3
mięso z uboju	tys. ton	80
tłuszcz zwierzęcy	"	7,7
" roślinny	"	51
ryż	"	36
mąka	"	492
cukier	"	75
konserwy	"	107
wyroby tytoniowe	"	8

Wydobycie węgla kamiennego wzrośnie w r. 1953 o 60% w porównaniu z r. 1948 i o 200% w porównaniu z r. 1939. W szczególności zostanie powiększona produkcja węgla brunatnego, który stanie się podstawowym paliwem w przemyśle, a częściowo także w transporcie i ogrzewaniu domowym; pozwoli to zmniejszyć konsumpcję węgla kamiennego. Wydobycie węgla brunatnego w r. 1953 będzie 4,4 razy większe niż w r. 1948 i 25 razy większe niż w r. 1939. Przystawienie się na

używanie węgla brunatnego będzie wymagało odpowiedniej przebudowy urządzeń w fabrykach i elektrowniach ciepłych.

W wydobyciu rud szczególnie nacisk położony się na rudę ołowiu-cynkową, oraz rudę żelaza i miedzi. Wydobycie rud żelaznych w r. 1953 będzie 5 razy większe niż w r. 1948 i 47 razy większe niż w r. 1939. Wydobycie rudy ołowiu-cynkowej zwiększy się w r. 1953 o 68% w porównaniu z r. 1948, a rudy miedzi o 27,3%.

Łączna moc elektrowni wzrośnie 4,5 raza w porównaniu z r. 1948, a produkcja energii elektrycznej — o 221% w porównaniu z r. 1948 i 6,7 raza w porównaniu z r. 1939. Elektryfikacja obejmie przede wszystkim obszary, których uprzemysłowienie lub nawodnienie przewidziane jest w planie pięcioletnim. Liczba wsi zelektryfikowanych zwiększy się o 109 proc. w porównaniu z r. 1948. Długość dalekodystansowych linii o wysokim napięciu wzrośnie o 102% w porównaniu z r. 1948.

Wartość produkcji hutniczej w r. 1953 będzie 21 razy większa niż w r. 1948. Produkcja surówki żelaza wzrośnie 13 razy. Rozpocznie się produkcję stali, wyrobów walcowanych, żelaza profilowego itp. Produkcja ołowiu wzrośnie 7,4 raza w porównaniu z r. 1948, a produkcja cynku powiększy się tak, aby mogła zaspokoić potrzeby kraju. Produkcja miedzi w r. 1953 będzie o 317% większa niż w r. 1948.

Budowa maszyn zostanie oparta na nowoczesnych podstawach specjalizacji; wprowadzi się produkcję nowych, ważnych maszyn, dotychczas w Bułgarii nie wyrabianych. Ogółem budownictwo maszyn zwiększy się 5,8 razy w porównaniu z r. 1948. Rozwinie się szeroko produkcja maszyn rolniczych, traktorowych i zwyczajnych kultywatorów, traktorowych i zwyczajnych pługów, siewników rzedowych, maszyn do sadzenia kartofli, traktorowych i zwyczajnych snopowiązałek, maszyn do czyszczenia nasion, opryskiwaczek, sieczkarni, centrifug, pomp wodnych, łuszczarek do słonecznika itp. Rozwinie się produkcja nowoczesnych narzędzi: obrabiarek, strugarek, wiertarek, frezarek, młotów parowych itp. Wzrośnie budowa małych kotłów parowych, gazogeneratorów, turbin wodnych, motorów spalinowych itp. Rozwinie się również przemysł maszyn budowlanych, w szczególności produkcja mieszadek cementu, tłuczni do kamienia, wagonetek, kompresorów, młotów pneumatycznych itp. Rozszerzy się produkcja wagonów towarowych, statków towarowych i holowników. Rozwinie się produkcja maszyn tekstylnych, garbarskich, maszyn do wyrobów gumowych i ceramicznych. Budowa maszyn elektrycznych zwiększy się w r. 1953 blisko 6 razy w porównaniu z r. 1948, produkcja motorów elektrycznych — blisko 11 razy. W r. 1950 rozpoczęta zostanie produkcja generatorów, produkcja transformatorów będzie w r. 1953 przeszło 13 razy większa niż w r. 1948. Wzrośnie również produkcja akumulatorów, baterii, przewodów izolacyjnych i kabli. Liczba produ-

kowanych aparatów telefonicznych w r. 1953 będzie 3,5 razy większa niż w r. 1948. Wyrób żarówek w r. 1953 osiągnie 4,5 miln. sztuk rocznie, będzie to 9 razy więcej niż w r. 1948.

Przemysł w dziedzinie obróbki metali w r. 1953 będzie 2,6 razy większy niż w r. 1948 i 5 razy większy niż w r. 1939. Szczególną uwagę zwróci się na produkcję konstrukcji żelaznych, która w r. 1953 będzie 11,2 raza większa niż w r. 1948; produkcja rur i armatur zwiększy się 25 razy, a produkcja wyrobów żeliwnych wzrośnie o 128%. Wzrośnie także poważnie produkcja wyrobów metalowych masowego spożycia. Wyrób naczyń aluminiowych i emaliowanych wzrośnie o 92% w porównaniu z r. 1948, podków o 107%, a gwoździ o 114%, wyrobów blaszanych o 126%. Przewidziany jest także wzrost produkcji mebli metalowych, pieców, kas, noży, widelców, łyżek itp.

Ciężki przemysł chemiczny osiągnie poziom 4,5 raza wyższy w porównaniu z r. 1948 i 14,7 raza większy niż w r. 1939. Wzrośnie znacznie produkcja kwasu siarkowego, solnego i azotowego, koksu, nawozów azotowych, sody kalcyonowanej i kaustycznej, celulozy itp. Celuloza będzie po raz pierwszy produkowana w Bułgarii. Produkcja saletry amonowej dojdzie do 40 tys. ton. Produkcja koksu wzrośnie o 167% w porównaniu z r. 1948. Poza tym przemysł chemiczny będzie także produkował kwas octowy, kalafonię, terpentynę, pokost, lakier, materiały wybuchowe, barwniki itp.

Dla zaspokojenia potrzeb budownictwa produkcja materiałów budowlanych w r. 1953 wzrośnie o 155% w porównaniu z r. 1948, a o 367% w porównaniu z r. 1939. Produkcja cementu będzie w ostatnim roku planu pięcioletniego o 71% większa niż w r. 1948, a o 189% — niż w r. 1939. Produkcja wapna zwiększy się 2,6 raza w porównaniu z r. 1948, a 4,7 raza w porównaniu z r. 1939. Wzrośnie także znacznie produkcja cegieł, materiałów ogniotrwałych itp.

Przemysł porcelanowo - fajansowy i szklarski przestawi się przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb elektryfikacji i budownictwa, a jego produkcja w ciągu pięciolecia powiększy się wielokrotnie w porównaniu z r. 1948.

Przemysł gumowy zostanie tak rozwinięty, aby mógł zaspokoić wszystkie zapotrzebowania transportu samochodowego i przemysłu; ogółem produkcja ciężkiego przemysłu gumowego będzie w r. 1953 o 447% większa niż w r. 1948 i 16,6 raza większa niż w r. 1939. Produkcja opon i dętek samochodowych będzie w r. 1953 większa 8 razy niż w r. 1948, a 25 razy większa niż w r. 1939. Także produkcja wyrobów gumowych spożycia masowego znacznie wzrośnie.

Produkcja desek wzrośnie o 37%, produkcja belek o 55%, produkcja podkładów kolejowych o 80% w porównaniu z r. 1948, co stanowić będzie wzrost o 121%, 165% i 178% w porównaniu z r. 1939. Ogólnie produkcja przemysłu drzewnego wzrośnie o 63% w porównaniu z r. 1948, a o 227% w porównaniu z r. 1939

i będzie mogła zaspokoić rosnące potrzeby budownictwa, kopalni, kolejnictwa.

Przemysł tekstylny wzrośnie o 57% w porównaniu z r. 1948 i 2,3 raza w porównaniu z r. 1939, przy tym zostanie w zasadzie zlikwidowana dysproporcja między przedsiębiorcami a tkalniami. W związku ze wzrostem przemysłu tekstylnego przewiduje się zwiększenie wykorzystania surowców krajowych (bawełny, wełny, lnu, konopi, jedwabiu i innych). Zostanie rozszerzony asortyment i ulepszona jakość produkcji. Przemysł bawełniany otrzyma 25 tys. dodatkowych wrzecion.

Wartość produkcji przemysłu spożywczo w r. 1953 wyniesie 21% wartości całej produkcji przemysłowej, a 33% wartości produkcji przemysłu lekkiego. W planie pięcioletnim przewiduje się znaczną rozbudowę i przebudowę tego przemysłu, tak że produkcja w r. 1953 będzie o 93% większa niż w r. 1948. Produkcja oleju wzrośnie o 188%, wyrób mąki — o 76%, a przemysł konserwowy o 200% w porównaniu z r. 1948. Produkcja cukru będzie w r. 1953 o 200% większa niż w r. 1939. Plan przewiduje wszechstronne korzystanie z doświadczeń Związku Radzieckiego i Czechosłowacji w dziedzinie przechowywania buraka cukrowego w miesiącach zimowych, co pozwoli przedłużyć okres trwania kampanii cukrowej.

Przemysł skórzany osiągnie 82% wzrostu w porównaniu z r. 1948 i o 49% w porównaniu z r. 1939. Wyrób obuwia mechanicznego podwoi się w okresie planu pięcioletniego i osiągnie w r. 1953 milion par.

Wartość całej produkcji przemysłowej (bez przemysłu miejscowego i rzemiosła) osiągnie w r. 1953 sumę 50 mild. lewów według cen z r. 1939. Stanowić to będzie wzrost w stosunku do okresu przedwojennego (13 mild. lewów) o 278%, a w stosunku do r. 1948 (23 mild. lewów) — o 120%.

Wolumen produkcji przemysłu miejscowego w r. 1953 będzie dwa razy większy niż w r. 1948, a wolumen produkcji rzemiosła (bez usług) — 2,4 razy większy. W przemyśle miejscowym zwróci się szczególną uwagę na obróbkę metali, wyrób obuwia i produkcję środków żywnościowych oraz innych przedmiotów konsumcyjnych, tak aby przemysł ten stał się uzupełniającym źródłem dobrobytu ludności w danym rejonie oraz uzupełniał asortyment towarowy i ogólne zasoby kraju.

Rzemiosło zostanie zaopatrzone w niezbędne narzędzia i maszyny oraz w surowce, paliwo i smary. Celem podniesienia poziomu produkcyjnego rzemiosła warsztaty rzemieślnicze będą rozszerzone, przebudowane i racjonalnie rozmieszczone w kraju przez ich zrzeszenie na zasadach spółdzielczości produkcyjnej. W planie pięcioletnim przewiduje się powstanie 1200 nowych spółdzielni produkcyjnych z 60 tys. spółdzielców. W końcu r. 1953 cały prywatny przemysł miejscowy i rzemiosło (z wyjątkiem nieznacznej części rzemiosła usługowego) wejdzie w skład uspołecznionego sektora gospodarki narodowej.

**G**ospodarstwo rolne zostanie w okresie pięciolecia podniesione na wysoki poziom agrotechniki i mechanizacji procesów produkcyjnych przez umacnianie i rozszerzanie uspołecznionych form wytwarzania. W tym celu okaże się wszechstronną pomoc biednym i małorolnym chłopom w ich dążeniu do zrzeszania się w spółdzielnie produkcyjne. Plan przewiduje, że w końcu pięciolecia spółdzielczość wytwórcza obejmie 60% gospodarstw wiejskich i że powierzchnia uprawiana przez sektor uspołeczniony osiągnie 3 miln. ha. Państwowe majątki ziemskie staną się wzorowymi przedsiębiorstwami socjalistycznymi.

Wolumen produkcji rolniczej zwiększy się w końcu pięciolecia o 56% w porównaniu z r. 1939 i o 57% w porównaniu z r. 1948.

W dziedzinie upraw roślinnych produkcja w r. 1953 będzie o 56% większa niż w r. 1948, a o 62% niż w r. 1939. Produkcja głównych roślin uprawnych osiągnie w końcu pięciolecia następujący poziom (w tysiącach ton i w %/0% wzrostu w porównaniu z r. 1948):

	tys. ton	%/0%
pszenica i żyto	2500	23
kukurydza, jęczmień, owies	1970	23
włókno roślinne	41	128
w tym: bawełna	25	180
nasiona tłuszczowe	457	132
w tym: nasiona słonecznikowe	240	92
buraki cukrowe	648	59
tytoń (liście)	54	64

Jak widać, szczególnie silny wzrost produkcji przewidziany jest w dziedzinie roślin przemysłowych; w stosunku do okresu przedwojennego produkcja nasion słonecznikowych wzrośnie o 71%, buraków cukrowych o 113%, a tytoniu o 17%.

Przeciętna wydajność z jednego ha powinna w r. 1953 kształtować się, jak następuje (w kilogramach):

zboża chlebne	14,7
w tym: pszenica	15,0
bawełna (włókno)	2,5
konopie (włókno)	6,6
len (włókno)	5,4
słonecznik (nasiona)	12,0
burak cukrowy	178,0
tytoń (liście)	9,0

Struktura produkcji upraw ukształtuje się w okresie pięciolecia, jak następuje (w tys. ha):

rośliny ziarnowe	2940
w tym: chlebne	1700
rośliny przemysłowe	600
„  paszowe	700

Produkcja hodowlana wzrośnie o 58% w porównaniu z r. 1947. Stan liczebny poszczególnych rodzajów pogłowia wzrośnie o następujące procenty w porównaniu z r. 1948:

konie	5%/0
w tym: klacze	6%/0
duże bydło rogate	11%/0
w tym: krowy	31%/0
owce	5%/0 <sup>2)</sup>
świnie	100%/0
w tym: mac'ory	80%/0
ptactwo domowe	100%/0



Plan przewiduje zmniejszenie stanu liczebno-  
wego kóz o 20% w porównaniu z r. 1948.

W wyniku racjonalnej opieki nad pogłowiem i ulepszenia rasy wzrośnie produktywność hodowli i przedstawiać się będzie w końcu pięciolecia, jak następuje (z jednej sztuki pogłowia):

Produkt	Przeciętna w całym kraju		W spółdz. produk.	W majątk. państw.
Wetna	kg	1,8	2,5	3
Mleko krowie	litr	600	1 200	2 200
„ bawole	„	450	1 000	1 100
„ owcze	„	42	55	70
„ kozie	„	100	150	450
Jaja	szt.	90	120	150

Celem osiągnięcia przedstawionego wyżej programu produkcyjnego plan pięcioletni przewiduje oparcie wytwórczości rolniczej na nowoczesnej agro i biotechnice. We wszystkich majątkach państwowych i w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych będzie wprowadzony racjonalny płodozmian, szczególnie płodozmian trawopolny. Obróbkę ziemi ulepszy się i racjonalizuje przez podorywanie ściernisk i głębokie oranie jesienne. Rozpowszechni się stosowanie nasion selekcyjnych. Nawożenie obornikiem zostanie oparte na zasadach naukowych i w tym celu wybuduje się we wszystkich gospodarstwach użytkowniczych nowoczesne nawozownie. Nawożenie nawozami sztucznymi obejmie powierzchnię cztery razy większą niż w r. 1948, a ilość zużytych nawozów sztucznych dojdzie w końcu pięcioletnia do 65 tys. ton rocznie. W r. 1953 nawadnianie obejmie około 300 tys. ha, do czego wykorzystane będą wody z zapór wodnych na rzekach i potokach. Przewiduje się również wykorzystanie w tym celu niektórych jezior i błot. Na terenach równinnych zalesi się pasy ochronne dla zabezpieczenia zasiewów przed mrozem lub przed wysuszeniem.

W zakresie hodowli plan przewiduje stworzenie fermy hodowlanej w każdym gospodarstwie użytkowniczym. Zwalczać się będzie bezpłodność pogłowia przez wprowadzenie sztucznego zapładniania na wielką skalę. Rozpowszechni się stosowanie pasz treściwych i kombinowanych. We wszystkich gospodarstwach społecznych zostaną zbudowane silosy. Celem zapobieżenia padaniu zwierząt zostanie podniesiony poziom sanitarno - weterynaryjny hodowli. Regularny coroczny przegląd zwierząt domowych zapobiegnie szerzeniu się chorób zakaźnych: będzie się masowo stosować szczepienia profilaktyczne, preparaty diagnostyczne itp.

Państwowe gospodarstwa rolne staną się nie tylko wzorem dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych, ale będą zobowiązane służyć im pomocą w staraniach o podniesienie poziomu produkcji roślinnej i hodowlanej. W tym samym kierunku pójdą również prace instytutów naukowo-badawczych.

W zakresie mechanizacji gospodarstwa rolnego plan przewiduje, że liczba ośrodków ma-

szynowo-tractorowych dojdzie do 150 w końcu pięciolecia. Gospodarstwo rolne zostanie zaopatrzone w 10 tys. traktorów i 5300 młocarni.

W dziedzinie leśnictwa przewiduje się akcję zalesieniową, która obejmie przeszło 116 tys. ha, przede wszystkim grunta nie nadające się pod uprawę, a także obszary ulegające erozji wodnej. Celem rozszerzenia produkcji leśnej i podniesienia jej poziomu przewiduje się w planie budowę przeszło 2 tys. km nowych dróg do lasów dotychczas niedostępnych i wskutek tego nie eksploatowanych oraz mechanizację robót pracochłonnych w leśnictwie, która powinna podnieść wydajność pracy w wyrobie i wywoźce drewna o około 60%. W wyniku tych poczynań produkcja drewna wzrośnie w r. 1953 o 15% w porównaniu z r. 1948 i o 128% w porównaniu z r. 1939, z tego produkcja drewna budulcowego zwiększy się o 48% w porównaniu z r. 1948 i o 128% w porównaniu z r. 1939.

Półów ryb wzrośnie w r. 1953 o 167% w porównaniu z r. 1948 i o 280% w porównaniu z r. 1939. W okresie pięcioletnia przejdzie się po raz pierwszy do połowu ryb na morzu otwartym. Zarybienie obejmie powierzchnię 8 tys. ha., co da rocznie 1200 ton ryb. Półów ryb w państwowych gospodarstwach rybnych, które zostaną znacznie rozbudowane, przyniesie w r. 1953 ponad 10 tys. ton ryb, czyli przeszło 60% ogólnokrajowego połowu.

**W** okresie planu pięcioletniego nastąpi zmodernizowanie wszystkich rodzajów transportu tak, aby mógł on podolać zwiększonym zapotrzebowaniom kraju na przewozy osób i towarów.

W kolejnictwie zostanie przede wszystkim powiększona zdolność przepustowa głównych linii kolejowych. Liczba przeciętnie dziennie załadowanych wagonów wyniesie 2921 w r. 1953, a ilość przewozów wzrośnie do blisko 7 mild. tono-kilometrów. Obrót wagonu towarowego zmniejszy się w r. 1953 ze 144 godzin (1948 r.) do 120 godzin. Średni dzienny przebieg lokomotywy zwiększy się w pięcioleciu ze 120 do 155 km, wagonów towarowych z 48 km do 58 km, wagonów pasażerskich z 240 km do 250 km. Przeciętny tonaż pociągu towarowego wzrośnie z 450 ton do 570 ton. W okresie pięciolecia odda się do eksploatacji 392 km linii kolejowych, których budowę rozpoczęto w okresie planu dwuletniego, a 158 km wybudowanych w latach 1949 — 1953.

W dziedzinie transportu samochodowego wzrośnie liczba ciężarówek o 59% w porównaniu z r. 1948 i o 164% w porównaniu z r. 1939, a liczba autobusów odpowiednio o 30% i o 5%. Powierzchnia nowowbudowanych warsztatów samochodowych obejmie 17 tys. km, a powierzchnia pod garaże — 52 tys. m kw. Nastąpi znaczne usprawnienie transportu samochodowego.

Rozwinie się poważnie transport rzeczny z uwzględnieniem wzrastających potrzeb we-

wewnętrznych kraju, wzmoczonej wymiany z zagranicą oraz stworzy się korzystne warunki dla zwiększenia międzynarodowego ruchu tranzytowego. Zwiększy się również transport morski.

Łącznie obroty towarowe w transporcie wodnym wzrosną w okresie pięciolecia o 132% w porównaniu z r. 1948 i osiągną przeszło miliard tono-kilometrów. Przewozy osób wzrosną o 370% w porównaniu z r. 1948.

Żegluga morska będzie w dalszym ciągu utrzymywała komunikację między Bułgarią a ZSRR, a do r. 1952 uruchomi nowe linie do wschodnich portów Morza Śródziemnego — w Syrii, Palestynie, Egipcie. Żegluga rzeczna zabezpieczy międzynarodową wymianę towarową na Dunaju: z ZSRR, Czechosłowacją, Węgrami, Austrią, Rumunią i z innymi krajami nad-dunajskimi.

W zakresie transportu powietrznego liczba samolotów cywilnych wzrośnie o 80% w porównaniu z r. 1948. Długość linii lotniczych osiągnie w komunikacji wewnętrzno-krajowej 2365 km, a w komunikacji międzynarodowej 4565 km. Powstanie lotnictwo dla służby gospodarczej (dla walki ze szkodnikami w rolnictwie, z pożarami lasów itp).

Plan pięcioletni przewiduje również bardzo znaczny wzrost środków łączności.

Przewidziana jest także rozbudowa środków łączności. Długość międzymiastowych linii telefonicznych i telegraficznych wzrośnie o 430% w r. 1953 w porównaniu z r. 1948. Centrale telefoniczne zostaną rozszerzone i zautomatyzowane. Nowe połączenia telefoniczne uzyska 1370 osiedli. Zainstaluje się 280 dalekopisów. Usprawni się obsługę telegraficzną między przedsiębiorstwami a ich centralami. Zbuduje się 5 stacji fototelegraficznych, dzięki którym będzie można wykonywać wymianę zdjęć i dokumentów między Sofią, Warną i Płowdiwem. Moc istniejących stacji radiowych zostanie powiększona i wybuduje się dwie nowe stacje. Sieć pocztowa zostanie rozciągnięta na 1720 nowych miejscowości i w tym celu utworzy się 725 nowych punktów pocztowych o łącznej długości 7850 km. Znaczna część połączeń pocztowych zostanie zmotoryzowana.

**W**zrost produkcji i budownictwa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, rozwój obrotów towarowych oraz zwiększenie usług materialnych i kulturalnych dla mas pracujących przyczyni się do podniesienia i powszechnego dobrobytu w kraju. Fundusz płac podwoi się pod koniec pięciolecia w stosunku do r. 1939 i wzrośnie o 39% w stosunku do r. 1948.

Liczba robotników i pracowników wzrośnie w r. 1953 w porównaniu z r. 1948, jak następuje:

w przemyśle	o 38,4%
„ budownictwie	„ 7,3%
„ transporcie	„ 28,2%
„ łączności	„ 52,1%
„ handlu	„ 17,2%
„ oświacie	„ 21,0%
„ służbie zdrowia	„ 24,1%
„ spółdzielniach produk.	„ 98,0%

Liczba pracowników najemnych w gospodarce prywatnej zmniejszy się o 75%.

W planie pięcioletnim przewiduje się następujący wzrost wydajności pracy robotnika w porównaniu z r. 1948:

w przemyśle	o 62%
„ budownictwie	„ 115%
„ transporcie	„ 25%

Płaca za pracę wzrośnie o 13,8% w porównaniu z r. 1948, co zostanie osiągnięte na drodze przekraczania norm pracy przez robotników i na drodze zwiększenia liczby dni roboczych w ciągu roku.

Koszta własne produkcji powinny ulec obniżeniu w następujących procentach:

w przemyśle	o 14%
„ budownictwie	„ 22%
„ transporcie	„ 16%
„ leśnictwie	„ 20%
„ handlu detalicznym	„ 31%

Wzrost wydajności pracy i zmniejszenie kosztów własnych produkcji oraz wynikające stąd obniżenie cen sprzedażnych podniesie realne zarobki robotników. System płac progresywno-premiowych zostanie ulepszony i wprowadzi się premie dla personelu inżynieryjno-technicznego za wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych. Urealni się normy pracy w produkcji. Zapewni się przedsiębiorstwom kadry doświadczone w zakresie normowania pracy i planowania. Ustanowi się normy techniczne i jakościowe w produkcji oraz wprowadzi się premie za realizowanie oszczędności. Będzie się popierać rozwój współzawodnictwa pracy, przodownictwo, racjonalizację i wynalazczość. Podwyższać się będzie kwalifikacje robotników i wzmacniać dyscyplinę pracy. Przedsięwzięć się środki mające na celu skrócenie martwych sezonów w produkcji. Podniesie się poziom higieny, bezpieczeństwa i ogólnych warunków pracy. Liczba nowych robotników-specjalistów, kształconych w fabrykach i na kursach doszkoleniowych, osiągnie w ciągu pięciolecia 22 tys. osób.

Liczba szkół podstawowych w r. 1953 wyniesie 9485, a liczba uczącej się w nich młodzieży — 944 tys. Liczba gimnazjów zmniejszy się w tym roku w porównaniu z r. 1948, natomiast wzrośnie liczba wyższych i średnich szkół zawodowych oraz liczba uczącej się w nich młodzieży. Wzrośnie również znacznie liczba przedszkoli, domów dziecka i internatów.

W planie pięcioletnim przewiduje się znaczny rozwój kultury i jej upowszechnienie (teatry i muzea, kina i radio, biblioteki i czytelnice). Służba zdrowia zostanie unowocześniona i rozbudowana. W ciągu pięciolecia odda się do użytku 1,3 miln m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej, z czego 910 tys. m<sup>2</sup> przy zakładach przemysłowych, a to celem polepszenia warunków mieszkaniowych i związania kadr z danym przemysłem. Przewiduje się wybudowanie 6 nowych osiedli robotniczych. Samorząd terytorialny znacznie rozszerzy urządzenia użyteczności publicznej.

Budowa fundamentów socjalizmu oznacza zmobilizowanie twórczych sił ludu pracującego i uaktywnienie potencjalnych bogactw kraju. Oznacza uprzemysłowienie kraju ze szczególnym zaakcentowaniem przemysłu dóbr wytwórczych. Oznacza skordynowanie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w harmonijnie, nieprzerwanie rozwijającą się całość. Oznacza podniesienie dobrobytu mas pracujących, ich poziomu ogólnie - kulturalnego i kwalifikacji zawodowych. Jednakże konkretne, liczbowe rozwiązanie zagadnienia budowy fundamentów socjalizmu jest w każdym kraju inne, zależnie od gospodarczej sytuacji wyjściowej, rodzaju bogactw i zasobów naturalnych, stosunków społecznych, położenia geograficznego itp.

W bułgarskim planie na pierwszym miejscu postawiono zadanie rozbudowy bazy surowcowej i energetycznej kraju. W okresie planu dwuletniego niedostateczność wydobycia węgla i produkcji energii elektrycznej ujawniła się w całej pełni jako wąskie gardło bułgarskiej gospodarki narodowej. Otóż zarówno w zakresie pierwszego rodzaju energii (szczególnie węgla brunatnego) jak i w zakresie drugiego rodzaju energii (szczególnie elektroenergetyki wodnej) istnieją w Bułgarii duże, dotychczas nie wykorzystane możliwości. Zrealizowanie tych możliwości stanowi jedno z naczelných zadań bułgarskiego planu pięcioletniego. Równolegle prowadzić się będzie intensywne poszukiwania krajowych źródeł paliwa płynnego. Poszukiwania geologiczne obejmą również złoża rudy wszelkiego rodzaju, szczególnie rudy żelaza.

W wyniku wykonania dwuletniego planu zaostrzyła się w Bułgarii dysproporcja między poziomem produkcji w mieście i na wsi. Wskutek ogromnego rozdrobnienia cechującego strukturę rolnictwa bułgarskiego produkcja

rolnicza pozostała w tyle pod względem poziomu agrotechnicznego. Dla podniesienia tego poziomu konieczna jest przebudowa struktury rolnictwa na drodze masowego, ale dobrowolnego uspołdzielczania się chłopów małego i średniorolnych oraz takie rozbudowanie przemysłu dóbr wytwórczych, aby można było zaopatrzyć tworzące się rolnicze spółdzielnie produkcyjne w nowoczesne narzędzia pracy i materiały. Dlatego przemysłowi budowy maszyn, szczególnie maszyn rolniczych, i ciężkiemu przemysłowi chemicznemu, szczególnie produkcji nawozów sztucznych, przyznano wysokie miejsce w hierarchii zadań gospodarczych, planowanych na okres pięcioletni. Dlatego gros nowych obiektów, które budować się będzie w tym okresie, przypadnie na przemysł ciężki, gdy natomiast w dziedzinie przemysłu lekkiego tylko rozbudowywać się będzie i modernizować istniejące już obecnie zakłady produkcyjne.

Masy pracujące są budowniczymi socjalizmu. Od ich położenia materialnego, od stopnia ich uświadomienia politycznego i przygotowania zawodowego oraz od ich poziomu ogólnie kulturalnego zależy, jak planowane zadania zostaną wykonane. Jak najpomyślniejsze rozwiązanie tych spraw stanowi również naczelné zadanie bułgarskiego planu budowy podstaw socjalizmu w latach 1949 — 1953.

Zadania planowe będzie Ludowa Republika Bułgarska wykonywać w oparciu o pomoc Związku Socjalistycznych Republik Rad oraz w ścisłej współpracy gospodarczej z bratnimi krajami demokracji ludowej.<sup>3)</sup>

<sup>3)</sup> Opracowano na podstawie następujących źródeł: „Zakon za petgodiszn'ja drżawen narodo - stopanski plan na narodnata republika Błgaria (1949 — 1953)“ oraz „Planowo Stopanstwo“, nr 10 (1948) i „Oteczestwen Front“ nr 1328 (1948).

## **UWAGI**

## **NOTATKI**

### **JAK DZIAŁA DEKRET O NAJMIE LOKALI**

Ułżywa pół roku od wejścia w życie dekretu z 28 VII 1948 r. o najmie lokali. Mamy już więc za sobą pewne doświadczenie co do skuteczności tego instrumentu prawnego w zakresie uporządkowania czynszów mieszkaniowych i gospodarki w domach mieszkalnych.

W zasadzie dekret ustalił w budynkach wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami stawki, przeciętnie biorąc, w stosunku 60-krotnym do komornego przedwojennego. Krótka dotychczasowa praktyka wskazuje, że stawki te mogą się okazać nie wystarczające w budynkach o pełnym technicznym wyposażeniu (wodociąg, kanalizacja, elektryczność i gaz), jeśli się zważy, że tylko 15% pełnej stawki czynszowej przeznaczana się na pokrycie kosztów eksploatacji, do których między innymi zalicza się

również opłatę za wodę, kanał, usuwanie śmieci i oświetlenie wspólnie użytkowanych pomieszczeń (klatek schodowych, bram itp.). Z drugiej strony zróżniczkowanie dla budynków lub lokali pozbawionych całkowicie urządzeń technicznych (przeciętnie 80 na 100) wydaje się za małe, a có za tym idzie — pełne czynsze w małych prowincjonalnych domach kształtują się nieproporcjonalnie wysoko w stosunku do faktycznych kosztów eksploatacji.

Dużo perturbacji nie zawsze korzystnych dla gospodarki budynkami mieszkalnymi wywołują podwyższone czynsze na Ziemiach Odzyskanych, a to ze względu na wielkie powierzchnie użytkowe przypadające na jednostkę czynszową.

Zasada pełnych stawek czynszowych ustalonych dekretem, jak wykazują sprawozdania, objęła tylko około 10% lokali mieszkalnych;

około 5% lokali płaci stawki dekretowe obniżone o połowę.

Pozostałe ca 85% lokali zajmowanych przez świat pracy opłaca przedwojenne stawki czynszowe, co przeciętnie na izbę wynosi około 25 zł miesięcznie. Nierównomierność rozmieszczenia lokali płacących podwyższone stawki czynszów powoduje, że niektóre domy mieszkalne (ca 30%) nie posiadają zupełnie lokatorów opłacających czynsz wg podwyższonych stawek, toteż pokrywanie deficytów eksploatacyjnych takich budynków następuje nie lada trudności. Częściowo ratuje sytuację coraz silniej zwyczajowo przyjęte rozdzielanie (proporcjonalnie do zajmowanego metrażu) na lokatorów obciążeń z tytułu za wodę, kanalizację i usuwanie śmieci.

W większości wypadków egzekwowania tych obciążeń dochodzi do polubownego porozumienia pomiędzy wynajmującym a najemcami; bardzo dodatnio oddziałują tu komitety domowe i blokowe, coraz bardziej interesujące się należyłą gospodarką w budynkach powierzonych ich opiece. Często jednak zdarzają się wypadki poważnego zaniedbania nieruchomości i zatargów z władzami sanitarnymi i porządkowymi, których interwencja w trybie administracyjnym, zarówno w stosunku do uchylających się od świadczeń najemców, jak i do nieudolnego administratora i wynajmującego, przeważnie daje dobre wyniki z punktu widzenia należytej konserwacji budynku.

Zagadnienie rozszerzenia kręgu najemców korzystających z przywileju płacenia niepodwyższonych czynszów mieszkaniowych nastąpiło w ciągu półrocznego działania dekretu i następuje w dalszym ciągu wiele trudności. Poszczególne słabsze grupy najemców, opłacających podwyższone stawki czynszów z tego tytułu, że należą do płatników podatku obrotowego, występują masowo o obniżki lub zwolnienie od nowych czynszów. Ponadto duże opory w płaceniu nowych stawek wykazują grupy najemców dorywczo zarobkujących i nie związanych z określonym zakładem pracy lub nie zrzeszonych w spółdzielniach pracy, do których przynależność daje również prawo do korzystania z ulg czynszowych. Najemcy lokali mieszkalnych na Ziemiach Odzyskanych, obowiązani do nowych czynszów, wykazują tendencje do zmiany mieszkań, idącą w kierunku zmniejszania zajmowanej powierzchni mieszkaniowej.

Ustalając zasady nowych czynszów mieszkaniowych dekret o najmie lokali stworzył jednocześnie podstawy finansowe i organizacyjne do zahamowania dekapitalizacji budynków mieszkalnych przez powołanie do życia Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Na remonty kapitalne domów. F. G. M. gromadzi fundusze z 55% pełnych stawek czynszów mieszkaniowych lub 35% stawek ulgowych (obniżonych do połowy).

Ponadto do wpłat na F. G. M. dekret zobowiązuje lokale użytkowe. Od wpłat tych zosta-

ty jednak zwolnione prawie wszystkie lokale użytkowe będące własnością sektora publicznego, co zredukowało przewidywane na fundusz wpływy o ca 60%.

W oparciu o zarządy miejskie i gminne, jako władze czynszowe I instancji, o komunalne kasy oszczędnościowe i Bank Gospodarstwa Krajowego zmontowany został aparat kumulujący wpłaty na F. G. M. Aparat ten, kierowany i nadzorowany przez Ministerstwo Odbudowy przy współudziale Ministerstw: Administracji Publicznej i Skarbu oraz Centralnego Urzędu Planowania, w stosunkowo krótkim czasie ustalił: 1) wykazy lokali oraz najemców zobowiązanych do płacenia nowych czynszów i korzystających z ulg, 2) wykazy domów wyłączonych spod działania dekretu (domy poniżej 8 izb, domy lub lokale wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami), 3) wykazy lokali użytkowych obciążonych wpłatami na F. G. M.

Do dnia 31 grudnia 1948 r. przeprowadzono pomiary powierzchni wszystkich lokali użytkowych nie korzystających ze zwolnienia od wpłat na F. G. M. W ten sposób umożliwiono efektywne realizowanie dekretowej zasady wymiaru czynszów i świadczeń. jedynie w oparciu o powierzchnię zajmowanego przez najemcę lokalu oraz przeprowadzono pierwszą dokładną rejestrację co najmniej 90% całej puli lokali mieszkalnych znajdującej się w bieżącym użytkowaniu.

O sporach pomiędzy najemcami a wynajmującymi w zakresie czynszów orzekają wyżej wskazane władze czynszowe I instancji oraz jako II instancja — komisje odwoławcze powołane przy starostwach i zarządach miejskich miast wydzielonych.

Prawne i organizacyjne założenia dekretu oraz rozporządzeń wykonawczych wydanych na jego podstawie pomyślnie wytrzymują próbę życia. Sądy zostały odciążone od całej masy spraw załatwianych w przewlekłym trybie procedury przedwojennej ustawy o ochronie lokatorów i kodeksu zobowiązań. Stosunkowo nieliczne zatargi wynikające na tle nowych wymiarów czynszów lub wpłat na F. G. M. są szybko i życiowo likwidowane przez władze czynszowe, które zajęły się również upowszechnieniem zasad nowego prawa o czynszach oraz instruowaniem właścicieli i administratorów w zakresie ciężących na nich nowych obowiązków.

Rezultaty kumulacji wpłat na F. G. M. postępują pomyślnie, szczególnie od czasu ukończenia pomiarów. Wpływy na F. G. M. za 5 miesięcy (1 IX 1948 do 31 I 1949) przekroczyły kwotę 1300 miln. zł, z czego ca 630 miln. zł wpłynęło w r. 1948, a ca 670 miln. zł po 1 stycznia r. 1949, tj. po ukończeniu ścisłej ewidencji i pomiarów lokali. Należy przypuszczać, że wpłaty ustabilizują się na poziomie ca 300 miln. zł miesięcznie.

W kumulowaniu wpłat na F. G. M. przodują: wojew. poznańskie ca 152 miln. zł, woj. śląskie ca 140 miln. zł, najslabiej przedstawiają się:

woj. białostockie — 3 mln. zł i olsztyńskie — 5 mln. zł.

Zjawiskiem niepokojącym jest przetrzymywanie przez niektórych administratorów wpłat zainkasowanych od najemców na FGM i samowolne używanie tych kwot na cele z remontem kapitalnym nie związane. Przypadki tego rodzaju zanotowano między innymi w Łodzi, Wrocławiu, wojew. szczecińskim.

Ujemnie wpływa na przygotowanie akcji remontów kapitalnych brak rozporządzeń wykonawczych w sprawie dotacji na remonty, w sprawie eksploatacji i remontów bieżących w nieruchomościach mieszkalnych oraz w sprawie zarządu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

U progu sezonu budowlanego r. 1949 akcja remontów kapitalnych oparta o stałe finansowe podstawy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wkracza w stadium planowej realizacji, której wynikiem będzie poprawa warunków mieszkaniowych licznych rzesz najemców ze świata pracy.

Sz.

## O ROZWÓJ RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

**N**a posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 8 marca b. r. zapadła uchwała w sprawie zwiększenia połowów morskich i pomocy dla rybaków. Celem tej uchwały jest usunięcie przeszkód z drogi rozwojowej rybołówstwa morskiego i możliwie pełne wyzyskanie jego potencjału gospodarczego.

Uchwała ta, obejmując bardzo szeroki wachlarz problemów, reguluje sprawy podatkowe, wprowadzając jednocześnie premiowanie połowów ponad normę, ustala stan własności taboru w rybołówstwie, daje poważną pomoc w zakresie ułatwienia połowów i zwiększenia ich wydajności jak również w zakresie rozbudowy i modernizacji taboru pływającego.

Wynikiem realizowania tej uchwały będzie nie tylko zwiększenie połowów ryb morskich, lecz również poprawa warunków pracy i bytu rybaków.

W zakresie polityki podatkowej i premiowania zwiększonych połowów ustalono nowe zasady opodatkowania rybołówstwa morskiego. Nowy system podatkowy opiera się na podziale jednostek rybackich na klasy. Dla kutrów podział ten dokonany będzie na podstawie technicznej sprawności statku. Samodzielni rybacy kutrowi opłacają zryczałtowany podatek dochodowy od wartości połowu według ustalonych stawek.

Najemni członkowie załóg korzystają z ulg w podatku od wynagrodzeń na zasadzie przodownictwa pracy — zależnie od procentowego przekroczenia normy.

Właściciele łodzi rybackich opłacają zryczałtowany podatek dochodowy obliczony wg typu łodzi oraz strefy połowu.

Nowy system podatkowy dzięki wyeliminowaniu progresji zawiera w sobie moment zachęty do powiększenia wydajności połowów.

Premiowanie połowów ponad normę przez ulgi w podatku powiększy znacznie wyniki połowów.

Znaczną poprawę bytu najemnych członków załóg rybackich stanowi uznanie ich za pracowników sezonowych. Dotychczas rybacy ci, będąc pracownikami najemnymi, płacili taki sam podatek dochodowy jak i właściciel kutra. Stosowanie do tych rybaków zasad przodownictwa pracy powiększa ich dochody, podnosząc jednocześnie wydajność połowów.

Wreszcie zastosowanie niskich ryczałtów podatkowych w stosunku do rybaków łodziowych, a więc do elementu biednego, obok niewątpliwego wpływu na wyniki połowów powiększy atrakcyjność osadnictwa rybackiego na Ziemiach Zachodnich, które się opiera w głównej mierze na tej kategorii osadników.

Warto przy tym nadmienić, iż stosowanie od szeregu już lat podobnego systemu podatkowego w Związku Radzieckim wykazało w praktyce wysoką jego użyteczność.

Prócz spraw podatkowych ustalone zostają w omawianej uchwale warunki społecznego oszczędzania rybaków. W ramach Społecznego Funduszu Oszczędzania tworzy się dział D — Społeczny Fundusz Oszczędzania Rybołówstwa w celu uzyskania środków na remonty i uzupełnienie taboru oraz sprzętu rybackiego.

Społeczny Fundusz Oszczędzania Rybołówstwa w poważnym stopniu rozwiąże trudności kredytowe związane z remontami kutrów i zakupem sprzętu. Administrowanie tym funduszem przez Związek Zawodowy Rybaków Morskich i wprowadzenie do rozdziału kredytów czynnika społecznego w postaci Społecznej Komisji Planu Połowów zapewni sprawiedliwy i planowy rozdział kredytów na pomoc dla poszczególnych właścicieli i użytkowników kutrów. Uchwała zawiera postanowienie dotyczące stosowania bardzo szerokich ulg do zaległości z tytułu podatku dochodowego i wpłat na S. F. O. Najemnym członkom załóg kutrów rybackich umarza się zaległości z tytułu wpłat na S. F. O. wymierzonych do dnia 31 XII 1948 r.

Niemniej ważne jest postanowienie o wypłacie wyższej ceny za rybę złowioną w okresach dotychczas bezpołowowych (święta narodowe, kościelne itp.).

Ulgi, jakie ustanawia uchwała w odniesieniu do zaległości zarówno z tytułu podatku dochodowego jak i SFO sprawiają, iż na progu nowego okresu w rybołówstwie morskim rybacy stają z minimalnymi obciążeniami.

Niezmiernie ważne jest postanowienie uchwały regulujące stosunki własnościowe w rybołówstwie. Obejmuje ono zarówno kutry nowe produkcji powojennej, kutry z dostaw UNRRR oraz kutry poniemieckie wydobyte z dna morskiego i odremontowane. Postanowienia uchwały umożliwiają rybakom zakup użytkowanego dotychczas taboru oraz kutrów nowych przez rozkład spłaty należności na długoterminowe raty.

Uchwała postanawia, że Ministerstwo Żegluga przejmie w zarząd tabor rybacki poniemiecki i opuszczony oraz będzie upoważnione do sprzedaży i wydzierżawienia tego taboru.

Tabor z dostaw zagranicznych uznaje się za posiadający charakter inwestycyjny.

W myśl postanowienia uchwały akcja pomocy rządu dla rybaków Wybrzeża i zwiększenia wydajności połowów będzie prowadzona w oparciu o dodatkowy kredyt inwestycyjny na r. 1949 w wysokości 569 miln. zł — na rozbudowę i modernizację taboru pływającego.

W zakresie ułatwienia połowów i zwiększenia ich wydajności uchwała postanowiła udzielić rybakom szerokiej pomocy w organizowaniu połowów flotyllowych zapewniających większy połów kutra samodzielnym rybakom.

Ponadto szereg postanowień ustala między innymi: organizację połowów próbnych oraz wytyczne odnoszące się do unowocześnienia wyposażenia kutrów rybackich, usprawnienia baz remontowych, przyśpieszenia budowy chłodni, usprawnienia państwowych przedsiębiorstw połowowych; pomyślana jest też specjalna pomoc dla rybaków łodziowych przez zorganizowanie zaopatrzenia w sieci, sprzęt, przynętę jak również wspomaganie związków zawodowych i Zrzeszenia Rybaków Morskich w akcji socjalnej.

Przewidziana uchwałą konwersja zainwestowanych dotychczas w budowę taboru rybackiego kredytów inwestycyjnych z bankowych na skarbowe — pomyślana jest w celu obniżenia cen sprzedaży bądź też kosztów dzierżawy kutrów i łodzi rybackich obciążonych dotąd dużymi sumami odsetek od kredytu bankowego.

Zwiększenie planu inwestycyjnego rybołówstwa morskiego na rok 1949 o kwotę 569 miln. zł pozwoli na dokonanie całego szeregu

inwestycji w zakresie budowy nowego taboru, remontu, usprawnienia i unowocześnienia metod połowów a także na poważną pomoc dla nowo powstałych przedsiębiorstw połowowych. Zrealizowanie tych inwestycji i wykonanie innych postanowień uchwały da w efekcie znaczne powiększenie połowów.

Jest rzeczą bardzo ważną tak zorganizować rybołówstwo morskie w Polsce, aby cenne doświadczenie poszczególnych rybaków stało się własnością ogółu. Uogólnienie doświadczenia indywidualnego łącznie z oparciem rybołówstwa morskiego na podstawach naukowo-badawczych celem zastosowania najnowszych osiągnięć nauki i techniki zapewni nam stały postęp w tej dziedzinie.

Organizowanie próbnych połowów dla wynajdywania nowych łowisk umożliwi kierowanie tam kutrów w wypadku zaniku ryby w dotychczas eksploatowanej części morza.

Zastosowanie nowoczesnego sprzętu połowowego na kutrach oraz flotyllowe wykonywanie połowów zapewni jak najbardziej ekonomiczne wyzyskanie taboru i sprzętu rybackiego oraz daleko idące oszczędności w zużyciu paliwa.

Wyposażenie i usprawnienie baz remontowych pozwoli uniknąć w przyszłości przestojów kutrów spowodowanych brakiem miejsc w warsztatach remontowych.

Premiowanie połowów w dniach dotychczas bezpołowowych drogą wyższych cen za ryby łowione w tych okresach zachęci rybaków do wypływania na połowy w dni świąteczne, co oczywiście wpłynie na powiększenie ogólnych wyników połowów.

Pomoc udzielana Związkowi Zawodowemu Rybaków Morskich i Zrzeszeniu Rybaków Morskich w akcji socjalnej podniesie poziom kulturalny rybaków i stopień ich uświadomienia politycznego.

*Jerzy Gutowski*

## Z KRONIKI

## PLANOWANIA

### NA WARSZTACIE CENTRALNEJ INSTYTUCJI PLANOWANIA

**R**eorganizacja centralnych władz gospodarczych nie zahamowała prac prowadzonych dotychczas czy to bezpośrednio przez Centralny Urząd Planowania, czy też pod jego kierunkiem. Zarówno prace nad planem sześcioletnim, jak i nad planem gospodarczym na r. 1950 są w pełnym toku. Komisje powołane do opracowania metod sporządzenia planu na r. 1950 odbyły już liczne konferencje i częściowo złożyły wyniki swych prac Komisji Głównej. W szczególności wpłynęły już do Komisji Głównej opracowania w zakresie planu finansowego, zatrudnienia i zaopatrzenia.

Zbliżają się do końca prace nad instrukcją i szczegółowymi wytycznymi dla sporządzenia planu sześcioletniego. Ogólna „Instrukcja w sprawie opracowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej” ukaże się wkrótce jako rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Instrukcja ta stworzy podstawy i ramy do opracowania dalszych instrukcji szczegółowych.

Opracowanie planu sześcioletniego nastąpi wcześniej od opracowania szczegółowego planu gospodarczego na r. 1950. W ten sposób plan sześcioletni stanowić będzie podstawę do opracowania planu gospodarczego na r. 1950, który

ustali zadania na ten rok w sposób o wiele bardziej szczegółowy niż plan sześcioletni.

W zakresie prac związanych z opracowywaniem i realizacją planów inwestycyjnych zanotować należy ukończenie prac nad szczegółowym sprawozdaniem z wykonania planu inwestycyjnego na r. 1947.

Przedłużenie okresu realizacji planu na rok 1947 do 31 maja 1948 r., późniejszy okres rachunków, kolejność sporządzania sprawozdań na coraz wyższych szczeblach od inwestora bezpośredniego aż do ministerstwa, wreszcie konieczność uzupełnienia, skontrolowania i opracowania materiałów nadesłanych przez ministerstwa i władze centralne nie pozwoliły na wcześniejsze opracowanie całości sprawozdania.

Sprawozdanie, aczkolwiek oparte częściowo na danych o względnej wartości, posiada duże znaczenie, jako jedyne opracowanie ujmujące całość nakładów inwestycyjnych dokonanych w ramach planu inwestycyjnego na r. 1947. Plan pierwotny uległ poważnym zmianom, zarówno pod względem rozmiaru planu jak i rozkładu nakładów na poszczególne dziedziny gospodarki narodowej.

Plan uchwalony przez Sejm w wysokości 89,9 mild. zł, w związku ze zwiększeniami dokonanymi w ramach uprawnień rządu oraz w drodze ustawodawczej, ostatecznie zamknął się kwotą 115 mild. zł. Z tej kwoty faktycznie wykorzystano na cele inwestycyjne 113,1 mild. zł, tj. 98,3%. Niepełne, jakkolwiek bardzo wysokie, wykonanie finansowe planu spowodowane zostało wykorzystaniem nieco niższym od przewidzianego środków własnych inwestorów.

Wprowadzenie nieznacznych zmian do obowiązującej od ubiegłego roku tzw. wskaźnikowej sprawozdawczości inwestycyjnej spowodowało konieczność wydania przez wszystkie resorty nowych zarządzeń o sprawozdawczości inwestycyjnej z wykonania planu inwestycyjnego na r. 1949. Projekty zarządzeń zostały opracowane wspólnie przez zainteresowane resorty — Centralny Urząd Planowania i Bank Gospodarstwa Krajowego — i wydane przez ministrów w porozumieniu z Przewodniczącym Podkomitetu Inwestycyjnego.

Wprowadzone zmiany wnoszą pewne uproszczenia do dotychczasowej techniki sporządzania raportów inwestycyjnych, a ponadto umożliwią ocenę przebiegu realizacji planu inwestycyjnego również w przekroju regionalnym, co pozwoli na szersze wyszukanie wojewódzkich urzędów planowania (dotychczasowych biur regionalnych CUP) na odcinku kontroli wykonania planu.

Centralny Urząd Planowania, dążąc do objęcia planem inwestycyjnym całości inwestycji dokonywanych w ramach gospodarki uspołecznionej, opracował zestawienie wszystkich inwestycji, jakie przewidziane były do wykonania w r. 1948 przez związki samorządu terytorialnego ze środków własnych, a które jednak nie były włączone do planu państwowego. Inwesty-

cje te włączone zostaną do państwowego planu inwestycyjnego na r. 1948 w drodze decyzji Prezesa Centralnego Urzędu Planowania i objęte sprawozdaniem z wykonania planu. Całość zestawienia obejmuje kwotę 15.598 miln. zł. Jako największe pozycje występują tu nakłady na cele oświatowo-kulturalne ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa podstawowego (ok. 3,3 mild. zł), przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej (ok. 2,6 mild.), zdrowie i opieka społeczna (ok. 1,7 mild. zł) oraz odbudowa i budowa dróg kołowych i roboty rozbiórkowo-porządkowe.

Środki własne spółdzielczości w zasadzie były już uprzednio włączone do planu. Jednakże i na tym odcinku zanotować należy dodatkowe włączenie do planu inwestycji ze środków własnych spółdzielni kwoty 558 miln. zł. Z tej kwoty około 9/10 środków przeznaczonych zostało na inwestycje w dziedzinie obrotu towarowego, a pozostałe 10% na drobne inwestycje w przemyśle spożywczym.

Plan inwestycyjny na r. 1948, oprócz włączenia środków samorządu i spółdzielczości, powiększony został przez włączenie w drodze uchwały Rady Ministrów zagranicznych dostaw inwestycyjnych o specjalnym charakterze na ogólną kwotę 11.135 miln. zł. Największą pozycję (ok. 6,7 mild.) stanowią tu dostawy, które nadeszły w wyniku realizacji zawartych umów handlowych, a które jednakże nie były przewidziane w planie inwestycyjnym na r. 1948. Ponadto należą tu dostawy kredytowe i nieodpłatne o specjalnym charakterze, jak dostawy z demobilu angielskiego i amerykańskiego, UNRRA, rewindykacji i reparacji.

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia realizacji planu inwestycyjnego na r. 1948 ukazało się zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Planowania, regulujące przede wszystkim sprawę tych inwestycji, które nie zostaną ukończone do dnia 31 marca, a nie figurują już w planie na rok 1949. Inwestycje takie będą mogły być ukończone po 1 kwietnia wyłącznie pod warunkiem umieszczenia ich w dodatkowym planie inwestycyjnym na r. 1949. W tym celu zainteresowani inwestorzy wezwani zostali do sporządzenia dodatkowych wniosków inwestycyjnych na podstawie faktycznego stanu robót i rozrachunków oraz w oparciu o przewidywanie takiegoż stanu na 31 III 1949.

Wnioski te, po przeprowadzeniu odpowiedniej selekcji w kierunku ograniczenia się do robót koniecznych dla oddania poszczególnych inwestycji do użytku, stanowiąc będą podstawę dla sporządzenia planu dodatkowego, mającego na celu zepełnienie ukończenia robót inwestycyjnych objętych planem na r. 1948. Sporządzenie takiego planu przewidziane jest w pierwszej połowie kwietnia br. Do tego czasu banki uprawnione będą do dokonywania w szczególnych wypadkach dalszych wypłat.

Całość kredytów inwestycyjnych na r. 1948 wygasa 31 marca br., a roboty objęte planem na r. 1948, których kontynuacja przewidziana jest w planie na rok 1949, po 1 kwietnia 1949

finansowane być mogą wyłącznie ze środków planu na r. 1949.

Uchwała Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania powierzyła Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania opracowanie szczegółowych wytycznych oraz organizację i kontrolę planu oszczędnościowego w zakresie inwestycji.

Wydane na tej podstawie 26 lutego br. zarządzenie Prezesa CUP w sprawie wytycznych oszczędnościowych w zakresie planu inwestycyjnego na r. 1949 kładzie szczególny nacisk na planowość akcji oszczędnościowej i na jej stronę metodologiczną. Plan akcji oszczędnościowej w poszczególnych resortach ma być oparty na szczegółowym programie obejmującym konkretne zadania oraz metodę ich wykonania.

Ustalone w ten sposób zadania mają być powierzone do wykonania określonym komórkom, odpowiedzialnym za realizację planu inwestycyjnego. Kontrola przebiegu akcji i jej wyników ma być zorganizowana w ramach aparatu kontroli wewnętrznej resortu przy udziale banku finansującego inwestycje.

Wytyczne poza ogólnymi wskazaniem ustalają jednocześnie konkretne zadania finansowe, które mają być wykonane przez poszczególne resorty.

W uzupełnieniu wytycznych przeprowadzone zostały pod przewodnictwem wiceprezesa CUP min. Jędrzychowskiego ze wszystkimi resortami — przy udziale zainteresowanych ministrów — konferencje oszczędnościowe poświęcone szczegółowemu omówieniu wytycznych pod kątem specyfiki zadań oszczędnościowych, wynikającej z charakteru inwestycji dokonywanych przez poszczególne resorty.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 15 III 1949 zatwierdziła zasady opracowania katalogu cen niezmiennych.

Jako podstawę przyjęto zasadnicze ceny niezienne obowiązujące w przemyśle w r. 1948, a oparte na efektywnych cenach przeciętnych, uzyskiwanych przez producentów w r. 1937. Do ustalonych w ten sposób cen wprowadzono korektury w zakresie ceny węgla, którą przyjęto w wysokości 14 zł za tonę w r. 1937 z dalszym zróżnicowaniem, oraz ceny wyrobów hutniczych które obniżono o około 15%.

Dla cen artykułów rolnych przyjęto w odniesieniu do zbóż ceny obniżone o 10% z uwagi na to, że rok 1937 był rokiem nieurodzajnym i obniżone w ten sposób ceny są jeszcze o ok. 10% wyższe od przeciętnych cen z okresu 1929/1938. Ceny innych artykułów pochodzenia roślinnego podwyższono o 10%, a ceny artykułów pochodzenia zwierzęcego podniesiono o 20% w stosunku do cen z r. 1937.

W terminie do dnia 5 kwietnia b. r. poszczególne części katalogu przesłane będą zainteresowanym ministerstwom i centralnym zarządom przemysłów, które do dnia 15 kwietnia będą mogły zgłosić do zaprojektowanych cen swoje uwagi i zastrzeżenia. Ustalony ostatecznie katalog cen będzie zastosowany przy opracowaniu planu sześcioletniego i narodowego planu gospodarczego na r. 1950.

Ostatnio Departament Koordynacji CUP przystąpił do opracowania metodologii bilansu gospodarki narodowej. Sporządzanie takiego bilansu zmierzają do określenia sposobu zużycia produktu globalnego, podziału dochodu narodowego na część konsumowaną i akumulowaną, udziału w dochodzie poszczególnych klas (a w ich obrębie poszczególnych grup społecznych), kształtowania się podaży towaru i usług rynkowych i siły nabywczej, zarówno dla całości kraju jak i w przekroju regionalnym. Podjęte w tym kierunku prace pozwolą na szersze powiązanie ogólnego planu finansowego z planem dochodu narodowego.

Z. K.

#### WYNIKI PAŃSTWOWEJ GOSPODARKI FINANSOWEJ W R. 1948

Jakkolwiek na r. 1948 nie było jeszcze państwowego planu finansowego w sensie formalnym, to jednak gospodarka finansowa Państwa

była już w dużym stopniu planowana w skali ogólnopaństwowej, gdyż opierała się o budżet państwa, plan inwestycyjny i plan kredytowy, które bezpośrednio czy pośrednio obejmują całość państwowej gospodarki finansowej. Dlatego też wyniki

operacji dokonanych w ramach budżetu, planu inwestycyjnego i planu kredytowego można uważać za wyniki państwowej gospodarki finansowej<sup>1)</sup>.

Wyniki gospodarki budżetowej ilustruje tabela<sup>2)</sup>:

Wyszczególnienie	Przychody		Rozchody		Różnica
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł
Budżet bieżący . . . . .	432 353	98,8	279.744	68,2	+ 152.609
Budżet majątkowy . . . . .	5,431	1,2	130.914	31,8	- 125.483
Razem . . . . .	437.784	100,0	410.658	100,0	+ 27.126

1) Zamieszczone w niniejszym artykule dane za pierwsze trzy kwartały r. 1948 wykazują pewne odchylenia od danych zawartych w omówieniu wykonania planu za 3 kwartały r. 1948, zamieszczonym w nrze 1 „Gospodarki Planowej” z r. 1949, a to z uwagi na fakt, że dane zamieszczone uprzednio były w odniesieniu do szeregu pozycji prowizoryczne. Także dane za IV kwartał zamieszczone w niniejszym sprawozdaniu również nie są ostateczne.

2) P. również tabelę na str. 258.



Osiągnięcie tak dużej nadwyżki w budżecie bieżącym, wynoszącej 54% rozczońdów bieżących, pozwoliło na sfinansowanie znacznych wydatków majątkowych i osiągnięcie nadwyżki w kwocie 27,1 mld. zł, z której 14,5 mld. zł zużyto na inwestycje.

W rezultacie dzięki powyższym operacjom zakumulowano z dochodu narodowego kwotę 145,4 mld. zł (130,9 mld. + 14,5 mld.). W ten sposób gospodarka budżetu bieżącego, który w zasadzie ma charakter konsumcyjny, spowodowała zwięk-

szenie majątku narodowego o powyższą kwotę.

Tak pozytywne rezultaty osiągnięto przede wszystkim dzięki bardzo silnej dynamice przychodów, którą ilustruje tabela:

Pozycje przychodowe	I kwartał		II kwartał		III kwartał		IV kwartał	
	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik
Daniny publiczne . . . . .	36.166	100	43.212	119	44.737	124	53.051	147
Monopole . . . . .	18.006	100	15.859	88	20.355	113	24.018	138
Wpłaty M. P. i H. . . . .	12.650	100	15.422	122	26.843	212	73.073	579
Pozostałe dochody . . . . .	8.761	100	10.941	125	9.581	109	25.109	277
<b>Razem . . . . .</b>	<b>75.583</b>	<b>100</b>	<b>85.434</b>	<b>113</b>	<b>101.516</b>	<b>134</b>	<b>175.251</b>	<b>232</b>

Stały wzrost poszczególnych pozycji przychodowych jest wynikiem szeregu czynników. Do najważniejszych należy zaliczyć silny wzrost produkcji przy równoczesnym wzroście siły nabywczej społeczeństwa (co zaznaczało się głównie we wzroście wpływów przemysłu uspołecznionego, a w konsekwencji we wzroście wpływów budżetowych) oraz sprawności aparatu skarbowego.

Rozwój wpływów z poszczególnych podatków i z monopolów omówiono już w nr nr 2 i 3 „Gospodarki Planowej“ r. 1949.

Wpłaty z przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu wykazały znaczny skok, gdyż przekroczyły wpłatę w III kw. o 46,3 mld. zł. Przedsiębiorstwa powyższe akumulowały w ciągu całego roku znaczne nadwyżki, przy czym pro-

ces akumulacji był w IV kw. szczególnie silny dzięki upłynieniu dużej masy wyrobów gotowych. Pod koniec roku osiągnięte nadwyżki wprowadzono do budżetu; w ten sposób zwiększyły się efektywne wpływy budżetowe, co pozwoliło dokonać dotacji na rzecz przedsiębiorstw państwowych na środki obrotowe.

Pozostałe dochody, obejmujące takie pozycje, jak wpływy z mienia ponemieckiego, różne dochody administracyjne, wpływy z biletów skarbowych, wpłaty przedsiębiorstw spoza Min. P. i H., kształtowały się w ciągu trzech kwartałów na ogół równomiernie. Dopiero w IV kw. nastąpił dość silny wzrost, który został spowodowany szeregiem różnych czynników, między innymi również wpłatami przedsiębiorstw spoza Min. Przemysłu i Handlu.

Tabela I zamieszczona oddzielnie na stronie 258 ilustruje udział poszczególnych źródeł przychodów w ogólnej kwocie przychodów pod względem formalnym, tzn. wg tytułu wpłat do budżetu. Uzupełniając tę tabelę należy podkreślić, że udział przedsiębiorstw uspołecznionych w ogólnej kwocie przychodów budżetowych wynosił 305 mld. zł, co stanowi 70% ogólnej kwoty przychodów.

Na kwotę powyższą składają się wpłaty przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych z tytułu podatków w kwocie 88 mld. zł (szacunkowo) oraz wpłaty przedsiębiorstw państwowych z tytułu osiągniętych nadwyżek (łącznie z monopolami).

Rozwój kwartalny poszczególnych grup wydatków w y d a t k o w y c h ilustruje tabela:

Pozycje wydatkowe	I kwartał		II kwartał		III kwartał		IV kwartał	
	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik	miln. zł	wskaźnik
Wydatki administracyjne . . . . .	31.076	100	39.187	126	41.247	133	67.493	217
Wydatki na zaopatrzenie ludn. . . . .	14.237	100	18.946	133	19.592	138	45.476	325
Dotacje inwestycyjne . . . . .	9.775	100	9.233	94	10.075	103	12.558	128
Dotacje na środki obrot. przeds. państwowych . . . . .	3.750	100	3.422	91	11.992	295	57.027	1505
Pozostałe wydatki . . . . .	1.541	100	3.515	228	6.482	421	4.034	268
<b>Razem . . . . .</b>	<b>60.379</b>	<b>100</b>	<b>74.303</b>	<b>123</b>	<b>89.388</b>	<b>148</b>	<b>186.588</b>	<b>311</b>

Najsilniejszą dynamikę wzrostu wykazały dotacje na kapitał obrotowy z uwagi na to, że wprawdzie nadwyżki przemysłu wzrastały stopniowo, ale dopiero w IV kw. znaczną ich część wprowadzono do budżetu i zużyto na powyższe dotacje.

Silny wzrost wydatków na zaopatrzenie ludności w IV kw. jest związany z regulowaniem dawniejszych zobowiązań z tytułu krajowych i za-

granicznych dostaw żywnościowych.

Wydatki administracyjne wrastały stopniowo. Niski ich stan w I kw. był spowodowany wypłatą pensji za styczeń w grudniu poprzedniego roku. Znaczny wzrost powyższych wydatków w IV kw. był wynikiem wykorzystania w ostatnim kwartale kredytów nie wykorzystanych w kwartałach poprzednich.

Największe nasilenie w III kw.

wydatków w grupie „pozostałe wydatki“ było spowodowane płatnościami z tytułu długów krajowych i zagranicznych.

Dotacje na inwestycje kształtowały się w ciągu trzech pierwszych kwartałów dość równomiernie. W IV kw. natomiast wykazały pewien wzrost.

Silna dynamika przychodów budżetowych spowodowała, że kwoty

Tabela I

BUDŻET	Rok 1948		I kwartał		II kwartał		III kwartał		IV kwartał	
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%
<b>PRZYCHODY</b>										
<b>Budżet bieżący i majątkowy</b>	437 784	100,0	75.583	100,0	85.434	100,0	101.516	100,0	175.251	100,0
<b>Budżet bieżący</b>	432.353	98,8	73 347	97,0	84.193	98,5	100.514	99,0	174.299	99,5
Daniny publiczne i monopole	255 404	58,3	54.172	71,7	59.071	69,1	65.092	64,1	77.069	44,0
podatki bezpośrednie (netto)	163.724	37,4	33.462	44,3	39.809	46,6	42 310	41,7	48.143	27,5
udział w podatku gruntowym	6.351	1,5	1.118	1,5	1.729	2,0	679	0,7	2.925	1,7
podatki pośrednie i cła	6.991	1,6	1.586	2,1	1.674	1,9	1.748	1,7	1.983	1,1
monopole	78.238	17,8	18.006	23,8	15.859	18,6	20.355	20,0	24.018	13,7
Wpłaty przedsiębiorstw budżet.	9.153	2,1	506	0,7	2.014	2,4	2.398	2,4	4.235	2,4
Wpłaty przedsiębiorstw M. P. H	127.988	29,3	12.650	16,7	15.422	18,0	26.843	26,4	73.073	41,7
Dochody administracyjne	39.808	9,1	6.019	7,9	7.686	9,0	6.181	6,1	19.922	11,4
dochody związ. z wyżyw. ludn.	7.407	1,7	2.178	2,8	1.665	1,9	1.976	1,9	1.588	0,9
inne dochody	32.401	7,4	3.841	5,1	6.021	7,1	4.205	4,2	18.334	10,5
<b>Budżet majątkowy</b>	5.407	1,2	2.236	3,0	1.241	1,5	1.002	1,0	952	0,5
Sprzedaż mienia poniemieckiego	3.918	0,9	1.236	1,7	1.035	1,2	887	0,9	760	0,4
Bilety skarbowe	1.513	0,3	1.000	1,3	206	0,3	115	0,1	192	0,1
<b>ROZCHODY</b>										
<b>Budżet bieżący i majątkowy</b>	410.658	100,0	60 379	100,0	74.303	100,0	89.388	100,0	186.588	100,0
<b>Budżet bieżący</b>	279.744	68,2	45.680	75,7	58.664	79,0	61.582	68,9	113.818	61,0
Wydatki administracyjne	176.308	43,0	30.611	50,7	38.541	51,9	40.541	45,3	66.615	61,0
Obsługa długów (odsetki)	1.544	0,4	149	0,3	268	0,4	859	1,0	268	0,1
Dopłaty do przedsięb. budżet.	3.641	0,9	683	1,1	909	1,2	590	0,7	1.459	0,9
Wydatki na zaopatrzenie ludn.	98.251	23,4	14.237	23,6	18.946	25,5	19.592	21,9	45.476	24,3
<b>Budżet majątkowy</b>	130.914	31,8	14.699	24,3	15.639	21,0	27.806	31,1	72.770	39,0
Spłata długów Państwa	5.851	1,4	44	0,1	1.094	1,5	3.562	4,0	1.151	0,6
Dotacje na kapitał obrotowy przedsiębiorstw państw.	76.191	18,6	3.750	6,2	3.422	4,6	11.992	13,4	57.027	30,1
Dotacje inwestycyjne	41.641	10,1	9.775	16,2	9.233	12,4	10.075	11,3	12.558	6,8
z planu 1947	7.983	1,9	5.703	9,5	2.265	3,0	14	0,0	—	—
z planu 1948	33.658	8,2	4.072	6,7	6.968	9,4	10.061	11,3	12.558	6,8
Wykup biletów skarbowych	4.536	1,1	665	1,1	1.244	1,7	1.471	1,6	1.156	0,6
Inne wydatki	2.695	0,6	465	0,7	646	0,8	706	0,8	878	0,4

T a b e l a II

INWESTYCJE	Rok 1948		I kwartał		II kwartał		III kwartał		IV kwartał	
	mln. zł	%	mln. zł	%	mln. zł	%	mln. zł	%	mln. zł	%
ROZCHODY										
<b>Razem</b>	182.939	100,0	43.841	100,0	38.576	100,0	48.393	100,0	52.129	100,0
<b>Kredyty skarbowe</b>	41.641	22,8	9.775	22,3	9.233	23,9	10.076	20,8	12.557	24,1
z planu r. 1947	7.983	4,4	5.703	13,0	2.265	5,9	15	0,0	—	—
z planu r.1948	33.658	18,4	4.072	9,3	6.968	18,0	10.061	20,8	12.557	24,1
<b>Srodki własne</b>	3.905	2,1	—	—	195	0,5	1.094	2,3	2.616	5,0
<b>Kredyty bankowe</b>	137.393	75,1	34.066	77,7	29.148	75,6	37.223	76,9	36.956	70,9
Kredyty z planu	125.164	68,4	27.364	62,4	28.681	74,3	33.018	68,2	36.101	69,3
z planu r. 1945										
" " i 1946	351	0,2	88	0,2	141	0,4	122	0,3	—	—
" " 1947	21.716	11,9	17.702	40,4	3.987	10,3	27	0,0	—	—
" " 1948	101.085	55,3	9.574	21,8	24.553	63,6	31.800	65,7	35.158	67,5
" " 1949 (zal.)	2.012	1,0	—	—	—	—	1.069	2,2	943	1,8
Kredyty spoza planu	12.229	6,7	6.702	15,3	467	1,3	4.205	8,7	855	1,6
kredyty średnioterminowe	1.914	1,1	3.922	8,9	692	1,8	286	0,6	-2.986	-5,7
kredyty krótkoterminowe o charakterze inwestycyjnym	10.315	5,6	2.780	6,4	-225	-0,5	3.919	8,1	3.841	7,3
importowe	7.572	4,1	1.742	4,0	225	0,5	3.323	6,9	2.282	4,3
inne	2.743	1,5	1.038	2,4	-540	-1,0	596	1,2	1.559	3,0
ŚRODKI POKRYCIA										
<b>Razem</b>	182.939	100,0	43.841	100,0	38.576	100,0	48.393	100,0	52.129	100,0
<b>Dotacje skarbowe</b>	41.641	22,8	9.775	22,3	9.233	23,9	10.076	20,8	12.557	24,1
<b>Srodki własne</b>	9.030	4,9	—	—	1.307	3,4	3.429	7,1	4.294	8,2
<b>Podkład dla kredytów bankowych</b>	131.782	72,1	27.887	63,6	35.563	92,2	31.226	64,5	37.106	71,2
Wkłady	21.105	11,5	3.871	8,8	6.966	18,1	4.891	10,1	5.377	10,3
wkłady terminowe	20.114	11,0	3.560	8,1	6.491	16,8	4.746	9,8	5.317	10,3
wkłady oszczędnościowe	991	0,5	311	0,7	475	1,3	145	0,3	60	0,0
Srodki budżetu	21.116	11,6	3.516	8,0	7.661	19,9	13.596	28,1	-3.657	-7,0
Różne lokaty celowe	84.434	46,2	18.720	42,7	18.758	48,6	12.427	25,7	34.529	66,3
Społeczny Fund. Oszczędn.	21.532	11,8	—	—	2.953	7,7	4.997	10,3	13.582	26,1
wpłaty przedsięb. M.P. i H.	31.931	17,5	4.104	9,4	6.924	17,9	7.140	14,8	13.763	26,4
inne	30.971	16,9	14.616	33,3	8.881	23,0	290	0,6	7.184	13,8
Spłata kredytów	5.127	2,8	1.780	4,1	2.178	5,6	312	0,6	857	1,6
spłata kredytów z planu	4.504	2,5	1.517	3,5	1.947	5,0	266	0,5	774	1,5
" " innych	623	0,3	263	0,6	231	0,6	46	0,1	83	0,1
<b>Inne środki</b>	486	0,2	6.179	14,1	-7.527	-19,5	3.662	7,6	-1.828	-3,5

preliminowane w przeważającej ilości pozycji przekroczone.

Wykonanie w stosunku do kwot preliminowanych wyniosło w podatkach bezpośrednich — 122,7%, w udziale Skarbu Państwa w podatku gruntowym — 130,0%, w monopolach — 110,8%, w podatkach pośrednich — 74,4%, we wpłatach przedsiębiorstw budżetowych — 164,2%, we wpłatach przedsiębiorstw podległych Min. P. i H. — 100%.

Wpływy z podatków pośrednich nie osiągnęły kwoty preliminowanej ze względu na to, że zbyt artykułów objętych akcyzą, a w szczególności drożdży, był nieco mniejszy niż przewidywano. Wpłata przedsiębiorstw budżetowych przekroczyła o 64,2% kwotę preliminowaną na skutek znacznie wyższej wpłaty przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (preliminowano 0,2 mild., wykonano 3,0 mild.).

Ogółem w zakresie wpływów budżetu bieżącego wykonanie wyniosło 123,6% kwoty preliminowanej.

Odmienne kształtowała się sytuacja na odcinku rozchodów budżetowych, które — uwzględniając również kredyty dodatkowe — wyniosły 123,6% kwoty preliminowanej.

Wydatki inwestycyjne<sup>3)</sup> dokonane w 1948 r. w różnych formach finansowania inwestycji wyniosły 182,9 mild. zł, w tym kredyty skarbowe i bankowe objęte planem 166,8 mild. zł. W 1947 r. kredyty skarbowe i bankowe wyniosły 85,1 mild. zł, a zatem wzrost tych kredytów w r. 1948 w stosunku do r. 1947 osiągnął 94% (81,7 mild. zł.).

Wydatki inwestycyjne w poszczególnych kwartałach nie wykazały w ciągu całego roku znacznych wahań.

Pewien spadek w II kw. w stosunku do I kw. był spowodowany silnym wykorzystywaniem w I kw. kredytów z planu na 1947 r. przy równoczesnym rozpoczęciu wykorzystywania kredytów z planu na r. 1948. Natomiast w II kw. udział kredytów z planu 1947 r. był nieznaczny, a kredyty z planu 1948 r. rozwijały się stopniowo.

W III kw., na który przypada największy sezon robót inwestycyjnych, wystąpił silny wzrost wydatków inwestycyjnych w stosunku do II kw., przy czym wzrost ten dotyczył wszystkich form finansowania inwestycji.

W IV kw. wydatki inwestycyjne również wzrosły w stosunku do III kw., na skutek wyjątkowo korzystnych warunków atmosferycznych, przedłużających sezon inwestycyjny, oraz dokonywania zaległości z poprzednich kwartałów rozrachunków.

Plan na 1947 r. wykonano prawie całkowicie w ciągu dwóch pierw-

szych kwartałów 1948 r. Plan na 1948 r. w zakresie kredytów skarbowych i bankowych wykonano w ciągu r. 1948 w 70%.

Udział poszczególnych grup gospodarczych w ogólnym stanie bankowych kredytów inwestycyjnych na ultimo 1948 r. przedstawiał się, jak następuje:

przemysł	50%
transport i komunikacja	27%
rolnictwo	8%
budownictwo	12%
inne	3%
razem	100%

Można przypuszczać, że uwzględnienie kredytów skarbowych i środków własnych nie spowodowałyby zasadniczych zmian w poszczególnych pozycjach powyższego zestawienia.

Na ogólną kwotę środków zmobilizowanych na finansowanie inwestycji przypada na środki pochodzące z budżetu 34,4% (62,7 mild. zł), na środki przedsiębiorstw bezpośrednio zaangażowanych w inwestycjach 22,8% (40,9 mild. zł), na inne środki mające charakter drenażu rynku pieniężnego 42,8% (79,3 mild. zł).

Do środków pochodzących z budżetu zaliczono poza kredytami skarbowymi i lokatami budżetu, będącymi podkładem kredytów bankowych, również część nadwyżki budżetowej przelanej na rachunek żyrowy w N. B. P., która była faktycznym pokryciem inwestycyjnych kredytów refinansowych, udzielonych w I i II kwartale.

W poszczególnych kwartałach występowały nadwyżki albo niedobory środków zmobilizowanych na pokrycie inwestycji. W przypadku powstawania nadwyżek środki powyższe stanowiły pokrycie kredytów krótkoterminowych, w odwrotnym przypadku niedobory pokrywano pieniądzem bankowym. Jednakże powyższe zjawiska miały charakter przejściowy, w skali bowiem całego roku wydatki inwestycyjne znalazły prawie całkowite pokrycie we własnych środkach, które były czy to wygosparowane przez gospodarkę społeczną, czy to pochodziły z drenażu rynku pieniężnego. W ten sposób akcja inwestycyjna nie wywarła żadnego nacisku na kreację środków pieniężnych, które mogłyby wywołać zjawiska inflacyjne.

Trzecim głównym elementem gospodarki finansowej Państwa w 1948 r. było finansowanie produkcji i wymiany ujętej w tym roku w tzw. plany kredytowe, opracowywane przez N.B.P. i obejmujące zarówno jego własną akcję kredytową, jak i akcje kredytowe innych banków.

Wzrost stanu kredytów przeznaczonych na finansowanie produkcji

i wymiany w poszczególnych kwartałach przedstawiał się, jak następuje:

kw.	mild. zł	wskaź.
I	24,7	100,0
II	26,4	106,9
III	28,7	116,5
IV	14,7	59,8

Jak widać z powyższego zestawienia, dynamika wzrostu była najsilniejsza w III kw. w związku ze szczególnym ożywieniem życia gospodarczego, co znalazło również wyraz w wykorzystaniu kredytów inwestycyjnych. Znaczący spadek w IV kw. został spowodowany przede wszystkim przez to, że przedsiębiorstwa państwowe w ciągu roku, a w szczególności w ciągu IV kw. wygosparowały duże nadwyżki, co pozwoliło na zmniejszenie obligi.

Z ogólnej sumy wzrostu przypadły na poszczególne dziedziny życia gospodarczego następujące kwoty (w mild. zł):

handel państwowy	30,0
spółdzielczość	19,1
centrale importowo-eksportowe	17,6
przemysł (łącznie z centralami zaopatrzenia i zbytu)	13,7
rolnictwo	11,5
inne	2,6

Największe kwoty przypadają na handel państwowy i spółdzielczość ze względu na silny rozwój r. 1948 uspołecznionego aparatu dystrybucyjnego. Wzrost obligi central importowo - eksportowych jest związany ze stałym wzrostem obrotów zagranicznych. Na podkreślenie zasługuje niska kwota przypadająca na przemysł, który w r. 1948 wygosparował znaczne własne środki obrotowe. Rolnictwo zwiększyło środki obrotowe przede wszystkim z powodu znacznego powiększenia arealu zasiewów. Pozycja „inne” odnosi się głównie do przedsiębiorstw komunalnych.

Wzrost kredytów przeznaczonych na finansowanie produkcji i wymiany znalazł prawie całkowite pokrycie we wroście pieniądza bankowego (przede wszystkim rachunków bieżących), zarówno w bankach operacyjnych jak i w N.B.P. W bankach operacyjnych pieniądz bankowy wzrósł w 1948 r. o 31,7 mild. zł. W N.B.P. wzrost rachunków przedsiębiorstw, banków, Min. P. i H. oraz część wzrostu rachunku Skarbu Państwa (nie zaliczona pośrednio czy bezpośrednio na finansowanie inwestycji) wyniosły 49 mild. zł. Zatem łącznie wzrost pieniądza bankowego wyniósł 80,7 mild. zł, co stanowi 85% wzrostu stanu kredytów. W rezultacie tylko 15% akcji kredytowej, tzn. 13,8 mild. zł, obciążało emisję.

<sup>3)</sup> P. tabelę na str. 259.

Wzrost emisji w ciągu 1948 r. wyniósł 39,2 mld. zł, co stanowi zaledwie około 6% ogólnej kwoty środków zużytych na finansowanie wydatków budżetu, inwestycji oraz produkcji i wymiany.

Tak nieznaczny wzrost emisji został spowodowany przede wszystkim przez silną akumulację środków finansowych (wyrażającą w dużym stopniu wzrost dochodu narodowego) oraz przez usprawnienie techniki obrotu pieniężnego.

Na wzrost emisji oddziaływał przede wszystkim wzrost funduszu płac oraz akcje związane z zakupami produktów rolnych. Niewątpliwie, czynnikiem wpływającym również na zwiększanie emisji był handel spekulacyjny, który wykorzystując trudności, jakie powstały na rynku mięsa i tłuszczu inkasował poważne zyski i obrubując w ten sposób pieniądź gotówkowy.

W każdym razie należy podkreślić, że wzrost emisji był wyrazem raczej procesów dodatnich, jak np. wzrostu funduszu płac i wzrostu ogólnego wolumenu obrotów towarowych i nie wywołał zjawisk o charakterze inflacyjnym.

(L)

#### POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE W R. 1948

Ubiegły rok zaznaczył się na polskich kolejach dalszym postępem zarówno w dziedzinie przewozu podróży i towarów, jak w odbudowie taboru i urządzeń.

Usprawnienie ruchu pasażerskiego znane jest powszechnie, o ile polega na przyspieszeniu jazdy i na ulepszeniu jej warunków, w szczególności na większej liczbie pociągów i mniejszym ich przepełnieniu.

W 1948 r. P. K. P. przewiozły 388 miln. podróży, wykonując przy tym 19.635 miln. pasaż.-km, gdy plan przewozów przewidywał 344 miln. osób i 17.872 miln. pasaż.-km. Zatem wykonano plan w 113% w stosunku do liczby osób i w 110% w stosunku do liczby pasaż.-km. W porównaniu z r. 1947 przewieziono 120% osób i wykonano 110% pasaż.-km, w porównaniu zaś ze szczytowym rokiem przedwojennym (r. 1938) — 172% osób, zaś jeszcze więcej pasaż.-km.

Widzimy także, że przewidywana przeciętna odległość podróży 51,9 km, zmniejszyła się do 50,6 km, z powodu rozwoju ruchu podmiejskiego i zmniejszenia się koniunkturalnych dalekich podróży. Także porównanie wyników 1948 r. z 1947 r. (55,5 km) świadczy, że możemy spodziewać się dalszego spadku odległości przewozów, co stanowi istotną wskazówkę dla przyszłych planów.

W celu wykonania przewozu osób pociągi P. K. P. przejechały w 1948 r. — 79,3 miln. pociągo-km, co w porównaniu z planowaną liczbą (78,5 miln. pociągo-km) wykazuje przekroczenie o 1%, usprawiedliwione wykazaniem poprzednio przyrostem liczby podróży.

Tym niemniej przebieg tonażu pociągów pasażerskich nie przekracza planowanego przebiegu, a nawet jest trochę mniejszy.

Do przewozu osób w sezonie ożywionych przewozów użyto w r. 1948 pewnej liczby wagonów towarowych. Dzięki usprawnieniu obrotu wagonów osobowych, a zwłaszcza dzięki energicznej akcji naprawczej, spodziewamy się, że w r. 1949 nie zajdzie taka konieczność. W ciągu r. 1948 odsetek wagonów osobowych chorych obniżył się z 25,4 do 14,2. Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że 1 stycznia 1947 r. mieliśmy 42,5% chorych wagonów, otrzymamy obraz wysiłku P. K. P., skierowanego ku zaspokojeniu potrzeb przejazdowych.

Potrzeby te, z natury rzeczy, są zmienne i zależą od sezonu. Zamiast równej raty miesięcznej przewozu podróży, wynoszącej 8,33% przewozów rocznych, P. K. P. przewiozły w kolejnych miesiącach 1948 r. następujące odsetki przewozów rocznych:

I	6,4
II	5,9
III	7,7
IV	7,3
V	8,1
VI	8,2
VII	10,3
VIII	10,3
IX	9,3
X	9,2
XI	8,6
XII	8,7

Wyrównania przejazdów, które obecnie osiągają szczyt w lipcu i sierpniu, można oczekiwać od bardziej równomiernego rozłożenia urlopów, co jednak nie zapobiegnie całkowicie zwiększeniu się liczby przejazdów w okresie wakacyjnym.

Dochody z przewozu osób, przypadające na pasaż.-km, wykazują zniżkę i ze 180 gr na początku roku spadły ku jego końcowi na 136 gr. Szeroko rozbudowane ulgi rozpowszechniają się coraz bardziej, i to poważnie, co obniża o 32% dochody kolei z przewozu osób, gdy jednocześnie połączone z nimi dochody wzrastają dzięki coraz to lepszym warunkom podróży.

W szczególności należy podkreślić wzrastającą szybkość podróży. Szybkość handlowa pociągów pasażerskich wynosiła w 1943 r. — 27 km na godzinę, w 1947 r. — 28,5 km na godzinę, w 1948 r. — 30,4 km na godzinę, w 1949 r. poważny wzrost

szybkości nastąpi z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy.

Obok szybkości jazdy polepsza się bezpieczeństwo ruchu i to bardzo wydatnie. Świadczy o tym porównanie liczby wypadków kolejowych na 1 miln. pociągo-km w kolejnych miesiącach lat 1947 i 1948:

mies.	r. 1947	r. 1948
I	6,8	4,1
II	9,7	4,6
III	7,4	4,1
IV	5,5	2,9
V	4,9	2,0
VI	5,2	2,6
VII	3,2	1,7
VIII	4,0	2,0
IX	4,4	2,9
X	3,9	3,2
XI	5,7	3,3
XII	4,2	3,0

Zestawienie świadczy o niemal 50-procentowym obniżeniu się liczby wypadków w ciągu jednego roku oraz o pewnej sezonowości wypadków, których szczyt na przykład w obu latach umiejscowił się w lutym, najniższy zaś poziom w lipcu.

W r. 1948 P. K. P. przewiozły 114,2 miln. ton netto przesyłek handlowych, gospodarczych itd., nie licząc w tym uprzywilejowanego tranzytu.

Wykonano przy tym 30.422 miln. tonno-km netto. Ponieważ plan przewozów przewidywał 100 miln. ton i 28.320 miln. tonno-km, nastąpiło przekroczenie planu o 14,2% w tonach i o 7,3% w tonno-km. W stosunku do poprzedniego roku przewozy wzrosły o 25,3% w tonażu i o 30% w tonno-km. Przed wojną szczytowy przewóz towarów w tonach przypadł na r. 1929 i został obecnie przekroczony o 33%, gdy przewozy z r. 1938 przekroczone o 52%.

Przekroczenie poziomu przedwojennego — w przewozie towarów o połowę, podróży zaś o trzy czwarte osiągnięto mimo nieodbudowania jeszcze ostatecznie sieci i mimo mniejszego stanu taboru.

Odległość przewozu towarów (266,5 km) nie dosięgła planowego poziomu (283 km), jakkolwiek nieco wzrosła w stosunku do r. 1947 (258,3 km).

Przebieg pociągów towarowych wyniósł 64,7 miln. pociągo-km i wykazuje w stosunku do planu (59,7 miln.) przekroczenie o 8,3%, a więc nieco większe niż przewóz towarów (7,3%); natomiast przebieg brutto pociągów towarowych utrzymał się na poziomie planu. Jest to skutkiem pokaźnego powiększenia się przeciętnego naładunku wagonu towarowego, gdy mniejsze o jeden procent wykorzystanie pociągów prawdopodobnie wynikło z większego udziału w przewozach mniej masowych ładunków kosztem przewozu węgla, a także ze zmiany kierunku przewozu węgla, który w większym niż przewidywa-

no odsetku został skierowany w lżejszych pociągach do portu szczecińskiego. W porównaniu z r. 1947 nastąpiło lepsze wykorzystanie i pociągów, i wagonów.

Znacznie większe przewozy r. 1948 mogły być wykonane przy prawie tej samej liczbie wagonów i bez pomocy taboru szerokotorowego, który w r. 1947 przewiózł 7% ładunku, tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi wszystkich pracowników i wszystkich gałęzi służbowych kolei. Należy więc podkreślić sprawną pracę i racjonalny plan naprawy wagonów towarowych. Pozwoliły one na czas największych przewozów jesiennych sprowadzić liczbę chorych wagonów towarowych do 6,6%, gdy jeszcze niedawno odsetek ten był znacznie większy.

Uregulowanie ruchu towarowego, podniesienie technicznego stanu parowozów, torów i urządzeń zabezpieczających — pozwoliło poważnie podnieść szybkość handlową pociągów towarowych i doprowadzić ją do 15,6 km na godzinę, gdy w 1947 r. wynosiła ona jeszcze 13,4 km na godzinę. I tutaj nie osiągnięto jeszcze granicy możliwości i można spodziewać się dalszego przyspieszenia.

Wspólny wysiłek stacji załadunkowych, rozrządowych i wyładunkowych, poparty współdziałaniem klientów kolei, pozwolił również wydatnie poprawić spódczynnik obrotu wagonów, który w kolejnych miesiącach lat 1947 i 1948 kształtował się, jak następuje:

mies.	r. 1947	r. 1948
I	19,7	7,0
II	12,0	7,4
III	10,3	6,8
IV	8,7	6,2
V	8,5	6,8
VI	7,8	6,2
VII	7,9	5,7
VIII	7,2	6,0
IX	7,8	5,7
X	7,9	5,8
XI	7,7	5,7
XII	9,0	6,3

Skrócenie obrotu wagonów o 2,1 dni w krytycznych miesiącach, październiku i listopadzie, było równoznaczne z powiększeniem parku towarowego o 35,5%, a więc o circa 48 tys. wagonów w ilostanie roboczym, a więc jeszcze więcej w ilostanie ogólnym.

Ważną i pilną sprawą jest jak najdalej posunięte wyrównanie przewozów w ciągu całego roku, co — rzecz oczywista — leży poza sferą wpływów zarządu kolejowego, ale jest w państwowej gospodarce planowej osiągalne.

Dotychczasowe wyniki akcji niwelowania szczytów nie są wystarczające. Naładunek miesięczny wy-

nosił w kolejnych miesiącach r. 1948, jak następuje:

mies.	tys. wag.	% nał. roczn.
I	470	7,2
II	439	6,7
III	504	7,7
IV	524	8,0
V	463	7,1
VI	522	8,0
VII	553	8,5
VIII	571	8,7
IX	598	9,2
X	669	10,2
XI	676	10,4
XII	540	8,3

Naładunek w październiku i listopadzie odchyła się od przeciętnego (8,33%) o 24% w górę, a tym samym stwarza dla P. K. P. odpowiednio dodatkowe trudności przy wykonywaniu zadań wzrastających z roku na rok. Zarząd kolejowy podjął w rb. znowu inicjatywę w kierunku likwidowania szczytów i na tym zniwelowaniu przewozów opiera swoje przewidywania. Gdyby to podstawowe założenie zawiodło, plan przewozowy byłby zagrożony.

Dochody z przewozu towarów w r. 1948 nie wykazały ani rozległych wahań, ani też jakiegś wyraźnej tendencji i wynosiły około 155 groszy za tono-km.

W związku z usprawnieniem naprawy oraz coraz lepszym wykorzystaniem parowozów zapotrzebowanie ich było w r. 1948 pokrywane bez większych trudności. W przyszłości zarząd kolejowy pokłada nadzieje przede wszystkim na rezerwie, którą stanowią zbyt długie godziny postoju parowozów w parowozowniach.

Redukcja tych godzin pomoże P. K. P. wykonać wzrastające zadania na odcinku parowozowym.

Przebieg parowozu czynnego na dobę wynosił w 1947 r. — 140,7 km, w 1948 r. — 154,6 km.

Pomyślne wyniki osiągnięto także na ważnym odcinku paliwa parowozowego. Poniżej podajemy porównanie rozchodu węgla w kg na 1000 tono-km brutto w 1948 r. w zestawieniu z odpowiednimi miesiącami 1947 r.:

mies.	r. 1947	r. 1948
I	129,8	79,4
II	156,5	78,3
III	123,5	70,3
IV	89,4	60,7
V	76,5	60,7
VI	78,9	57,4
VII	72,4	57,0
VIII	72,0	56,8
IX	70,5	56,9
X	76,1	61,4
XI	78,0	65,8
XII	90,3	68,5

Przeciętny miesięczny rozchód węgla w r. 1947 wynosił 87 t., zaś w r. 1948 — 64 t. W porównaniu do

r. 1947 oszczędność wynosi 26%, w stosunku zaś do planu na r. 1948 — 8,5%.

Zużycie robocizny na różne rodzaje naprawy taboru zmniejszyło się także o circa 10%.

Osiągnięto również poważne postępy w dziedzinie odbudowy i utrzymania urządzeń drogowych. Odbudowa torów głównych wynosiła 103% planu, budowa nowych torów głównych osiągnęła 154%, torów stacyjnych — 130%, odbudowa mostów — 130%, w dziale budynków plan wykonano w 90%, wymianę szyn wykonano w 142%, podkładów — w 112%, rozjazdów — w 111%, podsypki wraz z jej uzupełnieniem — w 100%.

Wzrosły znacznie pod względem ilościowym i zostały ulepszone urządzenia zabezpieczenia ruchu i łączności oraz posunęły się roboty odbudowy i elektryfikacji węzła warszawskiego. Węzeł szczeciński również jest przedmiotem poważnych robót. Budowa linii Tomaszów — Radom została zakończona i ruch na tym odcinku otwarty.

Wszystkie powyższe prace i przewozy wykonano bez powiększenia liczby pracowników. Dzięki obywatelskiemu stanowisku kolejarzy, dzięki energicznej akcji współzawodnictwa pracy — podwyższone zadania zostały wykonane przez mniejszy zespół ludzi. Plany na rok 1949 postawią P. K. P. przed jeszcze większym, trudniejszym dziełem, do którego trzeba mobilizować wszystkie siły twórcze w naszym kolejniectwie.

(B. C.)

## PRZEMYSŁ CHEMICZNY

### W R. 1948

Plan produkcyjny, ustalony na drugi rok realizacji planu trzyletniego, przemysł chemiczny wykonał z 23% nadwyżką. Stanowi to 50-procentowy wzrost produkcji w stosunku do poprzedniego roku sprawozdawczego.

Zaplanowane zwiększenie produkcji o 27% stanowiło zadanie nader trudne, gdyż poziom produkcyjny uzyskany w r. 1947 osiągnął niemal szczytów wydajności istniejących urządzeń technicznych.

Można było wprawdzie mieć na uwadze okoliczność, że dokonywane inwestycje w miarę ich uruchomienia zwiększą zdolność produkcyjną wytwórni, ale nawet przy realizacji inwestycji w terminie ustalonym zwiększenie produkcji pochodzących z tego źródła może ujawnić się dopiero w okresie końcowym.

Czynnikiem, który oddziałał na wzrost produkcji, była ogólna poprawa gospodarcza kraju. Związana

z nią realna poprawa wartości płac przyniosła zmniejszenie migracji personelu, a zarazem wzrost wydajności pracy. Jednocześnie dzięki poprawie warunków komunikacyjnych nastąpiły duże usprawnienia w dostawach.

Jednakże decydującą rolę w otrzymaniu nadwyżek produkcyjnych odegrało współzawodnictwo pracy.

Poniższe zestawienie obrazuje osiągnięcia produkcyjne w dziedzinie 30 najbardziej charakterystycznych artykułów chemicznych:

czała naśladownictwo wzorów zacherpniętych z innych przemysłów.

Układ zawarty między przedstawicielami Z.Z.P.P.Chem. i CZPChem przekazał całą stronę organizacyjną współzawodnictwa w ręce Związku Zawodowego. Wprowadzony w ten sposób czynnik społeczny oddział ożywczo na całą akcję. Należyty jej rozwój powstał jednak w głównej mierze dzięki zharmonizowaniu współpracy czynnika społecznego z czynnikiem technicznym.

Należy podkreślić, że dodatkowe zobowiązania zaciągnięte dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego oddziaływały wydatnie na wzrost produkcji. Najbardziej plastycznie ujął się ten wysiłek w przedterminowym wykończeniu szeregu prac inwestycyjnych.

Pośrednim efektem wy wpływającym ze współzawodnictwa była podwyżka indywidualnych zarobków robotniczych, które na przestrzeni ubiegłego roku wzrosły przeciętnie o 50%.

Inwestycje przewidziane na r. 1948 wykonano w 80%, a dokończenie ich nastąpi w pierwszych miesiącach roku bieżącego. Zwłoka powstała głównie przez opóźnienie niektórych dostaw aparatury.

Wykonane i oddane inwestycje mają dwojaki charakter. Jedne wprowadzają nowe, nie produkowane dotąd u nas artykuły, drugie — to zakłady odbudowane względnie nowozbudowane, których produkcja w głównej mierze zwiększa ilościowo dotychczasowy potencjał wytwórczy.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy: 1) budowę i uruchomienie Fabryki Odczynników Chemicznych, której obecny program produkcyjny obejmuje już 300 pozycji, 2) odbudowę i uruchomienie Fabryki Cerały, 3) częściową odbudowę i uruchomienie Fabryki Supertomasyny.

Do drugiej grupy: 1) ukończenie odbudowy i uruchomienie koksowni, co stanowi jedno z najważniejszych osiągnięć przemysłu chemicznego, przy czym należy zaznaczyć iż jest ona w Polsce pierwszą koksownią odbudowaną od podstaw, a wszystkich niemal urządzeń dostarczyły fabryki krajowe, 2) ukończenie drugiej fazy odbudowy w P.F.Z.A., dzięki której wzmocniono produkcję azotu związanego tej wytwórni o blisko 100%, 3) odbudowę i uruchomienie karbidowni, 4) odbudowę i uruchomienie dwóch wytwórni kwasu siarkowego, 5) ukończenie odbudowy fabryki superfosfatu, 6) uruchomienie zakładu destylacji smoły drzewnej, 7) uruchomienie zakładu destylacji oleju oraz produkcji sady aktywnej, 8) ukończenie odbudowy drugiej fabryki elektrod (pierwsza w Polsce produkcja węgla

a r t y k u ł	% prod.	% prod.	% planu
	r. 1937	r. 1947	r. 1948
kwask siarkowy 100%	139,1	217,5	102,9
kwask solny 100%	116,4	154,0	127,8
soda surowa	144,6	132,3	97,7
soda kaustyczna	218,0	154,9	107,9
sól galuberska	124,8	153,6	138,4
szkło wodne	240,8	302,1	285,8
karbid ogółem	107,2	140,2	98,6
azotniak	232,3	130,9	116,3
saletrzak (wraz z NH <sub>4</sub> NO <sub>3</sub> )	579,5	153,2	103,8
superfosfat	170,4	151,7	103,7
tlen w tys. m <sup>3</sup>	271,5	137,1	148,4
acetylen	338,5	123,8	131,7
wyroby smołowe	196,2	107,4	125,2
wyroby benzolowe	226,7	142,1	120,0
elektrody węglowe	—	190,6	121,6
barwniki	151,0	147,0	139,0
wyroby gumowe ogółem	116,5	157,0	135,8
opony samochodowe i motocyklowe	206,8	186,0	112,2
opony rowerowe	157,2	156,6	122,8
pasy i transportery	668,3	193,3	121,5
mydła wszelkie	39,3	272,0	106,8
proszek do prania	316,4	146,4	118,0
gliceryna	33,4	466,6	94,9
stearyna	43,9	377,3	101,6
oleina	37,7	279,7	103,5
klej skórny	72,4	277,1	160,7
wyroby lakiernicze	95,6	261,1	111,0
biel cynkowa	—	—	113,7
litopón	193,8	178,1	121,0
ultramaryna	46,0	166,0	115,6

Zatem w r. 1948 ogólny w o l u m e n p r o d u k c y j n y wzrósł w stosunku do r. 1937 półtorakrotnie.

Niedobór w stosunku do roku 1937 wykazują jedynie te artykuły, których produkcja nie mogła być rozwinięta na skutek powszechnych trudności surowcowych (mydła, gliceryna, stearyna, oleina, kleje, wyroby lakiernicze). Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że w tej właśnie grupie najsilniej zaznaczył się wzrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego.

W stosunku do produkcji przedwojennej należy podkreślić bardzo pokaźny wzrost, jaki uzyskano w wyrobach o znaczeniu kluczowym, jak kwas siarkowy, soda, superfosfat, wyroby smołowe ogółem, barwniki. Podwojona została produkcja sody kaustycznej, karbidu, azotniaku, tlenu, wyrobów benzolowych, opon samochodowych, acetyleny i proszku do prania. Największy, bo przeszedł sześciokrotny, wzrost wykazują pasy i transportery gumowe oraz saletrzak.

Celem dopełnienia obrazu osiągnięć produkcyjnych należy podkreślić prowadzoną równolegle akcję podnoszenia jakości wyrobów. W miarę nasycaenia rynku podnosiła się skala wymagań od-

biorców, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Rozpoczęte w roku sprawozdawczym prace podstawowe poprowadzono w kierunku ustalenia warunków technicznych dla wyrobów technicznych i surowców. Wykonywano je na wszystkich szczeblach CZPChem. Dla większości podstawowych wyrobów zostały one już ukończone, dla pozostałych będą ukończone do połowy roku bieżącego. Z konkretnych osiągnięć na polu walki o jakość produkcji przytoczyć można poprawę jakości wyrobów gumowych oraz mydeł i proszków do prania. Pozostaje jednak jeszcze niejedno do zrobienia, zarówno w odniesieniu do artykułów eksportowych jak i rozprowadzanych w kraju.

W s p ó ł z a w o d n i c t w o p r a c y, któremu w pierwszym rzędzie zawdzięczamy przytoczone osiągnięcia produkcyjne, przybrało w przemyśle chemicznym charakter masowy obejmując 80% załóg. Wraz z tym ono w formach: indywidualnej, zespołowej i międzyzespołowej. Opracowanie metod pozwalających na umasowienie tego ruchu wymagało licznych prac przygotowawczych i organizacyjnych. Zadanie to obarczyło w głównej mierze kierownictwo techniczne, gdyż odmienną procesów technologicznych przemysłu chemicznego wyłą-

## PRZEMYSŁ METALOWY W R. 1948

do kinowych lamp łukowych oraz proszku mikrofonowego), 9) odbudowa i uruchomienie fabryki kwasu węglowego, 10) zmontowanie i oddanie do użytku dalszych 52 km gazociągów dalekosiężnych.

Poza tym kontynuowano intensywnie prace inwestycyjne o zasięgu długofalowym w wielu wielkich zakładach.

W budowanej od dwóch lat wielkiej wytwórni syntezy organicznej uruchomiono w listopadzie pierwszą produkcję jako wstęp do przyszłego programu produkcyjnego na wielką skalę.

Dodatkowym efektem prac inwestycyjnych, dokonanych w r. 1948 było umożliwienie podjęcia około 70 nowych działań wytwórczych. Między innymi uruchomiono produkcję: supertomasyny, kaitu, cytrynianu sodu, kwasnego winianu potasowego, kwasu winowego, saicyanu sodu, octanu ołowiu, fluorku amonu, chlorku baru, kwasu bornego, żelazocyjanku sodu, kilku nowych materiałów wybuchowych i zapalników dla przemysłu górniczego, garbników syntetycznych, kilku nowych odmian barwników oraz półproduktów przemysłu barwnikowego (między innymi antrachinonu), kilkunastu nowych środków farmaceutycznych, a wreszcie bogato zróżnicowanego działu odczynników chemicznych.

Na zakończenie należy podkreślić niezmiernie istotne przeobrażenia organizacyjne przemysłu chemicznego w ramach gospodarki planowej.

W okresie międzywojennym stanowił on zbiorowisko różnych, przeważnie drobnych zakładów. Zawdzięczały one swe powstanie tej czy innej, często tylko chwilowej, koniunkturze gospodarczej. Zakłady wyposażano pod względem technicznym tak, aby można było stosownie do koniunktury przerzucać się z jednej produkcji do drugiej. O zasadniczy kierunek rozwojowy danego zakładu — nie dbano. Stan ten był powodem, że własne korzystne warunki surowcowe wykorzystywano zupełnie niedostatecznie. Opierając się o surowce lub półfabrykaty pochodzenia obcego przemysł ten nie stworzył wzajemnych powiązań i współpracy w kraju, a przeciwnie każda dziedzina ciążyła szeregiem indywidualnych kontaktów ku odpowiednim jednostkom zagranicznym, dającym oparcie dla jej produkcji.

W ramach gospodarki planowej stan taki musiał ulec likwidacji. Zostały położone zręby nowej organizacji z podziałem branżowym, dostosowanym do potrzeb i zadań każdej dziedziny wytwórczej.

T. B.

Plan produkcji przemysłu metalowego wykonano w r. 1948 w 113%. Wartość produkcji zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 44%, osiągając w cenach przedwojennych przeszło 1.151 miln. zł.

Wykonanie planu w poszczególnych działach przemysłu metalowego w r. 1948 i wzrost w stosunku do roku ubiegłego przedstawia się, jak następuje:

Rodzaj przemysłu	Wpk. planu w %	W stos. do prod. r. 1947 w %
Obrabiarkowy	106	173
Narzędziowy	114	178
Precyzyjno-optyczny	112	131
Maszyn rolniczych	103	125
Tabpru kolejowego	101	127
Motoryzacyjny	106	236
Kotlarski i konstr.	127	160
Maszynowy	120	183
Maszyn włókienn.	111	220
Odlewniczy	144	135
Wyrobow z blachy	117	139
Wyrobow z drutu i części kutych	122	124
Mebli stalowych i oku budowlan.	72	108
Różne	144	137

Niewykonanie planu produkcji mebli stalowych powstało wskutek trudności materiałowych i przeniesienia kilku fabryk w celu komasacji. Wysoki wzrost produkcji przemysłu motoryzacyjnego i przemysłu maszyn włókienniczych w stosunku do r. 1947 wynika z uruchomienia seryjnej produkcji wyrobów w tych przemysłach.

Przemysł taboru i sprzętu kolejowego wyróżnił się najbardziej w stosunku do okresu przedwojennego. Zadanie postawione przed tym przemysłem zostało wykonane. Usprawnienie transportu kolejowego w kraju było możliwe dlatego, że wykonano w roku 1948 w naszych fabrykach 8 razy więcej parowozów i 30 razy więcej wagonów towarowych niż w r. 1938.

Obecnie przemysł ten zaspokaja całkowicie potrzeby P.K.P., a pewne nadwyżki mogą być przeznaczane na eksport.

W grudniu ub. roku wykonane zostały pierwsze elektryczne lokomotywy kopalniane, których do tej pory nie wyrabiano w kraju.

Wartość wyrobów przemysłu obrabiarkowego w r. 1948 wynosi ponad 4 i ½-krotną wartość produkcji z ostatnich lat przedwojennych, osiągając 56 miln. złotych w cenach 1937 r. W stosunku do r.

1947 produkcja obrabiarek wzrosła o 73%. W r. 1948 wykonano szereg nowych typów obrabiarek, jak: wiertarki promieniowe ciężkiego typu, wytaczarki o średnicy wrzeciona 110 mm, nowy typ tokarki karuzelowej K. N. 8, strugarki podłużne, 2 typy szlifierek do wałków, kilka typów tokarek. Wykonano pierwsze po wojnie w kraju tokarki rewolwerowe, które od r. 1949 budowane będą w dużych seriach. Podjęto produkcję obrabiarek specjalnych, budowanych w małych seriach, np. maszyny do produkcji igieł dziewiarskich. Oprócz obrabiarek do obróbki metali przemysł obrabiarkowy buduje traki dla tartaków i różne typy obrabiarek do drzewa. Budowane obrabarki są dobrej jakości i pewne ilości obrabiarek znajdują zbyt za granicą.

Biura konstrukcyjne opracowują dalsze nowoczesne rodzaje obrabiarek, a przede wszystkim obrabiarki do obróbki kół zębatych, dotąd w Polsce nie budowanych.

Przemysł narzędziowy — pomimo znacznych trudności w zaopatrzeniu w specjalne gatunki stali do wyrobu narzędzi — produkuje narzędzia, które częstokroć są lepsze od narzędzi produkcji przedwojennej. Ze Zjednoczeniem Przemysłu Narzędziowego współpracuje szereg fabryk tej miary, co Zakłady Starachowickie, Zakłady H. Cegielski, Stalowa Wola i inne. Wytwarza się obecnie dość szeroki asortyment narzędzi do obróbki metali, jak np.: frezy różnego rodzaju, rozwiertaki, narzędzia do gwintowania, przeciagacze, noże krążkowe itp.

W ostatnim czasie podjęto produkcję młotków pneumatycznych, pił segmentowych do 1000 mm, szeregu sprawdzianów, głowic frezerskich o nożach z płytkami z węglików spiekanych, noży Fellows'a, podzielnice uniwersalnych, uchwyty tokarskich.

Przemysł precyzyjny powiększył swą produkcję o 31% w stosunku do r. 1947. Na specjalną uwagę zasługuje znaczny wzrost produkcji przyrządów optycznych, a w szczególności mikroskopów i epidiaskopów. Z nowych wyrobów przemysłu optycznego, wykonanych w r. 1948, wymienić należy: prototyp mikroskopu metalurgicznego, pierwszą serię niwelatorów, kierownice optyczne, triangulator, lampy sygnalizacyjne morskie, lampy startowe lotnicze i obiektywy projekcyjne.

Z precyzyjnych przyrządów pomiarowych wykonano pierwsze komplety płytek wzorcowych oraz rozpoczęto produkcję czujników. W przygotowaniu warsztatowym znajdują się mikromierze i suwmiarki precyzyjne.



W roku ubiegłym po wielu próbach wykonano pierwsze gazomierze, używając krajowej skóry na miechy. Do końca roku oddano do użytku 4420 sztuk.

Produkcja wodomierzy utrzymuje się w dalszym ciągu na wysokim poziomie, tak pod względem ilości jak i jakości. Cały szereg krajów europejskich, a nawet i zamorskich nabywa nasze wodomierze. Zegary sprężynowe różnych typów, jak ściennie, stołowe, stojące, wykonywane były zgodnie z planem. Wyjątek stanowiły budziki, które wykonywane będą dopiero w roku przyszłym, po poprawkach konstrukcyjnych.

Inne wyroby przemysłu precyzyjnego, a mianowicie manometry, wakuometry, areometry, termometry, pirometry wykonano z nadwyżką w stosunku do planu.

Wartość produkcji przemysłu precyzyjnego - optycznego w r. 1943 wzrosła 16,3 mln. zł wg cen przedwojennych.

Przemysł maszynowy — przekroczył produkcję planowaną na r. 1948 o 20%. W roku ubiegłym podjęto produkcję całego szeregu nowych wyrobów ważnych dla gospodarki ogólnopństwowej ze względu na ich inwestycyjny charakter. Rozpoczęto produkcję maszyn parowych o mocy 1300 KM dla statków pełnomorskich, pomp, wind i innych elementów wyposażenia okrętów, łopatek do turbin parowych. Przygotowano jeden z zakładów do seryjnej produkcji elektrowciągów typu „Demag“, uruchomiono produkcję różnych typów maszyn dźwigowych i dźwigów osobowotowarowych, zmontowano i oddano do eksploatacji 21 dźwigów portowych, a kilka następnych znajduje się na wybrzeżu w stadium montażu. Zwiększono produkcję suwnic maszyn drogowych, maszyn dla przemysłu górniczego oraz różnych typów pomp i sprężarek. Do dalszych wyrobów, których produkcję rozpoczęto w r. 1948, należą młyny węglowe dla elektrowni, prasy hydrauliczne dla przemysłu gumowego, kilku wielkości, wirówki cukrownicze typu „Record“, piece wapienne dla cukrownictwa i inne.

Ogólna waga produkcji przemysłu maszynowego wzrosła z 12 tys. ton w r. 1947 do 20 tys. ton w r. 1948, co wynosi 67% wzrostu.

Przemysł kotlarski i konstrukcji stalowych osiągnął w r. 1948 wzrost produkcji o 60%. Wzrosła znacznie produkcja kotłów wodnorurkowych. Jeśli mierzyć je wydajnością pary na godzinę, otrzymamy wzrost z 300 ton pary w 1947 do 500 ton pary w r. 1948. Przemysł kotlarski wykonał szereg skomplikowanych aparatów

dla potrzeb gorzelnictwa, przemysłu chemicznego i spożywczego.

W dziale produkcji konstrukcji stalowych, mostowych i budowlanych osiągnięto wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 30%.

Wartość produkcji maszyn włókienniczych i części zamiennych w 1947 r. wynosiła 13 milionów zł przedwojennych, w r. 1948 osiągnęła 28,8 mln. zł, a więc wzrosła o 120%.

W r. 1948 wykonano z ważniejszych wyrobów: 23 zespoły zgrzeblące po 23 tony wagi każdy, 612 krosien tkackich do jedwabiu i bawełny, 33 przedzarki wózkowe i 476 ton części zamiennych. W r. 1948 wykonano 22 prototypy różnych maszyn dla przemysłu włókienniczego. Około 26 typów maszyn produkuje się seryjnie. Obecnie przemysł ten, z wyjątkiem całkiem specjalnych typów maszyn, może w zupełności zaspokoić potrzeby naszego przemysłu włókienniczego. Ponadto znaczne ilości maszyn eksportuje się do 15 krajów.

Do ważniejszych zadań, które w roku ubiegłym wykonał przemysł maszyn włókienniczych, zaliczyć należy budowę fabryki igieł dziewiarskich w Łodzi. Fabryka ta już w I kwartale 1949 rozpocznie produkcję tak bardzo poszukiwanych igieł dziewiarskich, produkowanych w kraju w niedostatecznych ilościach.

W roku ubiegłym rozpoczęto produkcję maszyn do szczyta typu przemysłowego; maszyny te przeznaczone są do użytku w fabrykach konfekcyjnych.

Do ważniejszych osiągnięć przemysłu motorowego należy produkcja ciągników o mocy 45 KM. Od 150 sztuk wykonanych w r. 1947 produkcja w r. 1948 podniosła się do 1200 sztuk.

Podkreślić należy wyjątkowo ofiarną postawę całej załogi Zakładu „Ursus“. We wrześniu ubiegłego roku zdawało się, że wykonanie rocznego planu budowy ciągników jest niemożliwe. Dzięki współzawodnictwu pracy walkę o wykonanie planu uwieńczył sukcesem i plan został wykonany w terminie.

W roku ubiegłym rozpoczęto seryjną produkcję silników spalinywych 8 KM wysokoprężnych, przeznaczonych przede wszystkim na potrzeby gospodarstw rolnych i wykonano pierwsze silniki spalinowe przemysłowe o mocy 36 KM.

W przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych rozpoczęto produkcję narzędzi do mechanicznej uprawy roli, jak — plugów, kultywatorów, bron ciągnikowych. Uruchomiono produkcję młocarni czyszczących, tryjerów, żmijek i innych maszyn. W roku 1948 wy-

konano w Płockich Zakładach pierwsze w kraju 15 żniwiarek jako serię próbną.

Szczególną uwagę zwraca liczba wykonanych 13.500 siewników do zbóż.

W odlewnictwie zaznaczył się znaczny postęp, tak pod względem ilości odlewów, jak również jakości. Znacznie obniżył się procent braków. Wskutek uruchomienia nowych odlewni produkujących żeliwo ciągliwe usunięto bardzo dotkliwy wąski przekrój w tym dziale odlewnictwa.

W związku z rozwijającym się budownictwem mieszkaniowym powstało zagadnienie znacznego zwiększenia dostaw grzejników (radiatorów) i kotłów centralnego ogrzewania. Skuteczna akcja na tym odcinku i uruchomienie nowej fabryki radiatorów przy końcu 1948 r. oraz znaczne powiększenie ilości wyprodukowanych kotłów i grzejników w dawnych zakładach przyczyniły się znacznie do zwiększenia dostaw dla budownictwa.

W Krakowskiej Fabryce Armatur rozpoczęto produkcję armatury z zamaku (stop cynku), co przynosi znaczne oszczędności w zużyciu surowców importowanych. Armatura z zamaku nadaje się na wyroby wszelkiego rodzaju, nie narażone na ciśnienie lub działanie wysokiej temperatury, jak np. spustów do wanien, umywalek, konsolek itp.

W celu unowocześnienia i większego zmechanizowania produkcji odlewów uruchomiono w ub. r. zakład produkujący maszyny i urządzenia dla odlewnictwa. Od kwietnia ubiegłego roku ukończono 15 żeliwiaków do topienia żeliwa i 58 szt. różnych maszyn do przygotowywania masy formierskiej.

Inne działy przemysłu metalowego produkujące wyroby masowego użytku, jak wyroby z blachy, drutu, gwoździe, wyroby kute, meble, okucia budowlane, również zwiększają swą produkcję, lecz już nie w takim tempie jak przemysły produkujące środki produkcji. W roku ub. opanowano produkcję puszek konserwowych, produkcję spawanych z blachy radiatorów. Ulepszono jakość wykonywanych w kraju kos, które obecnie nie ustępują zagranicznym, rozpoczęto masową produkcję butli do tlenu. Dobre wyniki osiągnął przemysł wyrobów z drutu na odcinku produkcji wszelkiego rodzaju lin stalowych, cienkich drutów stalowych, siatek, łańcuchów.

Śruby są dotychczas bardzo deficytowym artykułem na rynku. Pomimo wszelkich trudności w postaci przestarzałych maszyn, często zdarzającego się braku odpowiedniego materiału, ilość wykonanych

śrub szybko wzrasta. W porównaniu z r. 1947 produkcja śrub wzrosła o 61%.

Jednym z przedsiębiorstw podległych Centr. Zarz. Przem. Metal. jest „Mostostal” przedsiębiorstwo zajmujące się projektowaniem i montażem mostów i konstrukcji budowlanych. W roku ubiegłym „Mostostal” wykonał wiele prac o dużym znaczeniu dla życia gospodarczego. Większe mosty wykonano nad Bugiem i nad Odrą. Na ukończeniu znajduje się most średnicowy nad Wisłą w Warszawie oraz w pełni montażu most śląsko-dąbrowski. Poza tym przedsiębiorstwo to wykonuje roboty montażowe dla przemysłu, jak budowę hal fabrycznych i urządzeń przemysłowych. W związku z inwestycjami, które powinny zapewnić realizację planu sześcioletniego, „Mostostal” otrzymuje coraz więcej zamówień do wykonania.

Stan zatrudnienia w ostatnich latach w przemyśle metalowym kształtował się następująco (liczba pracowników):

r. 1947	112.980
r. 1948	144.080
r. 1949 (plan)	163.520

Wydańność pracy wzrosła w ciągu roku o 11%. W znacznej mierze zawdzięczać to należy współzawodnictwu, tak indywidualnemu jak i zespołowemu.

E. D.

### PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W R. 1948

W początkach roku ubiegłego<sup>1)</sup> pisaliśmy, że wykonanie planowanej na r. 1948 produkcji w przemyśle elektrotechnicznym będzie próbą sił. Było to zrozumiałe zwłaszcza, że liczby planu równe były produkcji przedwojennej (w wartości wg cen w złotych podstawowych nawet ją przewyższały), w porównaniu zaś z r. 1947 skok wynosił aż 55%. Dla porównania należy podkreślić, że w okresie dobrej koniunktury lat przedwojennych produkcja przemysłu elektrotechnicznego u nas wykazywała maksymalny przyrost roczny nie przekraczający 30%.

Z osiągnięć roku ubiegłego wynika jednak, że założenia planu rocznego były słuszne, przemysł elektrotechniczny bowiem wykonał plan produkcji w 116%. (Wszystkie zjednoczenia przemysłowe, prócz radiotechniki, wykazują znaczne przekroczenia planu. Niedociągnięcia w przemyśle radiotechnicznym wyni-

kają z zależności tego przemysłu, w obecnej fazie rozwoju od dostaw zagranicznych, które zawodziły w ciągu całego roku; mimo dużych obiektywnych osiągnięć fabryk w zakresie technicznym, odbiło się to na ogólnym wyniku rocznym.

W układzie wg zjednoczeń przemysłowych wykonanie planu produkcji (wartościowe) przedstawiało się w r. 1948, jak następuje:

Zj. Przem. Maszyn Elektr.	121,6%
„ „ Aparatów Elek.	125,1%
„ „ Kabli i Przew.	121,3%
„ „ Akumul. i Ogn.	109,6%
„ „ Lamp Elektr.	123,0%
„ „ Teletechniczn.	107,9%
„ „ Radiotechniczn.	70,8%

Trudności — głównie zaopatrzeniowe — nie zostały w pełni usunięte w r. ub. i są nadal poważną przeszkodą, zwłaszcza w rozplanowaniu przebiegu procesów produkcyjnych.

Poważną pomoc zyskał przemysł w rozwijającym się szybko ruchu współzawodnictwa pracy. Dzięki niemu głównie już od września r. ub. zaczęły do Centralnego Zarządu napływać z podległych fabryk meldunki o wykonaniu rocznego planu produkcji.

Ruch współzawodnictwa pracy, zapoczątkowany u nas w II półroczu 1946 r. młodzieżowym wysiłkiem pracy, można by podzielić na dwa etapy. Pierwszy etap to oddolny ruch społeczny jeszcze nie zorganizowany i pozostający bez należytej opieki i kierownictwa. W drugim etapie stworzono organizację zawodową, gwarantującą należytą opieką współuczestnikom ruchu, a zwłaszcza przodownikom pracy. Utworzenie we wrześniu r. 1948 Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla Przemysłu Elektrotechnicznego przy Związku

Metalowców było punktem granicznym między tymi dwoma etapami. Dziś ruch współzawodnictwa ma możliwość dalszego rozwoju i stanowi poważny czynnik w realizacji planu gospodarczego.

W poszczególnych branżach przemysłu rozwój ruchu współzawodnictwa w r. 1948 przedstawiał się, jak następuje (liczby pracowników uczestniczących w współzawodnictwie):

	I kw.	IV kw.
przem. elektromaszyn.	802	3022
„ aparatów elek.	1250	3853
„ kablo-chemicz.	177	2876
„ lamp elektrycz.	60	1023
„ telekomunik.	23	271

Stwierdzono, że wraz z nasileniem ruchu współzawodnictwa wzrastała ogólna wydajność i dyscyplina pracy, co znalazło odbicie w przedterminowym wykonaniu planu produkcji. W licznych przypadkach zauważono również dodatni wpływ współzawodnictwa na stosunki między pracownikami oraz na zainteresowanie się planami produkcyjnymi i kwestią oszczędności, co związało załogi fabryczne z kierownictwem i ułatwiło współpracę i wzajemne oddziaływanie.

(S.)

### ZASIEWY OZIME W R. 1948

Pomyślnie przeprowadzonych zasiewach jesiennych 1948 r. przystąpią wkrótce majątki państwowe, nowo powstające spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie do realizacji planowanych zasiewów wiosennych, które stanowią mają około 60% globalnego zasiewu w 1948/49 r. gospodarczym. Walka toczyć się będzie nie tylko o zwiększenie upraw roślin przemysłowych, lecz również o przekroczenie cyfr planowanych w za-

T a b e l a I

Wyszczególnienie	% zasiewu or- gruntów or- niętych ozimina	Pszemica	Zyto	Jęczmień	Rzepak	Inne ozime
<b>Polska</b> . . . . .	<b>100</b>	<b>15,8</b>	<b>82,1</b>	<b>0,8</b>	<b>0,8</b>	<b>0,5</b>
Woj. warszawskie . . . . .	100	9,9	89,3	0,03	0,47	0,3
„ łódzkie . . . . .	100	7,6	92,0	0,06	0,26	0,08
„ kieleckie . . . . .	100	20,5	78,6	0,1	0,3	0,5
„ lubelskie . . . . .	100	21,0	77,4	0,1	0,7	0,8
„ białostockie . . . . .	100	9,4	90,54	—	0,06	—
„ olsztyńskie . . . . .	100	9,6	89,6	0,15	0,6	0,05
„ gdańskie . . . . .	100	16,9	79,9	1,4	2,5	0,3
„ pomorskie . . . . .	100	10,5	87,2	0,6	0,9	0,8
„ szczecińskie . . . . .	100	7,7	88,0	2,5	1,7	0,1
„ poznańskie . . . . .	100	8,9	89,0	0,6	0,7	0,8
„ wrocławskie . . . . .	100	32,0	61,9	3,3	2,2	0,6
„ śląskie . . . . .	100	24,4	69,9	2,3	1,3	2,1
„ krakowskie . . . . .	100	30,2	68,8	0,5	0,3	0,2
„ rzeszowskie . . . . .	100	30,0	68,6	1,1	0,2	0,1

<sup>1)</sup> P. „Gospodarka Planowa” nr 4—5, r. 1948.

kresie likwidowania odlogów, co pozwoli na rozszerzenie bazy paszowej w związku z rozwojem akcji hodowlanej.

Wobec tego nie od rzeczy będzie scharakteryzowanie wykonanych siewów jesiennych. Zaznaczyć należy, że przytaczane niżej cyfry zostały oparte na danych szacunkowych.

Zasiewy ozime na jesieni 1948 r. zajęły powierzchnię 6.080 tys. ha, co stanowi około 37% gruntów ornym, wykazywanych przez statystykę. W tym pszenica ozima zajęła 15,8%, żyto 82,1%, jęczmień ozimy 0,8%, inne ozime 0,5%.

Wyżej omówiona dla całej Polski struktura zasiewów ozimów niejednakowo układała się w poszczególnych województwach. Jedną z głównych przyczyn tych różnic są warunki klimatyczne. W dużym też stopniu przyczyniają się do tego także pewne nawyki regionalne, pozostałości z czasów ekstensywnego gospodarowania, w których żyto opanowywało nawet bardzo dobre gleby wypierając pszenicę, a o rzepaku gdzieśgdzie tylko się słyszało.

Tabela I przedstawia strukturę zasiewów ozimych w poszczególnych województwach.

W zasiewach jesiennych 1948 r. największy procent ziemi pod pszenicę przeznaczyły woj. wrocławskie, krakowskie, rzeszowskie, następnie woj. lubelskie i kieleckie. W uprawie pszenicy najmniejszy procent osiągnęły woj. szczecińskie, łódzkie i poznańskie.

Nie bardzo uzasadniony jest niski procent uprawy pszenicy w woj. pomorskim, odpowiadający prawie zasiewom strukturalnym w woj. białostockim, w którym nie przewiduje się rejonu pszennego.

Największy procent ziemi pod uprawę rzepaku ozimego osiągnęły województwa: gdańskie, wrocławskie, szczecińskie i śląskie. W województwie szczecińskim z każdym

rokiem uprawa rzepaku wzrasta i przoduje, co niezupełnie zgadza się z projektowanym tam rejonem rzepakowym o małym zasięgu. Pewne niezgodności rejonizacyjne widoczne są i w innych województwach. Sądzić należy, że dotychczasowe prace w tym zakresie podane zostaną jeszcze gruntownemu sprawdzeniu, a możliwości terenowe — szczegółowej analizie.

Jęczmień zajmuje duży procent w strukturze upraw w woj. wrocławskim, szczecińskim i śląskim.

W poszczególnych województwach procent zasiewu gruntów ornym ozimami przedstawia się, jak następuje (ogólna powierzchnia zasiewów w województwie — 100):

woj. warszawskie	39,2
„ łódzkie	48,9
„ kieleckie	40,3

„ lubelskie	36,4
„ białostockie	30,6
„ olsztyńskie	30,1
„ gdańskie	32,8
„ pomorskie	36,7
„ szczecińskie	30,9
„ poznańskie	40,3
„ wrocławskie	36,3
„ śląskie	37,4
„ krakowskie	35,4
„ rzeszowskie	32,1

Struktura zasiewów w poszczególnych województwach, charakteryzując ich kierunki produkcji w połączeniu z udziałem powierzchniowym w ogólnokrajowych zasiewach, wskazuje, gdzie mieszczą się bazy surowców roślinnych dla przemysłu, spożycia i hodowli.

Najwięcej hektarów pszenicy ozimej zasiano w woj. wrocławskim i lubelskim.

Tabela II

Wyszczególnienie	Ogólny zasiew ozimów	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Rzepak	Inne ozime
<b>Polska</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>
Woj. warszawskie	10,7	6,8	11,7	0,4	6,0	7,7
„ łódzkie	9,8	4,7	10,9	0,6	3,0	1,7
„ kieleckie	6,8	9,0	6,5	1,0	3,0	8,3
„ lubelskie	9,0	12,1	8,5	1,0	7,6	13,3
„ białostockie	5,2	3,1	5,7	—	0,4	—
„ olsztyńskie	4,3	2,6	4,6	1,0	4,0	0,7
„ gdańskie	2,9	3,1	2,8	5,0	9,0	1,7
„ pomorskie	7,1	4,7	7,5	5,0	8,0	11,7
„ szczecińskie	7,5	3,7	8,0	21,0	16,0	1,7
„ poznańskie	14,8	8,4	16,0	10,0	12,0	23,3
„ wrocławskie	7,4	15,3	5,6	30,0	20,0	6,6
„ śląskie	4,7	7,5	4,0	14,0	8,0	20,0
„ krakowskie	4,9	9,5	4,1	4,0	2,3	2,3
„ rzeszowskie	4,9	9,5	4,1	7,0	1,0	1,0

Tabela II przedstawia udział procentowy poszczególnych województw w ogólnokrajowym zasiewie ozimych w r. 1948.

Jeżeli chodzi o żyto, to największy udział przypada na woj. poznańskie. W produkcji jęczmienia

ozimego przodują województwa wrocławskie i szczecińskie. Rzepak ozimy największą ilość ha zagarnął z globalnej puli swego zasiewu w woj. wrocławskim, szczecińskim i poznańskim.

(K. D.)

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## BUDŻET PAŃSTWOWY ZSRR NA R. 1949

Uchwalony w marcu br. budżet państwowy ZSRR na r. 1949 wykazuje po stronie dochodów sumę 445.208 miln. rubli, a po stronie rozchodów — 415.355 miln. rubli. Zatem nadwyżka dochodów nad rozchodami wynosi 29.853 miln. rubli; przyczyni

się ona do dalszego wzmocnienia rubla.

W porównaniu z r. 1948 przewidziane dochody wzrosną o 36.739 miln. rubli, czyli o 9 proc., a rozchody — o 46.514 miln. rubli, czyli o 12,6 proc. Wzrost podstawowych pozycji budżetu radzieckiego stanowi pieniędzy wyraz wielkich osiągnięć gospodarki

narodowej ZSRR w roku ubiegłym. Warto te osiągnięcia przypomnieć w krótkim zestawieniu.

Wolumen produkcji przemysłowej wzrósł w r. 1948 o 27 proc. w porównaniu z r. 1947. O szybkości tempa rozwoju przemysłu radzieckiego świadczy fakt, że przemysłowa produkcja brutto w r. 1948 osiągnęła 118

proc. poziomu z r. 1940. Obrót towarowy na kolejach wzrósł w r. 1948 o 27 proc. i również przekroczył poziom przedwojenny.

Jednocześnie zaznaczył się w r. ub. duży postęp w zakresie wskaźników jakościowych produkcji przemysłowej. Zwracano coraz większą uwagę na zagadnienia finansów i oszczędności w produkcji, na zwalczanie marnotrawstwa w budownictwie i na zmniejszanie kosztów obrotu. Wydajność pracy pracowników w przemyśle wzrosła o 15 proc. i przekroczyła poziom przedwojenny. Koszta własne produkcji towarowej obniżyły się o 8,8 proc.

Coraz bardziej rozpowszechniający się ruch zmierzający do podniesienia rentowności przedsiębiorstw i do akumulacji ponadplanowej dał już w r. 1948 wyniki godne uwagi. Ogólna suma ponadplanowych oszczędności uzyskanych na drodze obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej przekroczyła w r. ub. 6 mld. rubli. Walczą o ponadplanową akumulację liczne przedsiębiorstwa osiągnęły poważny postęp w wykorzystaniu urządzeń, w obniżeniu norm zużycia surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej itp.

Także w gospodarstwie rolnym wzrost produkcji był znaczny: urodzaj brutto upraw ziarnowych wyniósł przeszło 7 mld. pudów i niemal doszedł do poziomu przedwojennego.

Przeprowadzona w końcu r. 1947 reforma pieniężna wzmocniła „kontrolę rublem“ produkcji i obrotu towarowego, przyczyniła się do wzrostu wydajności pracy, do udoskonalenia systemu rachunku gospodarczego i do ugruntowania reżimu oszczędności.

Wszystkie te osiągnięcia gospodarcze przyczyniły się do wzrostu dochodów wpływających do budżetu państwa z podatków obrotowych i z dochodów przedsiębiorstw socjalistycznych. Równocześnie wzrastały rozchody państwa. Zasięg robót inwestycyjnych wzrósł w r. 1948 o 23 proc. w porównaniu z r. 1947 i przekroczył przeszło półtora raza poziom przedwojenny. Obniżenie państwowych cen detalicznych w związku ze zniesieniem systemu kartkowego przyniosło ludności w ciągu r. ub. co najmniej 57 mld. rubli i o tę sumę zmniejszył się dochód w budżecie państwa.

Ponowna obniżka cen obowiązująca z dniem 1 marca 1949 r. przyniesie ludności w ciągu r. b. 43,8 mld. rubli, o którą to sumę znowu się zmniejszy pozycja dochodów w budżecie państwa; zostało to uwzględnione przy układaniu budżetu na r. 1949.

Dynamika rozwoju gospodarki narodowej ZSRR znajduje odzwierciedlenie we wszystkich pozycjach jego budżetu państwowego na r. 1949.

Główne pozycje dochodów w budżecie przedstawia tabela I.

Globalna suma dochodów przedsiębiorstw państwowych i organizacji gospodarczych w r. 1949 wynosić będzie 69,6 mld. rubli, tj. o 30,3 mld. rubli, czyli o 77,2 proc. więcej niż w r. 1948. Tak duży wzrost dochodów przedsiębiorstw zostanie osiągnięty w wyniku udoskonalenia systemu rachunku gospodarczego w gospodarce narodowej, przyspieszenia tempa obrotowości towarów i materiałów oraz podniesienia rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych. Wzrost rentowności pozwoli przedsiębiorstwom na zwiększenie inwestycji i środków obrotowych z ich własnych dochodów, a także umożliwi im odprowadzenie części swoich dochodów do budżetu państwa w sumie prawie o 7,5 mld. rubli wyższej niż w r. ub.

Wzrost dochodów nastąpi we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, przy tym największe sumy dochodowe przewiduje się w przemyśle oraz w transporcie i łączności. Ilustruje to tabela II.

Wpływy do skarbu państwa z podatków płaconych przez ludność w

r. 1949 stanowiąc będą sumę 36,5 mld. rubli, czyli 8,2 proc. wszystkich wpływów skarbowych.

Wszystkie pozycje dochodowe budżetu państwa zostały obliczone na podstawie planowanego rozwoju gospodarki narodowej w r. 1949. Wykonanie i przekroczenie planu produkcji, szybkie jej zrealizowanie, głębsze wnikanie w zagadnienia gospodarcze, dalsze zwiększenie rentowności produkcji — oto gwarancja osiągnięcia wpływów skarbowych przewidzianych w budżecie na r. 1949.

Główną część rozchodów skarbu państwa przeznaczają się na finansowanie gospodarki narodowej i celów społeczno-kulturalnych. Przedstawia to tabela III.

Suma przeznaczona na finansowanie gospodarki narodowej stanowi 36,7 proc. wszystkich rozchodów budżetu państwa. Ponieważ instytucje gospodarcze mają przeznaczyć na ten cel 37,4 mld. rubli ze swoich własnych dochodów, więc łączna suma wkładów w gospodarkę narodową wyniesie w r. b. 189,9 mld. rubli, czyli o 27 mld. rubli więcej niż w r. 1948.

System dotacji ze skarbu państwa dla przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych zostanie w r. 1949

Tabela I

Pozycje dochodów	Wykonanie	Projekt	Wzrost (+)
	w r. 1948	na r. 1949	Spadek (-)
w milionach rubli			
Podatek obrotowy	247.450	261.868	+ 14.418
Potrącenia z dochodów przedsiębior.	26.480	33.933	+ 7.453
Podatki płacone przez ludność	33.191	36.468	+ 3.277
Państwowe pożyczki wewnętrzne	23.930	22.921	- 1.009

Tabela II

Dochody gospodarki narodowej	Wykonanie	Projekt	Wzrost
	w r. 1948	na r. 1949	
w milionach rubli			
<b>Ogółem</b>	<b>39.259</b>	<b>69.566</b>	<b>30.307</b>
Przemysł	22.718	41.387	18.669
Rolnictwo i leśnictwo	1.192	1.626	434
Transport i łączność	3.866	12.459	8.593
Handel i zaopatrzenie	5.358	6.730	1.372
Inne gałęzie gospodarki	6.125	7.364	1.239

Tabela III

Pozycje rozchodów	Wykonanie	Projekt	Wzrost
	w r. 1948	na r. 1949	
w milionach rubli			
<b>Ogółem</b>	<b>368.841</b>	<b>415.355</b>	<b>46.514</b>
Finansowanie gospodarki narodowej	147.483	152.525	5.042
Finansowanie celów społ.-kult.	105.609	119.214	13.605
Wydatki na siły zbrojne	66.287	79.079	12.792
Wydatki na admin. państw.	13.104	13.709	605

zlikwidowany w zasadzie, a w r. 1950 — całkowicie. Dotacje stanowią pozostałość powojenną. Podczas wojny w wielu gałęziach ciężkiego przemysłu koszt własny produkcji znacznie wzrósł przy jednoczesnym utrzymaniu cen hurtowych i taryf przewozowych na poziomie z lat 1939 — 1940. Z tego powodu wiele gałęzi przemysłu ciężkiego miało deficyt, który musiało pokrywać z dotacji skarbu państwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie sprzyjało to wzmocnieniu rachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, osłabiało walkę o obniżenie kosztów własnych i zmniejszało zainteresowanie kierownictwa gospodarczego w wynikach działalności przedsiębiorstw im podlegających.

Zniesienie systemu dotacji wymagało w r. 1949 wyższości cen hurtowych w niektórych gałęziach przemysłu oraz kolejowej taryfy towarowej. Podwyższenie cen hurtowych dokonane zostało kosztem obniżenia podatku obrotowego, tak że cen detalicznych nie tylko nie podwyższono, ale nawet je obniżono.

Na finansowanie inwestycji w r. 1949 przeznaczona jest budżetu państwa 79,8 mld. rubli, wobec 57,2 mld. rubli w r. 1948. Inwestycje z własnych środków organizacyjnych gospodarczych wyniosły 25,7 mld. rubli wobec 9 mld. rubli w r. 1948.

Poważne sumy przeznaczają się również na budownictwo mieszkaniowe, przy czym na wielką skalę udzielać się będzie kredytów długoterminowych na indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Zadaniem inwestorów i banków udzielających długoterminowych kredytów będzie ścisła kontrola nad celowym, planowym zużyciem środków inwestycyjnych. Zapobiegać się będzie rozdrabnianiu tych środków na budowanie licznych obiektów, a natomiast koncentrować je na obiektach ważniejszych, które mogą być szybko uruchomione. Będzie się dbać o to, aby budowane obiekty oddawano do eksploatacji w terminach ustalonych w planie; przewlekanie terminów powoduje zamrażenie środków przeznaczonych na inwestycje. Będzie się dążyć do obniżenia kosztów własnych budownictwa, do usprawniania i upraszczania wykonawstwa inwestycyjnego, do maksymalnego wykorzystania sprzętu i urządzeń budowlanych.

Na środki obrotowe przeznaczają się w r. 1949 z budżetu państwa 10,1 mld. rubli; własne środki obrotowe przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych osiągną sumę 13,5 mld. rubli. A zatem łącznie suma środków obrotowych wyniesie w r. b. 23,6 mld. rubli. Wobec tego, że dochody przedsiębiorstw wzrastają, u-

dział skarbu państwa w pokrywaniu środków obrotowych zmniejszy się w tym roku do 42,8 proc., gdy w r. 1948 udział ten wynosił 62,3 proc. Ważnym zadaniem będzie usprawnienie i racjonalizowanie gospodarki środkami obrotowymi. W tym celu trzeba będzie zwalczać tendencje do gromadzenia zapasów materiałów i gotowej produkcji w ilościach większych, aniżeli to przewiduje plan. Trzeba będzie dążyć do skrócenia cyklu produkcyjnego i do przyspieszenia tempa obrotowości materiałów i towarów. W budżecie państwa przewidziano, że obrotowość środków zostanie w r. b. przyspieszona o 3 proc. w stosunku do normatywów r. 1948. W kontroli nad wykonaniem zadań mających na celu usprawnienie gospodarki środkami obrotowymi; bardzo ważna rola przypada instytucjom bankowym.

Rozchody budżetowe na finansowanie rolnictwa wzrosną w r. b. do sumy 32,7 mld. rubli, wobec 20,5 mld. rubli w r. 1948. Główna część tych wydatków przeznaczona jest na dalszą mechanizację gospodarstwa rolnego. Na finansowanie przedsięwzięć związanych z wykonaniem planu zalesień ochronnych, z wprowadzeniem trawopólnych płodozmianów, z budowaniem stawów i zbiorników wody — przeznaczają się w samym tylko budżecie państwa ponad 800 mln. rubli.

Finansowanie wielkiego planu przedsięwzięć socjalno-kulturalnych, których celem jest podniesienie poziomu kulturalnego i materialnego mas pracujących — osiąga w budżecie r. 1949 ogromną sumę 119,2 mld. rubli, co stanowi w porównaniu z r. 1948 wzrost o 13,6 mld. rubli, czyli o 12,9 proc. Suma ta zostaje podzielona na główne cele socjalno-kulturalne, jak następuje (w mld. rubli):

oświata	60,8
ochrona zdrowia	21,6
ubezpieczenia społeczne	21,4
zaopatrzenie matek o licznych potomstwie i matek samotnych	3,4

Wydatki na oświatę zapewnią w r. 1949 powszechność nauczania siedmioletniego oraz dalsze rozbudowanie szkolnictwa średniego. Ogólna liczba uczących się w podstawowych szkołach siedmioletnich i w szkołach średnich osiągnie w tym roku 33,9 miln., a liczba studentów w szkołach wyższych, w szkołach typu technicum i innych średnich szkołach zawodowych wyniesie około 1,9 miln.

Na utrzymanie sił zbrojnych przeznaczają się 79,1 mld. rubli, czyli 19 proc. wydatków budżetu państwa. Podwyższenie niektórych pozycji na utrzymanie sił zbrojnych

wynikło z podwyżki niektórych cen hurtowych i opłat przewozowych.

Jak wiadomo ZSRR walczy o pokój na całym świecie, ale pokojowa polityka radziecka natrafia na gwałtowny opór ze strony reakcyjnych kół anglo-amerykańskich.

Agresywność polityki państw imperialistycznych ilustrują dosadnie liczby odnoszące się do pozycji militarnych w budżetach tych państw. W budżecie Stanów Zjednoczonych wydatki militarne na r. 1948-49 wzrosły prawie 15 razy w porównaniu z r. 1938-39; wg orędzia prezydenta do kongresu wydatki militarne na r. 1949-50 stanowią 38 proc. wszystkich wydatków budżetowych, a po wliczeniu innych sum przeznaczonych na cele militarne wydatki te stanowią będą w r. 1949-50 przeszło połowę wydatków budżetowych kraju. Wydatki militarne Anglii na r. 1948-49 wzrosły prawie trzy razy w porównaniu z r. 1938-39.

Wydatki na radziecką administrację państwową wynoszą w budżecie na r. 1949 sumę 13,7 mld. rubli, czyli są o 600 miln. rubli wyższe niż w r. 1948; podwyżka ta została spowodowana przez podniesienie cen hurtowych i opłat przewozowych. Przewiduje się w r. b. znaczne usprawnienie i uproszczenie administracji państwowej, co pozwoli osiągnąć poważne oszczędności w tej dziedzinie.

Na zakończenie podajemy jeszcze ogólne dane dotyczące budżetów radzieckich republik związkowych.

Łączna suma budżetów republik związkowych wzrosła z 85,4 mld. rubli w r. 1948 do 92,4 mld. rubli w r. 1949.

Państwowe budżety poszczególnych republik związkowych na r. 1949 przedstawiają się (strona dochodów = stronie rozchodów), jak następuje (w miln. rubli):

Rosyjska SFRR	51.571
Ukraińska SRR	16.503
Białoruska SRR	3.741
Uzbecka SRR	3.190
Kazachska SRR	3.578
Gruzińska SRR	2.500
Azerbejdżańska SRR	1.830
Litewska SRR	1.307
Moldawska SRR	1.055
Łotewska SRR	1.448
Kirgiska SRR	960
Tadżycka SRR	899
Armeńska SRR	1.103
Turkmeńska SRR	1.222
Estońska SRR	967
Karelo-Fińska SRR	549

Budżety państwowe prawie wszystkich republik związkowych są w r. b. wyższe niż w r. 1948. Odzwierciedla to nieustanny rozwój narodów wchodzących w skład Związku

Socjalistycznych Republik Rad. Im bardziej rozwija się własna baza gospodarcza w republice związkowej, tym mniejsza staje się dotacja przyznawana ze związkowego budżetu państwowego.

Główna suma wydatków w budżetach republik związkowych przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej i celów socjalno-kulturalnych. Finansowanie republikańskiego i miejscowego gospodarstwa w republikach związkowych wyniesie w r. 1949 łącznie we wszystkich budżetach republikańskich sumę 20,1 mld. rubli. Poza tym przedsiębiorstwa republikańskie i miejscowe wydają na te cele 4,2 mld. rubli z własnych środków. Łączne wydatki republik związkowych na cele socjalno-kulturalne wyniosą 62,6 mld. rubli. Ta ogromna suma świadczy o szybkim tempie rozwijania się kultury poszczególnych narodów radzieckich 1).

(J)

### ELEKTRYFIKACJA WSI W PIĘCIOLETNIM PLANIE RADZIECKIM

Data stalinowskich pięcioletek cechuje olbrzymi rozwój elektryfikacji kraju, zarówno pod względem zasięgu jak i różnorodności zastosowania energii elektrycznej.

Powojenny plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR przewiduje dalszy rozwój elektryfikacji kraju. Ogólna moc wszystkich elektrowni wzrosnie ogółem do 11,7 mln. kW, w czym siła elektrowni wodnych wyniesie 2,3 mln. kW. Do końca pięcioletnia odbuduje się 6 elektrowni wodnych i zakończy budowę 30, uruchomi się 8, rozpocznie się budowę 5 nowych. Odbuduje się elektrownie ciepłe i sieć elektryczną Zagłębia Donieckiego, Przdnieprza, Moskwy i 18 innych miast, ukończy się i uruchomi 37 elektrowni rejonowych.

Na szczególną uwagę w powojennej pięcioletce zasługuje wprowadzenie systemu ogrzewania elektrycznością w przemyśle i w domach mieszkalnych.

Przed rewolucją — według danych Ministerstwa Elektryfikacji ZSRR — zasoby całej Rosji w dziedzinie elektroenergii wodnej stanowiły ogółem 15 mln. kW. Obecnie w wyniku prze-

prowadzonych prac badawczych ujawniono, że przeciętny roczny zapas energii wodnej 1.500 największych rzek ZSRR wynosi ponad 300 mln. kW, co wystarczy na zaopatrzenie w energię 1.745 elektrowni wodnych o łącznej mocy około 100 mln. kW, wytwarzających przeciętnie rocznie 550 mld. kWh elektroenergii (nie wliczając w to 18 tys. elektrowni o małej mocy, mających obsługiwać gospodarkę rolną).

Te tak olbrzymie zapasy energii wodnej pozwalają w okresie powojennej pięcioletki na gigantyczne budownictwo olbrzymich elektrowni wodnych we wszystkich republikach związkowych i w ważniejszych ekonomicznych rejonach ZSRR. Olbrzymi plan elektryfikacji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej będzie możliwy do zrealizowania dzięki zwiększonemu uprzemysłowieniu kraju, dzięki własnej bazie budowy maszyn, odpowiedniemu przygotowaniu kadr inżyniersko-technicznych i dużemu doświadczeniu w dziedzinie planowania, budowy i eksploatacji elektrowni.

Wśród wielkich zadań elektryfikacji kraju specjalny nacisk kładzie się na wykonanie planu zelektryfikowania rolnictwa.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Centralnego Komitetu WKP(b) — wprowadzając w życie „plan zalesienia ochronnego, trawopolny system płodozmianów, budowę stawów i zbiorników dla zapewnienia wysokich i stałych urodzajów w stepowych i leśno-stepowych rejonach europejskich obszarów ZSRR — opiera się w dużej mierze na planowym zelektryfikowaniu gospodarki rolnej.

Uchwała ta otwiera szerokie perspektywy zastosowania elektroenergii w gospodarstwie wiejskim. Zaleca ona: „przeprowadzić w najszerszym zakresie w kołchozach i sowchozach budowę stawów i zbiorników w naturalnych zagłębieniach, u źródeł rzek, na wzniesieniach jarów i w innych naturalnych wyłobieniach terenowych, a także budowę rezerwuarów wody na małych rzekach w celu regulowania i wyzyskania miejscowego spadku wody dla nawadniania, hodowli ryb i uzyskania elektroenergii na potrzeby rolnictwa“.

Zapotrzebowanie na elektroenergię w rolnictwie jest bardzo duże i wszechstronne: przede wszystkim jako na siłę napędową takich pracochłonnych procesów, jak przygotowywanie paszy, dojenie krów itp.; dalej — jako na źródło energii cieplnej w inkubatorach, wreszcie — na oświetlenie. Przemiał mąki i młócenie przy pomocy elektrycznego napędu zwiększa wydajność pracy, wpływa na polepszenie jakości otrzy-

wanego ziarna, zmniejsza straty (z 12 proc. — przy ręcznym omłocie i z 7 proc. — przy kornym do 3 proc.). Specjalnie korzystnie przedstawia się praca pługów elektrycznych, zwłaszcza na ciężkich glebach. Duże usługi oddaje napęd elektryczny przy pompowaniu wody, osuszaniu błot, uprawie ogrodów, a także w zaspokajaniu różnych potrzeb kulturalnych w kołchozach i sowchozach.

Elektryfikacja rolnictwa sprowadza się do procesów elektryfikacyjnych, które można ująć w cztery podstawowe grupy:

1) Oświetlenie mieszkań, ulic, zabudowań gospodarczych, zakładów wytwórczych i domów kultury.

2) Mechanizacja obróbki materiałów i ich przewozu lub tzw. procesy napędowe, w których bazę energetyczną stanowi energia mechaniczna i gdzie stosuje się napęd elektryczny.

3) Procesy dotyczące się temperatury, gdzie podstawę energetyczną stanowi energia cieplna, którą można uzyskać kosztem elektroenergii lub też przez bezpośrednie zużycie paliwa. W grupie tych procesów rozróżnia się dwie podstawowe podgrupy: a) procesy o wysokiej temperaturze (topienie, wypalanie, hartowanie, spawanie itp.), wymagające wysokiego potencjału ciepła, b) procesy o niskiej temperaturze (suszenie, wyparowywanie, pasteryzacja itp.). Procesy te mają szczególnie szerokie zastosowanie w hodowli bydła (przygotowywanie paszy, zmywanie naczyń), w przetwarzaniu produktów rolnych (konserwowanie pomidorów, przygotowywanie dżemów, syropów, suszenie różnych płodów rolnych i jagód), w budownictwie (suszenie drzewa i innych materiałów budowlanych), w cieplarniach itp.

4) Oddzielną grupę tworzą bioproceny (jarowizacja nasion, niszczenie szkodników, fermentacja itp.), których podstawę energetyczną stanowią specjalne rodzaje elektroenergii, często pewien rodzaj energii promienistej (promienie widzialne, ultrafioletowe itp.). Stosowanie elektryczności w bioprocenach jest jeszcze w fazie początkowej, lecz już obecnie daje ono praktyczne wyniki w hodowli roślin cieplarnianych, w walce ze szkodnikami, w hodowli kur — przez podnoszenie ich nieśności podczas zimy, przy dezynfekcji i suszeniu produktów rolnych i naświetlaniu młodych zwierząt i kurcząt promieniami ultrafioletowymi.

Aby można było osiągnąć te wszystkie cele, plan pięcioletni zaleca dalszą elektryfikację kołchozów, ośrodków traktorowo-maszynowych i sowchozów, budowę małych elektrowni wodnych, a w tych rejonach, gdzie nie ma zasobów energii wodnej — budowę elektrowni ciepłych

z lokomobilowymi i gazogeneratorowymi silnikami, korzystającymi z miejscowego paliwa.

Według planu — z końcem r. 1950 elektryfikacja obejmie 70 tys. kolchozów, czyli 1/3 wszystkich kolchozów, wszystkie sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe. Łączna moc wiejskich elektrowni osiągnie 2 mln. kW, w tym: nowowbudowanych elektrowni wodnych — 1 mln. kW, ciepłych — 0,3 mln. kW; a do sieci wielkich systemów energetycznych przeprowadzi się przyłączenie 0,5 mln. kW.

Specjalna uchwała Rady Ministrów ZSRR (z lutego r. 1945) o rozwoju elektryfikacji w rolnictwie wywołała w dziedzinie tej zasadniczy przełom.

Łączna moc elektryczna wiejskich urzędzeń przewyższyła 5 razy moc przedwojenną z r. 1940. W r. 1945 zelektryfikowano 3,5 razy więcej kolchozów niż w r. 1940 i 10 razy więcej ośrodków maszynowo-traktorowych. Gdy na początku wojny w rolnictwie ZSRR pracowało 30 tys. elektromo-

torów, to w jednym tylko r. 1945 dostarczono ich rolnictwu w ilości 9 tys. — do młynów, do maszyn przygotowujących paszę, dostarczających wody, oczyszczających nasion itp. W tymże roku odbudowano 1068 i zorganizowano 938 punktów młócenia przy pomocy energii elektrycznej.

Obwód swierdłowski dysponujący potężną bazą przemysłową zajmuje pod względem zelektryfikowania gospodarki rolnej przodujące miejsce. W obwodzie tym istnieje 170 elektrowni wodnych i 633 elektrowni ciepłych. W kolchozie „Jary Klos“ wykonuje się przy pomocy napędu elektrycznego: młócenie, czyszczenie ziarna, przygotowywanie paszy, zaopatrywanie ferm hodowlanych w wodę, nawadnianie sadów. Również gęplarnia, stolarnia i tartak posługują się napędem elektrycznym.

Zelektryfikowanie tych wszystkich prac daje olbrzymią oszczędność. Widać to z następującej tabeli obrazującej oszczędności kolchozu, osiągnięte w ciągu r. 1947:

Rodzaj pracy	Liczba zaoszczędzonych dniówek	
	pracy ludzkiej	pracy końskiej
Przygotowanie paszy	155	—
Zaopatrywanie w wodę	1.930	465
Podlewanie sadów	11 300	1.830
Młócenie, czyszczenie, sortowanie i suszenie ziarna	1.770	720
Tartak, młyn, stolarnia	918	163
Ubijanie wełny	480	—

Obwód swierdłowski w wyniku zelektryfikowania kolchozów zaoszczędził 4 mln. 308 tys. dni pracy ludzkiej i ponad 2 mln. dni pracy końskiej.

W dalszej elektryfikacji rolnictwa dążyć się będzie do wyzyskania dodatkowych i tańszych źródeł elektryczności, których dostarczyć może siła wiatru. Instalacje silników wiatracznych dają w rolnictwie olbrzymie efekty, zwłaszcza w zastosowaniu do procesów najbardziej pracochłonnych, obniżając do minimum wysiłek człowieka. Praca tych silników jest niezależna od przeszkód koniunkturalnych, związanych z transportem paliwa.

Konstrukcja silników wiatrakowych o jak największej mocy i najoszczędniejszej eksploatacji, przeznaczonych na potrzeby rolnictwa, jest przedmiotem usilnych badań uczonych radzieckich. Prace te doprowadziły do skonstruowania silników znanych pod nazwą D-12 i D-18.

Jednakże silniki wiatrakowe będą mogły należycie zaspokajać potrzeby gospodarki wiejskiej jedynie w tym wypadku, gdy jednocześnie będzie można zainstalować urządzenia re-

zerwujące i akumulujące energię powietrzną w postaci zgęszczonego wodoru. Zapasy wodoru będzie się uzupełniać w okresach silnego wiatru. W okresach słabego wiatru lub ciszy, gdy silnik wietrzny nie może dostarczyć odpowiedniej ilości energii, włączy się rezerwowy silnik ciepły. Wódór będzie użyty do tego silnika jako paliwo.

Zastosowanie energii powietrznej przedstawia się specjalnie korzystnie na obszarach stepowych, gdzie brak jest takich zasobów energetycznych, jak drzewo, torf, energia wodna.

W ostatnich czasach rozpoczęto masowe budownictwo małych elektrowni kolchozowych (wodnych, ciepłych z lokomobilowymi i gazogeneratorowymi silnikami). W związku z tym przeciętna moc wiejskich elektrowni w kraju obniżyła się z 73 kW w r. 1932 i 50 kW w r. 1941 do 36 kW w r. 1947.

Budownictwo małych elektrowni po wsiach jest dogodnie z wielu względów: wznoszenie ich jest proste i tanie, zwłaszcza, gdy można w tym celu wykorzystać istniejące już tamy. Urządzenia mechaniczne i techniczne są mało skomplikowane i mogą w du-

żym stopniu być wykonane na miejscu i w krótkim czasie (2—3 mies.). Rozdzielcza sieć elektryczna w ten sposób skraca się znacznie i w większości wypadków można się obejść bez podwyższenia napięcia.

Małe elektrownie dają wsłom oświetlenie i prócz tego elektryfikują wiele bardzo ważnych procesów produkcyjnych w gospodarce rolnej, zwłaszcza takich, gdzie przerwy w dostawie elektroenergii nie powodują większych zakłóceń (młyny, młocarnie, sortownie, maszyny do czyszczenia ziarna i przygotowywania pokarmu itp.). Obsługa ich jest przy tym minimalna i ten sam personel może być jednocześnie zatrudniony przy innych pracach w kolchozie.

Jednakże przy budowaniu wiejskich elektrowni, szczególnie elektrowni wodnych, należy dążyć do zwiększenia ich mocy, planując tworzenie lokalnych systemów elektroenergetycznych, obejmujących wiejskie elektrownie wodne i ciepłe.

Zarówno w gospodarstwie rolnym, jak i w przemyśle — najdoskonalszym, najtańszym i najbardziej efektywnym sposobem elektryfikacji jest otrzymywanie energii z sieci silnych elektrowni rejonowych. Elektryfikacja takich procesów produkcyjnych, jak nawadnianie, częściowo młócenie (a w niedalekiej przyszłości także traktory elektryczne), nie przeciąża systemu energetycznego, gdyż energią elektryczną na te cele pobiera się latem i wczesną wiosną, kiedy systemy elektroenergetyczne nie są dostatecznie obciążone. 1)

K.

#### INSTYTUT WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ W ROLNICTWIE I LEŚNICTWIE

Instytut Współpracy Międzynarodowej w Rolnictwie i Leśnictwie jest częścią składową czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa, które powierzyło mu organizację współpracy międzynarodowej w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa. Zadania Instytutu zostały określone uchwałą rządową, na mocy której Instytut został założony, uchwałą I konferencji pracowników rolnictwa i leśnictwa państw słowiańskich w Marińskich Łaźniach (od 8 do 13 czerwca 1947 roku) i II konferencji pracowników rolnictwa i leśnictwa państw słowiańskich i państw demokracji ludowej w Pradze (od 3 do 10 maja 1948 roku), na których Instytutowi zlecono niektóre zadania międzynarodowe.

Instytut organizuje współpracę z zagranicznymi instytucjami rolniczymi, organizuje międzynarodowe

1) Opracowano na podstawie: „Izwestii Akademii Nauk SSSR”, nr 6, r. 1948.

konferencje rolnicze, śledzi rezultaty prac badawczych, opracowuje szereg zagadnień ekonomiczno-statystycznych itd. Podstawowy materiał dla prac Instytutu przygotowują międzynarodowe konferencje oraz stałe komisje zorganizowane przez Instytut.

W chwili obecnej pracują komisje:

1. polityki i ekonomiki rolnej,
2. mechanizacji,
3. spółdzielczości,
4. weterynaryjną i zootechniczną,
5. polityki i ekonomiki leśnej,
6. geomologii,
7. planowania,
8. fitopatologii.

Instytut informuje cały świat o nowej polityce rolnej w państwach demokracji ludowej. Instytut popiera dążenia rolnictwa w całym świecie, zmierzające do stworzenia lepszych i sprawiedliwych warunków ustroju rolnego.

Instytut wydaje międzynarodowe czasopismo „Interagra“, redagowane w językach rosyjskim, angielskim i francuskim. Co miesiąca wychodzi Biuletyn MUZ (Mezinarnodni ustav

zemedelsky), wydawany w językach czeskim, rosyjskim i angielskim. Biuletyn ten zawiera najaktualniejsze informacje z dziedziny rolnictwa i leśnictwa całego świata. Oprócz tego Instytut wydaje „Biblioteczkę MUZ“, zawierającą prace z dziedziny międzynarodowych zagadnień rolniczych. Niezależnie od tego w opracowaniu znajduje się wielojęzyczny słownik terminologiczny, biografia rolnicza oraz rozszerzony program wydawnictw, w ramach którego będą wydawane najlepsze dzieła światowej literatury rolniczej.

Instytut posiada w całym świecie bogatą sieć współpracowników, obejmującą instytucje naukowe, redakcje czasopism i wybitniejsze osobistości świata rolniczego różnych krajów. Instytut otrzymuje stale 160 czasopism i publikacji zagranicznych.

Instytut organizuje wymianę specjalistów, praktykantów i studentów w skali międzynarodowej, organizuje wycieczki do szeregu krajów celem zaznajomienia się z nowymi osiągnięciami i możliwościami współpracy z różnymi krajami. Oprócz 10 krótszych wycieczek,

obejmujących 530 osób, Instytut zorganizował przyjęcie około 2000 rolników, którzy przybyli z ZSRR, Polski, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Anglii, Jugosławii, Włoch, Francji, Chile, Indii i innych krajów celem zapoznania się z rolnictwem Czechosłowacji i innych państw ludowej demokracji.

Z Instytutem stale współpracują delegaci państw biorących udział w pracach i akcjach Instytutu. Delegaci ci współpracują z kierownictwem Instytutu w dziedzinie programu prac, w pracach komisji, redakcji czasopism oraz kierują odpowiednimi działami pracy Instytutu.

Oprócz międzynarodowych konferencji poszczególnych komisji, organizowanych w różnych krajach co roku, odbywa się ogólna konferencja obejmująca wszystkie dziedziny nauki, praktyki i polityki rolnej. Pierwsze dwie konferencje odbyły się w Czechosłowacji. Tegoroczna konferencja odbędzie się w Warszawie. Konferencje te określają program prac Instytutu na najbliższy rok.

(—)

## Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

### RECENZJE KSIĄŻEK

**Warszawa w liczbach 1948.** Wydawnictwo Wyd. Statystycznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie.

Jest to już drugi powojenny rocznik informacyjno-statystyczny Warszawy, jeszcze pełniejszy i ciekawszy niż pierwszy.

Po ogólnych informacjach o położeniu geograficznym stolicy, o jej warunkach klimatycznych w 1947 r. z rozdziału „Ludność“ dowiadujemy się, że po inwazji hitlerowskiej i powstaniu Warszawa, już po raz drugi w swych dziejach, straciła połowę mieszkańców. Po raz pierwszy nastąpiło to po III rozbiórce. Po I wojnie światowej i okupacji utraciła „tylko“ czwartą część swej ludności.

Naturalny ruch ludności Warszawy, jak wiadomo zresztą z prasy codziennej, ma w okresie powojennym przebieg bardzo pomyślny. Promille małżeństw w I półroczu roku 1948 jest o 85 proc. wyższe od przeciętnej za lata 1934-8, współczynnik urodzeń o 57 proc., stopa zaś umieralności obniżyła się o 22 proc.

Toteż przyrost naturalny osiągnął poziom sprzed 40 lat, jego współ-

czynnik w l. 1934-8 wyniósł 2,8‰, w I półr. 1948 r. — 14,4‰. Kobiet jest nie tylko więcej (130 na 100 mężczyzn), ale i współczynnik ich umieralności jest mniejszy niż przed wojną — bezwzględnie oraz w stosunku do umieralności mężczyzn.

Parę powyższych wierszy, wyrwanych na chybił trafił, przytoczyliśmy prawie dosłownie, by dać przykład metody zastosowanej przy opracowaniu tego rocznika. Podobną analizę liczb zastosowano we wszystkich działach, których ogólna liczba wynosi 20 (nieruchomości, budynki, mieszkania, zdrowie, szkolnictwo, kultura, aprowizacja, komunikacja, przemysł, rzemiosło, handel, zatrudnienie, urzędnicy miejskie itd.).

Metoda ta nie tylko czyni z rocznika statystycznego niezmiernie ciekawą książkę dla każdego, ale daje ekonomistom i socjologom możliwość obserwowania na przykładzie organizmu dużego miasta wszystkich aspektów jej zniszczeń wojennych oraz przemian i skutków, jakie przynosi jego odbudowa, a w niektórych, tymczasem nelicznym wypadkach, nawet przemian, jakie przynosi nowemu ustrój.

Toteż z uznaniem podkreślając wkład pracy i trafność wyboru metody, tym śmielej pod adresem Redakcji można skierować trzy prośby w odniesieniu do następnego rocznika: a) o stałe porównywanie efektów odbudowy i przebudowy ze stanem przedwojennym i zniszczeniami już w nowych aspektach, b) o zestawianie wykonania rocznego z planem, co będzie b. cenne dla naszych doświadczeń planistycznych, c) o wydawanie rocznika możliwie wcześniej na początku roku z danymi za cały rok ubiegły.

Dr. St. G.

**„Kalendarz samorządowca na rok 1949“.** Nakładem Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. Warszawa 1948.

Kalendarz ten jest podręcznikiem rocznym administracyjnego pracownika, przede wszystkim gminnych i powiatowych związków samorządowych.

Oprócz części ogólnoinformacyjnej zawiera on szereg artykułów społeczno-politycznych oraz część fachową z terminarzem czynności soł-



tysa i zarządu gminy wiejskiej oraz z term narzem czynności rad narodowych — od gminnych do wojewódzkich.

Część ta powinna zainteresować każdego czytelnika, gdyż da mu pojęcie o zakresie działalności samorządu, tak mało znanym i niedoświadczanym przez szerszy ogół.

Godny również uwagi jest specjalny rozdział podający podział administracyjny Państwa na dzień 1 stycznia 1949 r.

Pracownik samorządowy powinien specjalnie zwrócić uwagę na pożyteczne artykuły o planowaniu.

Znając ambicję Związku Samorządowców, należy mu życzyć spełnienia jego pragnienia, by trzeci rocznik tego pożytecznego wydawnictwa (w zeszłym roku ukazał się pierwszy) zawierał więcej materiału liczbowego o gospodarce samorządowej, jej finansach itp. i stał się dla pracownika samorządowego, zwłaszcza średnich i większych miast, podręcznikiem techniki komunalnej uwzględniającym wymagania gospodarki planowej.

M. Z.

**Plan produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego** — I. Hannopolski. Przełożył z języka rosyjskiego inż. M. Danysz i inż. E. Garber. Nakładem Spółdz. Wydawniczej „Książka”. Warszawa 1948, str. 198.

Praca składa się z następujących rozdziałów: 1. Plan fabryczny 2. Produkcja 3. Plan organizacyjno-techniczny 4. Praca 5. Urządzenia i powierzchnie użytkowe 6. Koszty produkcji 7. Koszty własne produkcji 8. Finanse 9. Zakończenie.

Na początku rozdziału pierwszego czytamy: „Plan produkcji zakładu przemysłowego stanowi elementarne ogniwo ogólnokrajowego planu gospodarczego”. Plan zakładu sporządzany jest w oparciu o limity ustalone przez wyższy organ planujący. Zadaniem przedsiębiorstwa powinno być właśnie konkretyzowanie podawanych z góry ogólnikowych limitów. Dzięki systemowi limitów oraz planów produkcyjnych poszczególnych zakładów umożliwia się, po pierwsze — pełne powiązanie planu przedsiębiorstwa z ogólnym planem państwowym, a po drugie — zabezpiecza się realność wykonania tego planu.

Obliczenie planu produkcyjnego powiązane być musi z odpowiednimi normatywami techniczno-ekonomicznymi, przy czym „od właściwego ustalenia normatywów zależy stopień wykorzystania produkcyjnych rezerw przedsiębiorstwa”.

Wielkość normatywów jest funkcją istniejących form pracy w procesie produkcyjnym i jako taka

wielkością zmienną, zależną od ogólnego poziomu technicznego i faktyczności załogi.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Produkcja”, poruszono m. in. następujące zagadnienia: klasyfikacja produkcji, mierniki wartości produkcji, typy produkcji, plan wypuszczenia produkcji, cykl produkcyjny, plan współpracy międzyfabrycznej, oddziałowe plany produkcji i inne.

Omawiając znaczenie cyklu produkcyjnego z punktu widzenia ogólnej ekonomiki produkcji, autor podkreśla decydujący wpływ długości cyklu na wielkość środków obrotowych przedsiębiorstwa. „Skrócenie cyklu produkcyjnego jest więc jednym z ważniejszych zadań socjalistycznego przedsiębiorstwa”.

Skrócenie jego długości widzi autor w następujących czynnikach: 1. zwiększenie wydajności pracy; 2. właściwy dla danego typu procesu technologicznego wybór formy organizacji procesu produkcji, przy czym najlepsze wyniki osiąga się zazwyczaj w systemie taśmowym; 3. właściwe zorganizowanie aparatu kontroli technicznej („jakościowy odbiór produkcji”); 4. eliminowanie wszelkiego rodzaju przestoje.

Rozdział czwarty, poświęcony obrazowaniu roli i znaczenia pracy w planie produkcyjnym przedsiębiorstwa przemysłowego, porusza następujące grupy zagadnień: 1. plan wydajności pracy; 2. plan zaopatrzenia sił roboczych; 3. plan płacy.

Znaczenie normowania technicznego jako podstawy procesów produkcyjnych zostało należycie ocenione przez Stalina, który m. in. powiedział: „Bez norm technicznych planowa gospodarka jest niemożliwa”. W związku z tym należy podkreślić, że zarówno omówione w poprzednich rozdziałach normatywy produkcyjne jak i normy pracy nie są wielkością stałą, lecz zmieniają się wraz ze zmianą form organizacji i techniki produkcji.

Przy planowaniu potrzebnej liczby personelu bierzemy pod uwagę: 1. asortymentowy program produkcji oraz 2. normatywy pracy, dla których opracowań posługujemy się tzw. kartami technologicznymi, zawierającymi wyspecyfikowane normy czasu, niezbędne dla wykonania danego rodzaju czynności.

Dalszym elementem dla sporządzenia planu ilościowego składu załogi jest obliczenie tzw. budżetu czasu robotnika. Należy tu rozparzeć wielkość strat czasu roboczego spowodowanych takimi przyczynami, jak urlopy, opuszczenia na skutek choroby, przerwy w pracy matek karmiących, przestoje w

pracy itp. Rozważania na ten temat uzupełnia autor odpowiednimi przykładami zaczerpniętymi z radzieckiego życia.

W dalszym ciągu rozdziału zapoznajemy się na przykładach liczbowych ze sposobami obliczeń wskaźników wydajności pracy w pieniądzu i w jednostkach pracy, a następnie z metodami planowego obliczania funduszków płac różnych kategorii.

Niemniej interesujące są rozdziały szósty i siódmy („Koszty produkcji” i „Koszty własne produkcji”), poświęcone centralnemu problemowi socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego, a mianowicie kalkulacji kosztów własnych produkcji oraz planowi obniżenia tych kosztów. „Plan kosztów produkcji i kosztów własnych produkcji — jak czytamy w zakończeniu tego rozdziału — stanowi zakończenie prac nad sporządzeniem planu produkcyjnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Koszt własny produkcji jest syntezą wszystkich planowych warunków produkcji. Jednocześnie plan kosztów własnych produkcji stanowi podstawę finansowego planu przedsiębiorstwa”, który ze swej strony jest pieniężnym wykładnikiem techniczno-ekonomicznego planu produkcji.

W rozdziale „Finanse” znajdujemy syntetyczne omówienie zasadniczych elementów planu finansowego, a mianowicie: 1) planu zapotrzebowania na środki obrotowe, od którego obliczenia zależy w dużym stopniu poszanowanie zasady opłacalności produkcji, 2) planu zbytu produkcji, 3) planu socjalistycznej akumulacji, 4) bilansu wyników, odzwierciedlającego rezultaty finansowej działalności przedsiębiorstwa, a dającego się wyrazić od strony: a) dochodów, b) wydatków, c) powiązania ze skarbem państwa.

W zakończeniu autor cytując słowa Stalina o planowaniu: „sporządzenie planu jest tylko początkiem planowania, właściwe planowe kierowanie rozwija się dopiero po sporządzeniu planu, po kontroli na miejscu, w toku realizowania, poprawiania, precyzowania planu”, podkreśla doniosłe znaczenie systematycznej i codziennej kontroli realizacji planów produkcyjnych, zwracając szczególną uwagę na rolę zebrań gospodarczego aktywu przedsiębiorstwa, czyli tzw. narad wytwórczych. (M. C.)

Praca prof. W. Diaczenki pt. „Finanse radzieckie w pierwszej fazie rozwoju państwa socjalistycznego”, część pierwsza 1917—1925 (Moskwa,

Państw. Wyd. Finansowe, str. 476), stawia sobie za zadanie oświetlenie poczynąń partii i rządu radzieckiego w dziedzinie finansów w pierwszym okresie rozwoju państwa socjalistycznego, wskazanie metod i wyników wykorzystania systemu finansowego w walce o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W pierwszym rozdziale autor charakteryzuje stan finansów Rosji przed Rewolucją Listopadową, zgubną politykę absolutyzmu carskiego, która doprowadziła kraj do ruiny finansowej — tak, że został on ujarzmiony przez obce mocarstwa przy pomocy lichwiarskich pożyczek. Załamaniu się finansów w Rosji i niepokonana inflacja w okresie pierwszej wojny światowej a później w okresie władzy Rządu Tymczasowego były bezpośrednim skutkiem takiej polityki. Prof. Diaczenko przeciwstawia tej rabunkowej polityce gospodarczej ekonomiczną platformę bolszewików, którzy stanęli na stanowisku nacjonalizacji banków, zahamowania inflacji, zmiany systemu podatkowego i odmowy spłaty długów carskich za granicą i wewnątrz kraju.

Centralne miejsce w drugim rozdziale książki zajmuje sprawa unarodowienia banków, anulowania pożyczek zagranicznych i stosowania niezbędnych środków w celu poprawy systemu finansowego. W końcu pierwszego rozdziału autor omawia zagadnienie leninowskiego programu budownictwa finansowego, przystosowanego do potrzeb państwa socjalistycznego.

Dalsze rozdziały rozpatrują znaczenie pieniędzy w warunkach tzw. wojennego komunizmu w latach wojny domowej i rewolucji, a dalej w okresie NEP-u.

Autor wyjaśnia klasową treść polityki podatkowej rządu radzieckiego, która sprzyjała w owych latach ograniczeniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych. Rozdział jedenasty podsumowując wyniki minionego okresu ujawnia momenty, które pozwoliły Związkowi Radzieckiemu przejść do stałej waluty. Sukces radzieckiej reformy pieniężnej w latach 1922 — 1924 posiadał ogromne znaczenie międzynarodowe.

W końcowym rozdziale pracy Diaczenko daje ogólną charakterystykę rozwoju systemu finansowego w okresie odbudowy kraju i powstania stałego budżetu państwowego.

Praca W. Diaczenki, pomimo niezupełnie ścisłych sformułowań, w całości stanowi poważną pozycję w radzieckiej literaturze ekonomicznej.

Książka J. Gładkowa — „**Lenin i plan elektryfikacji Rosji**“ (Moskwa 1947, str. 112) — jest zarysem

działów powstania planu GOELRO, opracowania przez Lenina podstawowych zasad tego planu i pracy narodu radzieckiego nad pomyślnym jego wykonaniem.

Pierwszy rozdział autor poświęca pracom przygotowawczym do zestawienia planu elektryfikacji Rosji, rozpoczętym jeszcze w 1918 r. z inicjatywy i przy czynnym udziale Lenina.

Leninowski plan zbudowania fundamentu gospodarki socjalistycznej na bazie nowoczesnej techniki znalazł swój konkretny wyraz w idei elektryfikacji gospodarki narodowej. J. Gładkow przytacza interesujący materiał o pierwszych poczynaniach partii i rządu radzieckiego w dziele elektryfikacji najważniejszych ośrodków przemysłowych kraju, przede wszystkim w guberniach: moskiewskiej, petersburskiej i iwanowskiej, o budownictwie pierwszych elektrowni: Wołokowskiej, Szatarskiej, Kaszyrskiej i Swirskiej, rozpoczętym w ciężkich latach wojny domowej.

Drugi i trzeci rozdział omawia wytyczne Lenina w sprawie opracowania planu GOELRO, osobisty wkład pracy Lenina w określeniu metodologii sporządzenia planu, w przyciągnięciu ogromnego kolektywu specjalistów, kierowaniu ich pracą w mobilizowaniu organów partyjnych, instytucji, organizacji gospodarczych do wykonywania wielkich zadań planu.

W dalszych rozdziałach autor omawia nowy etap realizacji planu elektryfikacji w okresie pięcioletek. Plan GOELRO wykonany został zasadniczo już w latach pierwszej pięcioletki, w latach późniejszych elektryfikacja kraju rozwijała się w jeszcze bardziej wzmocnionym tempie.

Pięcioletni plan powojenny projektuje budowę elektrowni, których łączna moc przewyższać będzie ośmiokrotnie plan GOELRO.

Książka Gładkowa nie pretenduje do wszechstronnego omówienia całokształtu problemu elektryfikacji, tym niemniej stanowi ona cenną pozycję ze względu na zebranie, usystematyzowanie i opracowanie obfitego materiału dotyczącego dziejów pierwszego planu elektryfikacji Rosji. (Gg)

## Z PRASY KRAJOWEJ

Numer 6 (1949 r.) dwutygodnika „**Zycie Gospodarcze**“ stoi pod znakiem realizacji haseł planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej.

Na temat planowego oszczędzania znajdujemy interesującą wypowiedź Br. Blassa pt.: „**Akcja oszczędnościowa w przemyśle państwowym**“.

Wychodząc z założeń uchwał Kongresu Zjednoczeniowego, oraz opierając się na przykładach osiągnięć gospodarczych Związku Radzieckiego, autor zwięźle i rzeczowo przedstawia i omawia główne kierunki i źródła oszczędności. Pewnie nieporozumienie budzić może tytuł artykułu. Należy wyjaśnić, że chodzi tutaj nie o jakąś jednorazowo pomyślaną „akcję oszczędnościową“, lecz o planowy system oszczędzania w gospodarce narodowej.

M. Dąbrowa w artykule „**Gospodarka odpadkami — a oszczędność**“ zajmuje się zagadnieniem utylizacji odpadków traktując je jako jeden z elementów systemu oszczędzania. Na marginesie tego artykułu wypadałoby uczynić uwagę, że akcja należytego zużytkowania odpadków winna doczekać się nareszcie właściwego rozwiązania w skali ogólnokrajowej, obejmując również zbiórkę wszelkiego rodzaju złomu żelaznego, którego duże zapasy niestety na Ziemiach Odzyskanych.

Do artykułów „na czasie“ zaliczyć trzeba opracowanie J. Zborowskiego pt.: „**Z doświadczeń radzieckich — walka o zmniejszenie kosztów produkcji w ZSRR**“. W walce o przedterminowe wykonanie „pięcioletki“ oraz o przyspieszenie tempa odbudowy i rozwoju gospodarki rozwinął się w ZSRR gigantyczny ruch robotników, pracowników technicznych i umysłowych mający na celu zmniejszenie kosztów własnych i wyzwoleń możliwości oszczędnościowych, tkwiących w gospodarce, dla dalszego wzmocnienia podstawy gospodarczej państwa socjalistycznego. I tak np. pracownicy fabryk i zakładów obwodu moskiewskiego na początku bieżącego roku przyjęli na siebie zobowiązanie zwolnienia na rzecz państwa sumy 400 miln. rubli, uzyskanych przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Ciekawą pozycję stanowi krytyczna ocena pracy uczonego radzieckiego W. F. Nowożiłowa pt.: „**Sposoby określania maksimum efektywności nakładów inwestycyjnych w gospodarce socjalistycznej**“, zamieszczonej w czasopiśmie radzieckim „**Woprosy ekonomiki**“ z r. 1948 oraz artykuł ministra B. Minca na ten sam temat: „**O kryteriach efektywności nakładów inwestycyjnych**“. Obie wypowiedzi uzupełniają się stanowiąc krytykę głoszonej przez ekonomistów burżuazyjnych teorii „**krańcowej efektywności inwestycji**“. B. Minc wykazuje, iż w warunkach gospodarki socjalistycznej jedynym momentem decydującym o nakładach inwestycyjnych jest nie „**krańcowa efektywność kapitału**“, lecz „**hierarchia potrzeb społeczeństwa**“.

**Spółdzielczy Przegląd Naukowy.** Zeszyt IV (1948 r.). Dział artykułowy zeszytu otwiera praca K. Boczara p. t.: „**Normatywy w spółdzielczym obrocie towarowym**“. Jest to bodajże pierwsze obszerniejsze opracowanie na temat normatywów w obrocie spółdzielczym.

Po wstępnej analizie terminologicznej autor określa normatywy jako pewne wyznaczone z góry „wielkości techniczne, organizacyjne, lub ekonomiczne“. W dalszym ciągu zaznajamiamy się z dotychczasowym przebiegiem badań Spółdzielczego Instytutu Naukowego, inicjującego akcję, która ma na celu ustalenie wielkości środków normatywnych w spółdzielczości. Jako materiał badawczy posłużyły w pierwszym rzędzie wyniki badań ankietowych, obejmujących 21 typowych spółdzielni z terenu całego kraju, dane statystyczne, sprawozdania roczne spółdzielni i badania pracowników S. I. N. Przeprowadzone badania dotyczyły trzech następujących grup normatywów: rotacji towarów, wydajności personelu oraz kosztów.

Badania nad normatywami—zgodnie z zapowiedzią autora — będą nadal kontynuowane, przy czym szczegółowym rozpracowaniem będzie podlegała metoda badań w oparciu o doświadczenia spółdzielczości radzieckiej w tym zakresie.

E. Garbacik w artykule „**Formy kooperacji produktywnej w rolnictwie**“ daje w skrócie historyczny zarys różnych form kooperacji produkcyjnej w rolnictwie.

W dziale artykułowym znajdujemy ponadto dyskusyjną pracę J. Drozdowicza — „Organizacja central spółdzielni“, oraz tłumaczenie artykułu ekonomisty radzieckiego M. Lifica p. t.: „**Handel radziecki na nowym etapie**“.

Na skutek dokonanej reformy pieniężnej oraz zniesienia systemu kartkowego nastąpiło w ZSRR przejście do szeroko rozwiniętego handlu po cenach z góry ustalanych przez państwo. Jak wiadomo, w ZSRR prócz rynku zorganizowanego istnieje rynek niezorganizowany (kołchoźniczy), który posiada jednak znaczenie podrzędne. Rezultatem tego stanu rzeczy jest planowy i harmonijny obieg masy towarowej, którego nie zakłócają ani charakterystyczne dla gospodarki kapitalistycznej — czynniki wolnej konkurencji, ani też wahania cen na rynku kołchoźniczym i jarmarcznym (drobna własność indywidualna).

Handel spółdzielczy jest w ustroju radzieckim elementem składowym rynku zorganizowanego. Ceny

w obrocie spółdzielczym mają specyficzny charakter: „z jednej strony są one jak gdyby zbliżone do cen rynku niezorganizowanego, natomiast ich poziom kształtuje się w oparciu o koniunkturę rynku, prawo podaży i popytu rynkowego, z drugiej zaś strony ceny obrotu spółdzielczego zbliżają się do cen państwowych. Ich górna granica jest wyznaczana przez państwo. W ten sposób ceny spółdzielczego handlu oddziałują zniżkowo na ceny rynku kołchoźniczo - jarmarcznego“, t. j. rynku niezorganizowanego.

Stan ten eliminuje możliwość jakichkolwiek spekulacji rynkowych. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że wbrew tendencyjnie szerzonym za granicą wiadomościom o monopolu handlu państwowego w ZSRR, w ustroju radzieckim obrót towarowy nie był i nie jest zmonopolizowany. Zagadnienie to ujął Stalin w sposób następujący: „Byłoby błędem mniemać, że handel radziecki może być rozwinięty przy pomocy tylko jednego systemu, np. przez spółdzielczość. Dla szerokiego rozwinięcia radzieckiego handlu konieczne jest wykorzystanie wszystkich systemów, a więc zarówno sieci spółdzielczej jak państwowej — wreszcie handlu kołchoźniczego“.

Współzawodnictwo między poszczególnymi systemami jest momentem działającym pobudzającym na dalszy rozwój obrotu towarowego. Współzawodnictwo to różni się w sposób zasadniczy od konkurencji kapitalistycznej, która opiera się na prywatnej własności i wyzysku świata pracy, prowadząc do „marnotrawstwa sił wytwórczych“.

Dział „Materiały i przyuczynki“ przynosi opis osadnictwa spółdzielczego na Ziemiach Odzyskanych, ciekawostki z życia spółdzielczego za granicą oraz analizę wybranych spółdzielni spożywców.

Numeru dopełniają: kronika, statystyka, przegląd bibliograficzny i ustawodawstwa oraz sprawozdanie z posiedzenia Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

(M. C.).

## Z PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

Uzwał się ostatnio numer 2 (lutowy) miesięcznika „**Planovane Hospodarstvi**“.

W artykule „**Plan 5-cioletni a regiony gospodarcze**“ inż. J. Husek po scharakteryzowaniu różnic zachodzących między poprzednim planem 2-letnim i obecnym planem 5-cioletnim omawia zadania regionalnych komórek planowania.

Za najważniejsze ich zadanie autor uważa czuwanie nad właściwym rozmieszczeniem sił wytwórczych, a więc przede wszystkim zadań pro-

dukcyjnych i inwestycyjnych, które z kolei: a) wyznaczają poziom zatrudnienia w przemyśle, b) mają zasadniczy wpływ na stopień zatrudnienia w przemyśle, budownictwie, usługach i rolnictwie, c) wiążą ze sobą wielokrotnie pozostałą działalność inwestycyjną, d) wyznaczają tempo rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego, wpływając tym samym na rodzaj zasiedlenia regionu, e) wyznaczają poziom stopy życiowej na obszarze regionu, wpływając na zwiększenie względnie zmniejszenie dysproporcji w stopie życiowej ludności, f) wyznaczają pośrednio tempo rozwoju sił produkcyjnych w całym państwie, decydując o udziale ludności w przygotowaniu i wykonaniu planu.

Decyzje co do zagospodarowania przestrzennego zapadały i będą zasadniczo nadal zapadać w centralnym ośrodku planowania. W zakresie więc decyzji rola regionalnych komórek będzie jedynie pomocnicza. Głównym zaś ich zadaniem będzie pogłębianie i udoskonalenie planu przejawiające się: a) w opracowaniu planów oddolnych w stosunku do planów ogólnych, w wykrywaniu źródeł i rezerw produkcyjnych i zapewnieniu właściwego rozmieszczenia tak zadań produkcyjnych jak i inwestycyjnych w ostatniej instancji, b) w szczegółowym rozpracowaniu planu na tych odcinkach, które z natury rzeczy nie mogą być szczegółowo opracowane centralnie (w budownictwie, rolnictwie, produkcji rzemieślniczej, lokalnym transporcie, dystrybucji i usługach), c) w rozplanowaniu zadań o znaczeniu lokalnym, które, nie objęte planem centralnym, pozwalają na jego rozszerzenie i udoskonalenie, d) w związaniu wszystkich zadań planu na odpowiednim szczeblu dyspozycyjnym, gdzie koordynacja fachowa, czasowa i techniczna podniesie jakość stronę tak planu jak i jego wykonania, e) w przedyskutowaniu wszystkich projektów na miejscu przy udziale odpowiednich rad narodowych, dzięki czemu uwydatni się inicjatywa klasy robotniczej tak w przygotowaniu jak i wykonaniu planu.

Chaotyczne rozmieszczenie przestrzenne sił wytwórczych, jakie przetrwało w spadku po epoce kapitalizmu, wymaga uporządkowania i przebudowy. Jest rzeczą jasną, że decyzje przebudowy i budowy ciężkiego przemysłu (około 2/3 całości inwestycji przemysłowych) będą nawiązywały siłą faktu do obszarów już dzisiaj wysoko uprzemysłowianych. Tym większego znaczenia nabiera konieczność jak najlepszego gospodarowania pozostałymi kwotami inwestycyjnymi, czemu wielokrotnie stoi na przeszkodzie stary, nie prze-

zwyciężony jeszcze wśród kierowniczych kadr przemysłu sposób myślenia kategoriami przedsiębiorcy prywatnego oraz niedostateczny oddolny rozwój sieci planowania. Pogłębiając jednak szybko swoją świadomość klasową i zrozumienie, że są rzeczywistymi gospodarzami własnego państwa, masy pracujące, niewątpliwie już niedługo, znajdą sposób wyrażenia swojej twórczej inicjatywy — właśnie poprzez regionalne komórki planowania.

W artykule „**Mierzenie produkcji w planowych koronach**” inż. Emil Martinec omawia zagadnienie cen niezmiennych. Po wykazaniu ograniczonej przydatności fizycznych jednostek miary, zwłaszcza jeśli chodzi o miary jakości lub też o grupowanie wachlarzy produktów, autor motywuje konieczność stosowania cen niezmiennych przede wszystkim w dziedzinie produkcji. Istniejąca pieniężna jednostka ceny (Kcs), aczkolwiek w zastosowaniu najwłaściwsza, nie pozwala na uzyskanie porównywalności wolumenu produkcji w czasie i dla celów planowania się nie nadaje, a to ze względu na ciągłą zmienność swej wartości wymiennej. W tym celu wprowadzono pojęcie korony planowej (Kp) i wyrażonego w niej systemu cen niezmiennych, za który przyjęto stan cen rynkowych na dzień 1 I 1948.

W dalszym ciągu artykułu autor omawia granice zastosowania i wady przyjętego systemu cen niezmiennych, wynikające z przypadkowości tak momentu czasowego jego pochodzenia jak i historii jego rozwoju (zyski monopolistyczne itp.). Zdaniem autora jedynie właściwym byłby system cen niezmiennych, zbudowany na zasadzie ilości uprzedmiotowionej pracy ludzkiej w każdym poszczególnym produkcie, skorygowanej przy pomocy współczynników dyspersji płac. Jednak nawet najlepiej opracowany system cen niezmiennych będzie ze względu na postęp techniczny coraz bardziej odbiegał, w miarę upływu czasu, od każdorazowego systemu cen wymiennych lub też rzeczywistych kosztów produkcji.

Autor proponuje następnie oddolną budowę katalogu cen niezmiennych ze względu na konieczność odpowiedniej specyfikacji oraz konieczność uzyskania na szczeblu zjednoczeń i centralnych zarządów odpowiednich średnich ważonych cen dla produktów wyrabianych w większej liczbie zakładów.

Praktyka czechosłowacka zastosowała po raz pierwszy system cen niezmiennych w planie pięcioletnim. Omawiane ceny zdefiniowano jako hurtowe ceny sprzedające produktów i usług przy przeciętnej wielkości zamówienia, łącznie z opakowa-

niem, bez kosztów sprzedażnych i wysyłkowych, rabatów i dopłat wyrównawczych. Pod wartością produkcji gałęzi przemysłu rozumie się sumę wartości produkcji poszczególnych grup danej gałęzi przemysłu. Pod wartością produkcji grupy przemysłu rozumie się sumę wartości wszystkich gotowych wyrobów i wykonanych usług w danej grupie przemysłu, przy czym za gotowe wyroby uważa się jedynie te, które nie podlegają dalszej przeróbce w danej grupie przemysłu. Opracowany (ze względu na brak czasu) odgórnie tymczasowy katalog cen niezmiennych wykazuje poważne braki (niepełność, za mała specyfikacja, niedokładnie określona specyfikacja itp.) i wymaga szybkiego i gruntownego przepracowania.

Zagadnienia, poruszane przez inż. E. Martineca, dla praktyki polskiej nie są nowe i w zasadzie ujmuje się je u nas podobnie. Jego projekt systemu stałych cen odpowiada rozważanemu u nas projektowi przyjęcia systemu cen rozliczeniowych z pewnego okresu czasu jako system cen stałych, w którym to projekcie nasze ceny rozliczeniowe są bardzo zbliżone do znanego w teorii ekonomii pojęcia ceny produkcji. Różnica zachodzi jedynie w definicji wartości produkcji, która w ujęciu czechosłowackim częściowo zbliża się do pojęcia masy towarowej, u nas zaś, pomimo ustalenia listy typowych półfabrykatów wchodzących do obliczenia, wartość produkcji nie jest jednolicie zdefiniowana techniczno-statystycznie.

Ciekawe rozwiązanie (przez autora tylko nawiasowo wspomnianego zagadnienia) stosowania cen niezmiennych w produkcji jednostkowej (autonomiczne kształtowanie się ceny produktu), dla której nie można ustalić cen skatalogowanych, znajdujemy na dalszych stronach pisma w wiadomościach przemysłowych. Chodzi w konkretnym wypadku o przemysł poligraficzny. Znajduje tu zastosowanie tzw. wskaźnik redukcyjny (de- lub inflacyjny) o następującej konstrukcji: a) tworzy się grupy wyrobów, których ceny kalkulują się według jednakowego lub bardzo zbliżonego schematu, a których cena składa się z składników o tym samym znaczeniu cenowym, b) dla każdej grupy wyrobów opracowuje się kalkulację wzorcową jednego produktu, typowego dla wymienionej grupy, przy czym za podstawę bierze się kalkulację w cenach niezmiennych. Według tego schematu wzorcowego w każdym okresie sprawozdawczym przeprowadza się kalkulację w cenach bieżących; ze stosunkiem obu cen wynikowych oblicza się redukcyjny wskaźnik cen dla danego typowego produktu i przy jego po-

mocy przelicza się wartość produkcji całej grupy wyrobów z cen bieżących na ceny niezmiennie.

W artykule „**Przemysł energetyczny w r. 1949**” inż. K. Czizek przeprowadza analizę osiągnięć i sytuacji ogólnej czechosłowackiego przemysłu energetycznego w latach 1947—1948 oraz omawia plan produkcji zaopatrzenia, zatrudnienia, badań naukowych i plan inwestycji na r. 1949. Energetyków polskich zainteresują tzw. mierniki gospodarczości w produkcji energii elektrycznej i gazowej, ilustrujące efektywne i planowane wielkości stosunku pracy akordowej do dniówkowej, fluktuacji pracowników, zużycia paliwa na kWh, zużycia własnego prądu w elektrowni, wielkości strat w sieci, wykorzystania obciążenia sieci i wykorzystania mocy zainstalowanej, względnie ilości gazu i koksu wyprodukowanego z tony węgla, wielkości strat w sieci gazowej, kaloryczności gazu itp. Na r. 1949, pomimo ogólnego zrównoważenia bilansu energetycznego, przewiduje się pewne ograniczenia konsumpcji, wynikające z deficytu w momentach szczytowego obciążenia, które wynosi w Czechach około 50 MW, na Morawach koło 40 MW i na Słowaczczyźnie około 20 MW.

Numer zawiera ponadto artykuły: inż. M. Ubiria „Gospodarowanie według budżetu podstawą planu finansowego i kontroli pieniężnej” jako pierwszy z serii zapowiedzianych artykułów na temat rachunku gospodarczego i artykuł inż. J. Sztefana „Handel zagraniczny w gospodarce czechosłowackiej” oraz artykuły szkoleniowo - dyskusyjne na temat definicji inwestycji, planowania produkcji i szkolenia planistów zakładowych, wiadomości przemysłowe oraz kronikę i dodatek bibliograficzny.

---

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.  
Wydawnictwo „Gospodarki Planowej”.  
Wydawca: Centralny Urząd Planowania.  
Redakcja: Kolegium Redakcyjne.  
Redaktor naczelny dr St. A. Majewski.  
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-98-25.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Smolna 12 RSW „Prasa”, tel. 8-31-47.

Drukarnia: RSW „Prasa” Nr 1 Warszawa, Aleje Jeruzolimskie 85.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500